

KURIER ATEŃSKI



Tragedia na Morzu Egejskim

Serwis
Grecja



strona 5

Polska, Węgry i Czechy: do UE i NATO bez rywalizacji

Serwis
Polska

strona 7

Francja

Serwis
Świat

XII Światowe Dni Młodzieży "Wielki sukces papieża i Kościoła we Francji"

strona 9

1 liga piłkarska - opis

Sport

Kronika 54.

Tour de Pologne

strona 26/27

PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI



ATENY - POLSKA
wyjazd
w każdy wtorek
o godz. 6.00

POLSKA - ATENY
wyjazd w każdy czwartek
Warszawa - godz. 17.00
HOTEL GRAND

TRASA 1
Ateny
Thesaloniki
Krosno
Rzeszów
Stalowa Wola
Ostrowiec
Radom
Warszawa



TRASA 2
Ateny
Thesaloniki
Krosno
Jasło
Nowy Sącz
Brzesko
Kraków

SPRZEDAŻ BILETÓW LOTNICZYCH

Adresy biur: POLSKA Krosno "Iamos Tours"

Grecja; Ateny;
Patision; ul. Kodriktonos 10
tel. 82 19 900; 82 19 906;
tlx. 22 30 38

Warszawa Atena Travel
ul. Marszałkowska 77/35m27 lp
tel./fax 25 10 39

Zabawiamy wycieczki dla rodzin w Polsce
Biuro czynne w godz. 9.00-20.00



Płacz spod

tafli oceanu

Opowieść o wielkim podróżniku,
filmowcu, obrońcy naturalnego
środowiska, który był też świetnym
biznesmenem i wielkim awanturnikiem

strona 16,17

Tragiczna śmierć 10 letniej Polki na Chios

Braki w personelu medycznym na wyspie przyczyną śmierci Moniki

W czwartek 20 sierpnia 10 letnia Monika Spieszynska (?) zmarła tragicznie na wyspie Chios. Dziewczynka przebywała z matką na wakacjach w miasteczku Megas Limonias, na prywatnej kwaterze. O 11.00 rano, kiedy przygotowywały się do wyjścia na plażę, z małej, zepsutej pralki nagle wylała się na nią woda przewodząc elektryczność. Monika została porażona prądem i straciła przytomność. Natychmiast wezwano pogotowie.

Karetka pogotowia wyjechała po małą Polkę ze szpitala w Chios o godz. 11.10. Do miejsca wypadku dotarła (z powodu dużego ruchu i korków) dopiero o 11.30, ale dziewczynka wciąż żyła. W karetce niestety nie było lekarza, który mógłby udzielić pierwszej pomocy (chociaż był potrzebny sprzęt). Kiedy o godz. 12.05 karetka dowiozła Monikę do szpitala było już za późno. Dziewczynki nie udało się odratować.

W szpitalach greckich na prowincji, a zwłaszcza na wyspach brakuje wykwalifikowanych pracowników, nie wspominając już o lekarzach. Dlatego też często zdarza się, że karetka jedzie do osoby wymagającej natychmiastowej pomocy tylko z kierownicą. Tak było i w tym przypadku. Smutny przypadek małej Polki jeszcze raz potwierdził niestety poważne zaniedbania, braki i zacofanie panujące w greckiej służbie zdrowia na prowincji, nawet w miejscach uczęszczanych przez tłumy turystów.

Lekkoatletka Wszechczasów



W tym roku do Aten, razem z polską reprezentacją lekkoatletów, przybyła nasza największa sportsmenka - Irena Szewińska, by jako prezes Polskiego Związku Lekkoatletów, uczestniczyć ze swoimi "podopiecznymi" w sportowych zmaganiach. Irena Szewińska, choć swoją karierę sportową zakończyła oficjalnie kilka lat temu, wciąż bardzo aktywnie związana jest ze sportem i jego propagowaniem.

Rozmowa "Kurier" z panią Ireną strona 23

Ambasada RP w Atenach informuje:

Wybory parlamentarne

Informuję, że Minister Spraw Zagranicznych RP Zarządzeniem nr 20 z dnia 07.08.1997r. utworzył na terenie Republiki Greckiej dwa obwody głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej: 53-Z Ateny i 168-Z Saloniki.

W/w obwody głosowania w wyborach do Sejmu wchodzi w skład okręgu wyborczego Nr1 obejmującego obszar miasta stołecznego Warszawy (liczba posłów wybierana w tym okręgu wynosi 17), a w wyborach do Senatu w skład okręgu wyborczego obejmującego obszar województwa warszawskiego (liczba senatorów wybieranych w tym okręgu wynosi 3).

Głosowanie zostanie przeprowadzone w dniu 21 września 1997 roku w godzinach 8.00 - 20.00 w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych tj. w Ambasadzie RP w Atenach oraz Konsulacie RP w Salonikach.

W głosowaniu będą mogli wziąć udział obywatele polscy przebywając w Grecji i posiadający ważny polski paszport, którzy dokonają do dnia 18.09.97r. stosowanego zgłoszenia do Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Atenach lub Konsulatu RP w Salonikach podając: nazwisko i imiona, imię ojca, datę urodzenia, miejsce zamieszkania, numer ważnego paszportu oraz miejsce i datę jego wydania.

W dniu wyborów do spisu wyborców dopisać można wyłącznie osobę, która posiada ważny polski paszport i zaświadczenie o prawie do głosowania lub udokumentuje zamieszkanie za granicą.

Ateny, dnia 25.08.97

Kierownik Wydziału Konsularnego
Ryszard Ostas
Radca Ambasady

W sprawie nowego roku szkolnego w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP w Atenach

W związku z licznymi pytaniami dotyczącymi utworzenia i organizacji Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Atenach uprzejmie proszę o zamieszczenie w Waszym piśmie poniższej informacji:

Wszystkie sprawy związane z organizacją Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Atenach, w tym m.in. przyjmowanie zapisów, sprzedaż książek itp., oraz rozpoczęciem nowego roku szkolnego będą załatwiane od 3 września br. po przyjeździe Dyrektora Szkoły. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny z Ambasadą po W/w terminie.

Ateny, dnia 25.08.97

Kierownik Wydziału Konsularnego
Ryszard Ostas
Radca Ambasady

Czy początek roku szkolnego będzie gorący?



"Jeśli wejdą w życie nowe postanowienia - spalimy Ateny!"

Nauczyciele wzburzeni są nowymi postanowieniami ministra edukacji. Wprowadzenie seminariów dla nauczycieli, nowego systemu ich oceny i inne reformy spowodowały już pierwsze reakcje przeciwko ministrowi Arsenisowi.

Także, zdaniem adeptów kierunków pedagogicznych, zasady przyjęte na stanowiska nauczycielskie do szkół określone nowymi regulacjami są niesprawiedliwe. Do tej pory absolwenci zbyli zatrudniani według listy, na której kolejność wyznaczał okres oczekiwania od momentu uzyskania dyplomu. Pierwszeństwo mieli "najstarsi". Według nowej regulacji listy te zostaną zniesione.

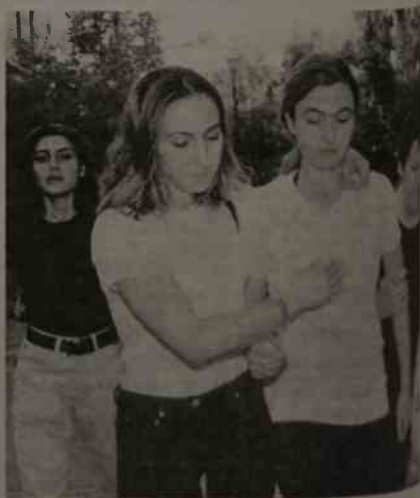
Młodzi, bezrobotni nauczyciele demonstrowali pod siedzibą ministra we czwartek 20.07. Minister nie przyjął delegacji demonstrantów na pertraktacje. Padły ostre słowa a nawet ponure groźby o podpaleniu całych Aten! Członkowie związków nauczycieli szkół podstawowych i średnich (DOE i DOLME) spotkali się we wtorek 26.08. aby przedyskutować formy protestu, natomiast we środę odbył się ma ich manifestacja przed siedzibą ministerstwa edukacji.

Nie wiadomo więc jeszcze w jakich nastrojach zacznie się nowy rok szkolny w Grecji. Będzie - będzie to kolejna fala strajków

Alkohol, dziewczyna za kierownicą i tragedia

Sofija Chadursea, 22 letnia dziewczyna została zaarrestowana pod oskarżeniem spowodowania śmierci 2 osób i poważnych obrażeń u jednej. Sofija wcześniej rano 22.07 opuściła klub nocny i siadła za kierownicą. Jechała nadmorską ulicą Posidonos w okolicach Varkizy. Tam wjechała prosto na trójkę 20 latków, przyjaciół opuszczających klub nocny Ribas i przekraczających właśnie ulicę. Zabiła na miejscu Marię Liolu i Konstancyne Jannakopulu, oraz potrąciła Panajotisa Pulansa powodując u niego obrażenia ciała. Jak wykazało śledztwo Sofija nawet nie usiłowała zahamować, czy zwołnić prędkość wozu. Zatrzymał ją dopiero kierowca taksówki, będący świadkiem całego zajścia. Podczas testu na policji okazało się, że ilość alkoholu w jej krwi trzykrotnie przekracza dopuszczalną w Grecji normę.

Tragiczny wypadek rozpełtał dyskusję na temat niebezpieczeństw jakie czyhają na pieszych i kierowców na nadmorskiej trasie alei Poseidonos wiodącej do przylądka Sounion. Jest to trasa wyjątkowo niebezpieczna pozbawiona sygnalizacji świetlnej i przebiegająca przez pobocza ruchliwej arterii, której przekroczenie zawsze wiąże się z niebezpieczeństwem. Szybko jadący kierowcy nie mają zapewnionej dobrej widoczności, podobnie jak i pieszy nie mogą ocenić skutecznie czy droga jest wolna. Tylko w czerwcu i lipcu na nadmorskiej trasie miały miejsce siedemdziesiąt dwa wypadki, podczas których siedem osób poniosło śmierć. Tylko u 223 kierowców zbadano wysoki poziom alkoholu we krwi - poważnie jednak wiadomo że pijani kierowcy na tej trasie zdarzają się o wiele częściej. Jest to też trasa, na której odbywają się nielegalne zawody motocyklistów. Lokalna policja od dawna zwraca się do ministerstwa prac publicznych o dodatkowe światła w tym miejscu i ustanowienie bezpiecznych przejść dla pieszych.



Sofija Hadursea będzie odpowiadała za spowodowanie śmierci dwóch osób i spowodowanie obrażeń ciała u trzeciej, prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu i inne.

<p>NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH</p> <p>KURIER ATEŃSKI</p> <p>WŁAŚCICIEL: KURIER EKDOTIKI Ltd WYDAWCA: Theodoros Demakts DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard REDAKCJA: Andrzej Sokulski, Katarzyna Jankieliszak, Aleksander Cudziło, Agnieszka Bujowska STAŁY KORESPONDENT: Barbara Sacher (Warszawa)</p> <p>ADRES KORESPONDENCYJNY: Meningis 42, 115 24 Ateny REDAKCJA: Tel: 01 80 850 Fax: 01 85 190 e-mail: kurier@promethens.hol.gr ISSN 1107-0358</p>	<p>NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH</p> <p>KURIER ATEŃSKI</p> <p>ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΟ ΕΒΔΟΜΑΙΑΙΟ ΠΟΛΩΝΙΚΟ ΕΠΗΜΕΡΙΔΙΟ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ</p> <p>ΔΙΟΙΚΗΤΗΣ: ΚΟΥΡΙΕΡ ΕΚΔΟΤΙΚΗ Ε.Π.Ε. ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Δημάκτς ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Άνδρτζ Τζεντζελεβσκι ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρτίν Αϊονχάιντ ΣΥΝΤΑΞΗ: Άντζη Σουκούλου, Καταλίνα Γουκελιάνη, Αλεξάντρο Τσιουλιάνη, Άγγελος Μπριουβουά ΑΝΤΑΠΟΚΡΙΣΤΗΣ: Μαρτίνια Τζόβιου (Βαρσοβία)</p> <p>Ανδρτζ Τζεντζελεβσκι Kurier Ateński, Meningis 42, Αθήνα 115 24 Τηλέφωνο: τηλ. 80 850 Fax: 85 190 e-mail: kurier@promethens.hol.gr ISSN 1107-0358</p>
---	--

Liga wnosi do prokuratury o wyjaśnienie rewelacji "Życia"

23.8. Warszawa - Liga Republikańska złożyła 23 bm. w Okręgowej Prokuraturze Wojskowej w Warszawie wniosek o podjęcie czynności wyjaśniających w sprawie rzekomych kontaktów prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego z agentem radzieckiego i rosyjskiego wywiadu Władimirem Alganowem. Rewelacje na ten temat przyniosło sobotnie "Życie". Według przewodniczącego Ligi Mariusza Kamińskiego, "fakt utrzymywania osobistych kontaktów z funkcjonariuszem obcego wywiadu, o których nie została dotychczas poinformowana opinia publiczna, nasuwa podejrzenie możliwości zaistnienia

przestępstwa zdrady ojczyzny lub szpiegostwa poprzez branie udziału w obcym wywiadzie, bądź działania na rzecz obcego wywiadu poprzez świadome udzielanie mu wiadomości". Sobotnie "Życie" doniosło, że w pierwszej połowie sierpnia 1994 r. Kwaśniewski oraz Alganow spędzali wakacje w pensjonacie "Rybitwa" położonym na terenie Centralnego Ośrodka Sportu we Władysławowie-Cetniewie. "Życie" dotarło do ludzi, którzy potwierdzili te fakty. Alganow służył w KGB od 1973 r. Pracował m.in. w ambasadzie ZSRR, a później Rosji w Warszawie. Nazwisko jego stało się głośne, gdy okazało

się, że łączy go dłuższa znajomość z ówczesnym premierem Józefem Oleksym. W grudniu 1995 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski oskarżył Oleksego o szpiegostwo. Śledztwo umorzono, bo prokuratura uznała, że nie ma wystarczających dowodów przeciwko Oleksemu, a oficerowie UOP zajmujący się tą sprawą popełnili błędy. Zdaniem LR, wyjaśnienie zakresu i charakteru znajomości Kwaśniewskiego z Alganowem jest istotne dla bezpieczeństwa państwa. Działacze Ligi podkreślili, że o utrzymywaniu osobistych kontaktów z oficerem KGB Kwaśniewski nie poinformował opinii

publicznej, ani w trakcie kampanii wyborczej, ani w trakcie śledztwa prowadzonego przez prokuraturę wojskową w sprawie domniemanej współpracy Oleksego z KGB. Jak powiedział Kamiński, wg opublikowanej przez Centrum Informacyjne Rządu "Białej Księgi" informacji o wzajemnych kontaktach Kwaśniewskiego z Alganowem nie posiadali lub nie przekazali prokuraturze, oficerowie UOP pracujący nad tzw. sprawą Oleksego. Działacze LR- jak sami tłumaczyli- nie byli zaskoczeni informacjami gazety, gdyż o tej sprawie dowiedzieli się już 2,5 miesiąca temu i mieli zamiar poinformować o niej media. Zdecydowali się na złożenie wniosku do prokuratury, gdyż nie wierzą, aby ona sama zajęła się tą sprawą, gdyż- jak powiedzieli- wiele struktur państwa jest "upartyjnionych". Zdaniem Ligi, ujawnione przez "Życie" fakty dowodzą, że tzw. sprawa Oleksego nie ogranicza się do osoby b. premiera, tylko jest sprawą całej formacji komunistycznej, mającej "charakter agenturalny". Dlatego też postulują o uchwalenie ustawy dekomunizacyjnej obejmującej b. funkcjonariuszy PZPR. Przypominają, że już podczas sprawy b. premiera rzecznik KGB oświadczył, że nie tylko Oleksy nie współpracował z nimi, ale też i Kwaśniewski. "Czy był to lapsus, czy przedwczesna forma obrony" - pyta Liga Republikańska.

Sobotnia konferencja prasowa Ligi odbyła się na tle plakatów przedstawiających Kwaśniewskiego i Oleksego ubranych w kozackie stroje, siedzących przy stole, na którym wyróżnia się duży, różowy łeb świni. Podpis na plakacie brzmi: "Przerwijmy tę biesiadę - Polska bezpieczna to polska bez komunistów w życiu publicznym". (PAP)

Siemiątkowski: "wątek" Cetniewa sprawdzono na polecenie Wałęsy

25.8. Gdańsk - Nie ma potrzeby, aby Urząd Ochrony Państwa sprawdzał, czy Aleksander Kwaśniewski spotkał się w Cetniewie z rosyjskim agentem Władimirem Alganowem, gdyż ten "wątek" był dokładnie sprawdzony jesienią 1995 r. na polecenie ówczesnego prezydenta Lecha Wałęsy, szukającego informacji mogących zdyskredytować prezydenta- elekta- powiedział 25 bm. Rządu Gdańsk Zbigniew Siemiątkowski, minister nadzorujący służby specjalne.

Siemiątkowski dodał, że polecenie takie Wałęsa wydał pod koniec listopada, czy na początku grudnia 1995 roku po wygranych przez Kwaśniewskiego wyborach prezydenckich ówczesnemu szefowi UOP gen. Gromosławowi Czempieńskiemu i szefowi Wojskowych Służb Informacyjnych Konstantemu Malejczykowi. Według Siemiątkowskiego, chodziło o to, żeby "natychmiast podjęli jakiegokolwiek działania, które by mogły doprowadzić do zebrania informacji obciążających prezydenta- elekta" (czyli Aleksandra Kwaśniewskiego-PAP).

"Z dokumentów wiem, że wtedy generał Czempieński wydał polecenie zarówno delegaturze UOP w Gdańsku, jak i również wyspecjalizowanym służbom UOP aby to sprawdzić. Wiadomo było, że Aleksander Kwaśniewski od lat przebywał w Cetniewie jako minister sportu. W związku z tym logiczne się wydawało, że jeżeli był tam również Alganow, to może znajdują się również dowody świadczące o tym, że również razem tam bywali. Wyspecjalizowane służby UOP sprawdzały nie tylko w Cetniewie, nie tylko we Władysławowie, ale dla pewności nawet w promieniu kilkunastu kilometrów od Cetniewa"- powiedział Siemiątkowski.

Minister podkreślił, że sprawdzanie to nie ograniczało się tylko do przeglądania ksiąg meldunkowych. "Z przykrością musiano stwierdzić, że w żaden sposób nie można było znaleźć dowodów wskazujących na to, że w tym okresie w 1994 roku, kiedy Alganow był w Cetniewie, był tam również Aleksander Kwaśniewski. Ta informacja została przedstawiona ówczesnemu prezydentowi"- dodał Siemiątkowski.

Zdaniem ministra, sobotnie publikacje warszawskiego "Życia" i gdańskiego "Dziennika Bałtyckiego" sugerujące, że w okresie od 1 do 15 sierpnia 1994 r. Alganow spotykał się z Kwaśniewskim w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Cetniewie, nie zawierają żadnych elementów, które nadawałyby się do ponownego badania tej sprawy przez służby specjalne (PAP)



Oświadczenie rzecznika prezydenta RP

25.8. Warszawa - W poniedziałek rzecznik prezydenta Antoni Styrzczula przekazał dziennikarzom oświadczenie na temat publikacji "Życia" i "Dziennika Bałtyckiego" o wspólnie spędzonych wakacjach przez Aleksandra Kwaśniewskiego i Władimira Alganowa w Cetniewie w 1994 r. Oto pełny tekst oświadczenia:

1. Prezydent Aleksander Kwaśniewski, w związku z informacjami "Życia" i "Dziennika Bałtyckiego" z 23 sierpnia 1997 roku o spędzonych przez niego wakacjach w Cetniewie w 1994 roku wspólnie z Władimirem Alganowem czy spotkaniach z nim, jednoznacznie stwierdza - to kłamstwa!
2. Prezydent - w imię jawności życia publicznego - informuje, iż: - od 25 lipca do 1 sierpnia 1994 roku spędzał wakacje wraz z córką Aleksandrą w Centralnym Ośrodku Sportu w Cetniewie; - od 15 lipca do 7 sierpnia żona Jolanta Kwaśniewska przebywała w Irlandii na kursie języka angielskiego; - 1 sierpnia A. Kwaśniewski - w związku ze swoim wyjazdem - zarezerwował do 15 sierpnia miejsce w Centralnym Ośrodku Sportu dla córki i swojej najbliższej rodziny (Iżn. państwa Godlewskich), którzy mieli opiekować się Aleksandrą do przyjazdu Jolanty Kwaśniewskiej; i tego samego dnia uregulował należny rachunek; - 2 sierpnia Aleksander Kwaśniewski wyjechał samochodem do Warszawy i nie przebywał więcej w Cetniewie do lipca 1995 roku; - 3 sierpnia A. Kwaśniewski o godzinie 15.00 wyleciał do Dublina, skąd - wraz z żoną - powrócił 7 sierpnia w godzinach

popołudniowych do Warszawy; - 8 sierpnia Jolanta Kwaśniewska samolotem LOT udała się do Gdańska i dalej do Cetniewa, gdzie z córką spędziła wakacje do 14 sierpnia; - 9 sierpnia Aleksander Kwaśniewski uczestniczył w zebraniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu i w Konwencji Seniorów; - 10 sierpnia odwiedził w szpitalu bródnowskim rekonwalescenta po operacji chirurgicznej Krzysztofa Łukomskiego; - 11 sierpnia - przyjął nowo mianowanego ambasadora RP w Chinach Zdzisława Góralczyka oraz kierownictwo Polskiego Komitetu Olimpijskiego z Andrzejem Szalewiczem, członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Włodzimierza Reczka i szefa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki Stefana Paszczyka; - 12 sierpnia - przyjął delegację parlamentu Tajlandii; - 13 sierpnia - przebywał w miejscowości Cupel u ujścia Bugu do Narwi, gdzie spotkał się z Izabellą Kalisz oraz z Marią i Czesławem Szablowskimi; - tego samego dnia ponownie odwiedził w Warszawie w szpitalu na Bródnie Krzysztofa Łukomskiego; - 14 sierpnia samochodem p. Włodzimierza Jurkowskiego powrócił do Warszawy żona i córka A. Kwaśniewskiego. Wszystko to dowodzi kłamstw "Życia" i "Dziennika Bałtyckiego".
3. Prezydent RP - w związku z powyższym - żąda natychmiastowego sprostowania, a wierząc - mimo wszystko - że ma do czynienia z ludźmi honoru, oczekuje przekazania na rzecz powożdzian - 1 mln PLN przez Spółkę Dom "Wolne

Słowo" S.A., - 1 mln PLN przez redaktora naczelnego "Życia" Tomasza Wołka, - 1 mln PLN przez autorów tekstu Rafała Kasprowa, Jacka Łęskiego oraz Krzysztofa Międzyzola, - 1 mln PLN przez właściciela "Dziennika Bałtyckiego" - Neue Passauer Presse, - 1 mln PLN przez redaktora naczelnego "Dziennika Bałtyckiego" Andrzeja Liberadzkiego.

Jeżeli nie nastąpią wskazane wyżej czynności, prezydent zastrzega sobie prawo wystąpienia na drogę sądową.
4. Prezydent RP w pełni zgadza się, że demokracja wymaga przejrzystości, życie polityczne toczy się jawnie i przy otwartej kurtynie, dlatego też pyta: - dlaczego "Życie" kłamie? - jeżeli dziennikarze padli ofiarą dezinformacji, to kto wprowadził ich w błąd? - co sądzić o gazecie, która deklaruje troskę o polską rację stanu, a jednocześnie bezpodstawnie i nieodpowiedzialnie atakuje prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydent nie chce osądzać, ani ferować pochopnych ocen intencji redakcji i dziennikarzy. Oczekuje jasnych odpowiedzi, bo sprawa przekracza horyzont politycznej doraźności.
5. Prezydent RP ma również nadzieję, że w nieodległym czasie określi swoje stanowisko w tej kwestii Rada Etyki Mediów (PAP)

Dezercja amerykańskiego lotnika

Lary Gonzales, trzydziestoletni, wysoki rangą amerykański lotnik został wysłany służbowo na parę miesięcy na Krete. Zgodnie z doniesieniami greckich mediów był odpowiedzialny za analizę sygnałów satelitarnych w Souda Bay - ostatnie amerykańskiej bazie na terenie Grecji. Zaginienie Gonzalesa oficjalnie zgłoszono na policji 14 sierpnia, kiedy przez dwa kolejne dni nie pojawił się w pracy. Zarówno Grecy jak i Amerykańscy urzędnicy rozpoczęli poszukiwania lotnika, którego ostatni raz widziano 12 sierpnia. Sprawą zajęły się także amerykańskie militarne służby bezpieczeństwa a grecka policja informowała ambasadę Stanów Zjednoczonych o każdym nowym szczególe śledztwa. Samochód Gonzalesa znaleziono niedaleko hotelu Kalata w Kydonii (Kreta), w popularnym reście morskim. Lotnik, jak się okazało był też gościem tego hotelu. Policja miasta Hania oceniała, że prawdopodobieństwo, iż lotnik zginął jest bardzo niewielkie i rozważano raczej możliwość dezercji. Rozesłano listy poszukiwawcze po całej wyspie. Młody lotnik odnaleziony został w Gythio, uroczej nadmorskiej wiosce na południu Peloponezu, gdzie zatrzymano go na posterunku i potem odesłano do jednostki. Śladem, jaki pomógł go odnaleźć, był fakt, że ostatnim razem widziano go w towarzystwie dwóch młodych kobiet. W Gythio zatrzymał się w hotelu, pod swoim nazwiskiem i ... był z kobietą. Z pewnością poniesie bardzo poważne konsekwencje dyscyplinarne. Ale co, trzeba było uważać na strzały Kupidy...

Budżet greckiego państwa w oczach opozycji i w planach rządowych

Wracając z wakacji politycy: ci u rządu i w opozycji. Jak ostrzegano, tak też się dzieje. Najsilniejsze ugrupowania rozpoczęły ostry, zmasowany atak na rząd Pasoku. Nea Demokratia - główna partia opozycyjna w Grecji wystąpiła 19.07 z krytyką rządowej polityki ekonomicznej. Stwierdzono, że rząd spowodował "czarną dziurę" w państwowym budżecie poprzez nadmierne wydatki i nie potrafi jej powiększaniu zapobiec. W deklaracji stwierdzono, że jedynym ratunkiem byłoby: "jak najszybsze dokonanie zmian w infrastrukturze, ... których jednak rząd nie potrafi przeprowadzić, jak to codziennie udowadnia".

Winić za to należy "nieporadność rządu, brak jakiegokolwiek koordynacji działań". Według członków Nowej Demokracji w budżecie brakuje 1.6 miliona drachm z zaległych podatków i nieodebranych długów, podczas, gdy znowu planowane są nowe podwyżki podatków. Ściąganie należności jest jednak nieefektywne.

Budżet rządowy dostał się też pod pręgierz Koalicji Lewicowej (Synaspismos) i Polityki Aniksi. Według nich, nowe podatki uderzą w klasę średnią i najuboższych a wszystko świadczy, że rząd nie radzi sobie z polityką finansową państwa. We czwartek 21bm. minister ekonomii i finansów Jannos Papadoniu obiecał natomiast znaczne cięcia i ograniczenia w wydatkach sektora publicznego począwszy od nowego roku. Jego zdaniem założenia polityki finansowej na ten rok zostaną w pełni zrealizowane i dopiero w 1998 roku państwowy budżet "zaciśnie pasa".

Obecny, wielobilonowy spadek w dochodach państwa był natomiast tematem dyskusji w ministerstwie. Jego konsekwencje obawiają się wszyscy zatrudnieni w sektorze państwowym. Wielkość obecnego deficytu różne źródła oceniają na 200 - 700 bilionów drachm większy

niż planowany. Celem rządu jest jego redukcja do 4.2 z procent produktu dochodu krajowego (w 1996 wyniósł on 7.4 produktu dochodu narodowego a według wymagań Maastricht powinien równać się 3.0). Ten cel Grecja musi osiągnąć, aby dołączyć do krajów wspólnej europejskiej waluty w 2001 roku. Minister Papadoniu odparł napaści opozycji na politykę finansową rządu i wyjaśnił, że nie będą potrzebne żadne odstępstwa od obecnych planów budżetowych.

Premier Simitis spotka się w ciągu najbliższych dni z członkami biura politycznego Pasoku, aby przedyskutować dalszą politykę finansową państwa. Szerszego przedstawienia sytuacji oraz zamierzeń rządu należy oczekiwać podczas otwarcia corocznych Międzynarodowych Targów w Salonikach, gdzie tradycyjnie już premier przedstawia politykę ekonomiczną kraju zaplanowaną na nadchodzący okres.

Grecy o Europie

Jak podaje dziennik *Eleftherotipia* (20.07) z badań nad postawami obywateli przeprowadzonych w krajach Unii Europejskiej, wynika że zdecydowana większość (84.5%) Greków uważa, że w UE powinno promować się kraje małe. Grecy obawiają się, że kraje większe mogą mniejszym parterem w Unii całkowicie odebrać głos wpływu, jakie dziś jeszcze posiadają. Sądzą też, że może dojść do tego, że również zwiększą one swoje przedstawicielstwa we władzach 15 - stki ponad miarę kosztem krajów mniejszych.

Nowi, niebezpieczni terroryści w Grecji?

We wtorek 16 sierpnia wielki wybuch wstrząsnął kamienicą przy placu Syndagma (dokładnie na rogu ulic Nikodimu i Filelinon) w Atenach. Stało się to o godzinie 15.30 a więc w godzinach "szczytu". Wybuch spowodowany został przez ładunek podłożony w biurze poselskim posła



Stelios Papathelemis sądzi, że atak był zemstą za jego polityczną postawę.

Pasoku, byłego ministra porządku publicznego, Steliosa Papathelemisa.

Sam poseł był wówczas nieobecny i przebywał w Salonikach.

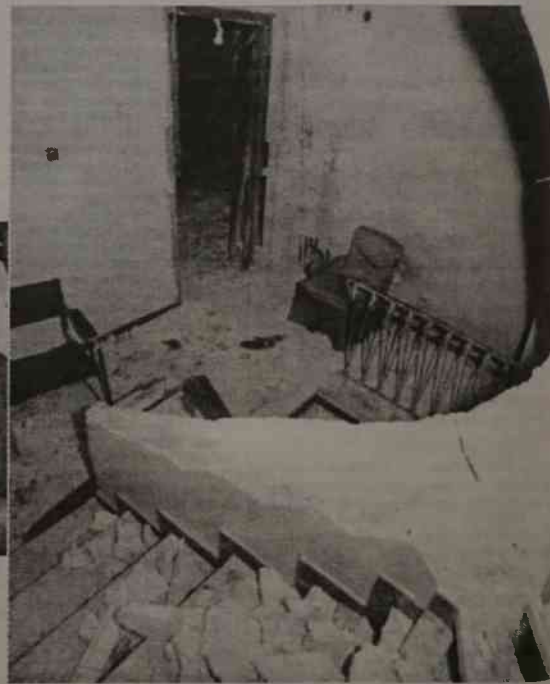
Bombę w plastikowej torbie zawieszono na klamce drzwi biura, na piątym piętrze.

Jedną z niewielkich i mało znanych greckich, skrajnie lewicowych grup terrorystycznych przyznała się do odpowiedzialności za atak Rewolucyjna Nuclei - bo tak zwie się to ugrupowanie - powiadomiło nieco wcześniej o planowanym ataku jedną z ateńskich gazet.

Policja, która przybyła natychmiast po telefonie na wyznaczony adres, nie zdążyła rozbroić ładunku. Na szczęście jednak w porę ewakuowano ludność z zagrożonej kamienicy.

Wybuch miał moc odpowiednią do eksplozji trzech kilogramów dynamitu. Spowodował wielkie zniszczenia w pomieszczeniach piątego piętra, ale na szczęście nikt nie został ranny, tylko 48 letnia kobieta została uwięziona w zatrzymanej przez eksplozję windzie. i uszkodzonych zostało kilka samochodów zaparkowanych pod kamienicą.

Papathelemis jest znany, jako ultranacjonalista, który na początku lat dziewięćdziesiątych wielokrotnie ostro wypowiadał się na temat problemu macedońskiego stając się głównym wyzycielem skrajnych pozycji (mówił nawet o militarnych



Czy mamy do czynienia z nową generacją terrorystów?

krokach przeciwko Skopje, jeśli rząd Gligorowa nie zrezygnuje z uzurpowania dla FYROM nazwy "Macedonia") a potem bardzo podobnie reagował w sprawach grecko - tureckich.

On także, wielokrotnie w przeszłości, jeszcze jako minister powtarzał, że posiada ważne informacje dotyczące działalności greckich terrorystów, ale dotąd ich nie ujawnił.

Po wypadku poseł powiedział prasie, że to jego twarda postawa wobec terrorystów spowodowała atak przeciwko niemu i, że terroryzm nie jest, jak widać, problemem obcym w tym kraju - jak wielu chciałoby wierzyć. Mówił też, że ma wielu wrogów. "To moja postawa polityczna, polityczne wypowiedzi i czyny przeciwko terroryzmowi i w zakresie spraw narodowych spowodowały uderzenie terrorystów".

Atak natychmiast potępiony został przez wszystkie polityczne siły w Grecji. Rzecznik rządu Dimitris Reppas powiedział, że "terrorystyczny atak przeciwko członkowi Parlamentu Steliosowi Papathelemisowi jest działaniem głupich tchórz przeciwko demokracji". Nea Demokratia, najsilniejsza opozycyjna partia w wydanym oświadczeniu podkreśliła, że poseł, który był celem zamachu

wielokrotnie podejmował temat terroryzmu w Grecji, ale nie było to do odzewu ze strony rządu. Nacjonalistyczna Polityka Aniksi natomiast zafascynowała polemikami zamachu i stwierdzeniem, że to niewygodne dla niektórych idei wywołały odruch nienawiści.

Tymczasem policja została zaalarmowana i postawiona "na równe nogi", ponieważ jak do tej pory zamachy na tę skalę organizowała tylko tajemnicza organizacja 17 Noemwnu, nigdy zaś małe, nieznanne grupy terrorystyczne.

Revolucyjna Nuclei ostatnim razem zaatakowała w maju, kiedy to podłożona przez tę grupę bomba wybuchła w policyjnym biurze w porcie Pireus. Grupa znana była z podkładania niewielkich ładunków wybuchowych, czy też przypisywano jej odpowiedzialność za podpalenie samochodów na Eksarchii w Atenach.

Postawiając już mrozącą krew w teorie o nowej generacji terrorystów. Policjanci oficerowie obawiają się zwolnień, ponieważ zbagatelizowanie możliwości takiego ataku w śródmiejskim wakacyjnym oświadczeniu wydarzenie miało miejsce w okresie zazwyczaj silnie strzeżonej uważanej za bezpieczną

Ateny - Tel. 32 21 121
32 38 638
Thesaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wszystkie loty odbywają się w samolotach Boeinga produkowanego przez firmę Boeing.
Pasażerowie mogą skorzystać z usług: bezpłatny bilans, gratis, bezpłatny transfer w portach, dwa dni wolności za starami.
Kamertonaga krajowa w kierunku lotu. To polski i polski i lotu Lotu z lotu 1001.
I wszystkie loty odbywają się na całym świecie.
Pasażerowie są w doskonałej sytuacji, a także o nich również podaje

Nie jesteśmy największy,
ale chcemy być najlepszy

LOT

Sezon polowań na ptactwo - otwarty

20 sierpnia rozpoczął się w Grecji sezon polowań na ptactwo. 14 gatunków ptaków i zające dostają się "pod muszkę" greckich myśliwych. Zwolenników spędzania wolnego czasu na polowaniach jest w Grecji dość wielu - około 350 000 osób (drugie tyle poluje nielegalnie, bez pozwoleń).

Ponieważ jest to sport ekskluzywny, państwo liczy, że coś - nieco zarobi na jego zapaleniach. "Coś - nieco" według urzędniczych szacunków powinno wnieść do państwowej kasy około 7 miliardów drachm. Pozwolenia będą kosztowały 7 000 tys. drachm (ogólne po 13 000 drachm). Zanim jednak uzyska się pozwolenie na wyjście w las trzeba uiścić jeszcze 20 000 drachm (rejestracja), do tego ubezpieczenia, zapisy do klubów itd.

Organizacje ekologów i obrony dzikich zwierząt protestują przeciwko tak licznym pozwoleniom dla myśliwych i zbyt długiemu okresowi polowań. Wszędzie w Europie okres ten kończy się 31 stycznia - tylko w Grecji i Francji (gdzie jednak polowań reguły są dość surowe) trwa dłużej. W Grecji aż do 28 lutego. Ministerstwo Rolnictwa, pod które podlegają też sprawy leśnictwa a więc i kwestia polowań, nie spieszy jednak z ograniczeniami, ponieważ obawia się spadku dochodów. Tymczasem coraz więcej gatunków dzikich zwierząt znajduje się w Grecji na wyginieciu.

Zimne stosunki z Patriarchatem w Konstantynopolu

Obserwatorzy polityczni nienajlepiej oceniają stosunki pomiędzy greckim rządem a ekumenicznym patriarchą Bartolomeosem. Oziębłość okazuje strona rządowa - ostatnio minister spraw zagranicznych Pangelos zaproszony podczas swojej wizyty w Konstantynopolu na obiad do Patriarchatu wymówił się pośpiechem. Wcześniej, mimo licznych oświadczeń patriarchy wyrażających, że oczekuje on na jakieś zaproszenie ze strony greckich władz - nic takiego nie nastąpiło. Jeśli wierzyć spekulacjom, rząd powstrzymuje się od jakiegokolwiek pozytywnego gestu z powodu nienajlepszego nastawienia Kościoła Greckiego w tej sprawie. Minister Pangelos oświadczył w poniedziałek 25 bm., że nie chce interferować w stosunki pomiędzy Patriarchatem i biskupami greckimi.

Patriarchat chciałby utworzyć w Grecji swoją misję dyplomatyczną, jednak temat ten wymagałby obustronnej dyskusji.

Prywatny jacht Gold Fin zatonął w okolicach Lesbos a jego pasażerowie zostali wydani na pastwę wzburzonego morskiego żywiołu. Uratować udało się tylko jednej osobie, znaleziono pięć ciał. We wtorek 26.07 ciągle jeszcze trwały poszukiwania dwóch pozostałych pasażerów.

Tragedia na Morzu Egejskim

Trzy rodziny spędzające jak co roku swoje wakacje na kempingu Anna Mour w okolicach Chalkidiki postanowiły udać się w piątek 22 sierpnia na wycieczkę prywatnym jachtem Gold Fin należącym do jednej z nich. Dwa małżeństwa zabrały ze sobą swoje dzieci i pomimo trudnych warunków pogodowych i dużej fali ruszyły w kierunku Limnos planując po drodze postój na wyspie Lesbos.

Jeszcze tego samego dnia pożar silnika zmusił ich do szukania ratunku na pontonie. W sobotę rybak - mieszkaniec Lesbos odnalazł jedyną ocalałą z perypetii osobę - trzydziesto-trzyletnią Vagię Zissi, która dopłynęła o własnych siłach do maleńkiej kamienistej wyspki.

W poniedziałek w okolicach północnego wybrzeża niewielkiej wyspy Psara odnaleziono pięć ciał: trzydziesto-dwuletniej Sofii Theodorii, jej ośmioletniego synka Konstantyna, dwudziestodwule-

cioletniej Ewangelii Mavridi i jej pięcioletniego synka Anastasisa, oraz pięćdziesięcio-dwuletniego Harambulosa Zissi - męża ocalonej Vagii.

Według relacji jedynej ocalałej pasażerki Valii Zissi, wypływając wiedzieli, że rejs nie będzie łatwy, nie tylko z powodu niebezpieczeństwa bliskości wód terytorialnych Turcji, ale przede wszystkim z powodu silnych wiatrów o sile 6-7 stopni w skali Boforta. W sobotę w południe nagle zaczął się palić silnik jachtu. Z powodu szybkiego rozprzestrzeniania się ognia i gęstego dymu konieczna była natychmiastowa ewakuacja. Podróżnikom nie udało się oddać nawet sygnału S.O.S. Wyskoczyli na pontonową łódkę, na której nie mieściło się osiem osób Mavridis i Zissi płynęli więc obok pontonu, trzymając się tylko lin i walcząc z falami, które spychały rozbitków ku otwartemu morzu. Po szesnastu godzinach, nagle Valia ujrzała



Jedyna ocalała z rejsu - Vagia Zissi w szpitalu w Lesbos

światła wioski Sigr i zdecydowała się samotnie tam dopłynąć, by ściągnąć pomoc. Udało się jednak dopłynąć tylko do położonej wcześniej kamiennej wyspki. Tam dopiero o dziewiątej rano dostrzegł ją tam miejscowy rybak. Natychmiast po zawiadomieniu, w 32 godziny po zatonięciu Gold Fin miejscowe służby rozpoczęły poszukiwania. Najpierw odnaleziono tylko kamizelki ratunkowe dorosłych i dzieci. W poniedziałek natomiast wylowiono ciała dzieci,

dwóch kobiet i męża Vagii.

W okolicach Psary, gdzie wylowiono kamizelki i topielców we wtorek 26 bm. ciągle jeszcze trwały poszukiwania 32 letnich Dimitrisa Theodorisa i Ewangelosa Mavridisa. Szanse ich przetrwania, biorąc pod uwagę wielogodzinny wysiłek i wielką falę, nie były jednak duże. Wypadek ten spowodował krytykę procedury udzielania pozwoleń na rejsy podczas niebezpiecznych warunków pogodowych.

Według przewidywań - fala trzęsień ziemi nad Morzem Egejskim

Dnia 19 sierpnia rozpoczął się w Salonikach 29 międzynarodowy kongres "Sejsmologia i Fizyka Wnętrza Ziemi". Podczas kongresu przedstawiono wyniki setek badań naukowców z całego świata. Duża część wniosków ogłoszonych przez obradujących podczas spotkania sejsmologów z całego świata dotyczy badań rejonów Morza Egejskiego.

Zgodnie z posiadanymi przez naukowców danymi i wynikami badań, płyta litosferyczna Morza Egejskiego przesuwa się na południowy wschód, najędzając płytę, na której położone są rejony wschodniej części basenu Morza Śródziemnego o pięć centymetrów co rok.

Okazuje się także, że w rejonie północnym Morza Egejskiego, a szczególnie okolicach Halkidiki płyta tektoniczna ulega deformacji o 10 mm rocznie, natomiast w południowym rejonie płyty egejskiej deformacja taka rocznie narasta o 40 mm. To właśnie związane jest z aktywnością sejsmiczną: analogicznie w północnym rejonie Morza

Egejskiego trzęsienia ziemi są rzadsze, za to o większej sile, podczas gdy na południu są częstsze, ale mniej intensywne.

Specjalista z Meksyku Juan Manuel Esinosa Aranda - dyrektor Centrum Notowań Wstrząsów Sejsmicznych zaprezentował system wczesnego ostrzegania, jaki eksperymentalnie zastosowano w 1991 roku i jest od tej pory w użyciu w tym kraju.

Miasto Meksyk stosuje system sejsmografów i radia, dzięki któremu, kiedy tylko notuje się nadejście większego trzęsienia ziemi, syreny ostrzegają okolice miasta, informując o konieczności natychmiastowej ewakuacji z budynków, metra i kolejk. W 1995 około czterech milionów ludzi (w osiemnasto - milionowej stolicy) zostało ostrzeżonych alarmem ogłaszającym kataklizm.

Niestety system ma zastosowanie w okolicach, gdzie trzęsienia ziemi dokonują zniszczeń w dużej odległości od swojego epicentrum, ponieważ ostrzeżenie możliwe jest na kilka (kilkadziesiąt) sekund przed dojściem fali wstrząsu.

Naukowcy ogłosili między innymi, że zgodnie z ich badaniami, w Grecji zaobserwować można okresy wzmoczonej aktywności sejsmicznej co pewien okres czasu. I tak duże natężenie trzęsień ziemi miało miejsce podczas obecnego tysiąclecia w okolicach lat 1902, 1932, 1978. Co 15 lat (w dużym przybliżeniu) aktywność ta gwałtownie narasta. Średnio występuje wówczas po 20 dużych trzęsień ziemi. Od 1996 roku - zdaniem sejsmologów - ponownie wchodzimy w taki okres. Zagrożenie potrwa aż do roku 2010. Wstrząsy mogą przekraczać 6 stopni w skali Richtera.



W 1995 miały miejsce najmocniejsze w ciągu ostatnich lat wstrząsy w Grecji

Naukowcy podzielili kraj ze względu na struktury tektoniczne na 67 okręgów. Wzięli również pod uwagę całą dotychczasową historię ruchów skorupy ziemskiej na tych obszarach. Próbuja na tych podstawach ustalić najbardziej zagrożone obecnie okolice.

Łatwiej jest im jednak ocenić jakie będzie natężenie wstrząsu niż ustalić, gdzie dokładnie będzie jego epicentrum. Mniejsze zagrożenie bardzo mocnymi trzęsieniami jest w tych miejscach, gdzie duże wstrząsy wystąpiły niedawno, jak Kozanii i Grewena. Obawy przed bardzo silnymi wstrząsami mogą mieć natomiast te z miejsc, które scharakteryzowano jako poważnie zagrożone sejsmicznie, których jest około dziesięciu w całym kraju jak na przykład Wyspy Jońskie. Jednak są to zawsze tylko przewidywania. W tej dziedzinie ciągle jeszcze bardzo trudne i - jak podkreślają naukowcy - nie powinny skłaniać do paniki.

Profesor Papazachos powiedział, że powiadomi odpowiednie rządowe instytucje o nadchodzącym zagrożeniu i zwróci się także o podjęcie odpowiednich kroków zabezpieczających. "Społeczeństwo nie powinno być przygotowane do optymistycznego wanantu, który zakłada około 13 silnych trzęsień ziemi w ciągu następujących 15 lat, ale do co najmniej na 27 trzęsień.

Trzęsienie ziemi w Kozanii

Jeszcze nie zakończył się kongres a już - jakby na potwierdzenie ostrzeżeń - zatrzęsała się ziemia w Kozanii. Trzęsienie ziemi miało miejsce w piątek 22 bm. i wyniosło 4,0 - 4,6 stopnia w skali Richtera. Nie było ofiar i większych zniszczeń, ale budynki, które naruszyło poważnie trzęsienie ziemi z 1995 roku zarysowały się wywołując panikę mieszkańców, którzy ciągle mają w pamięci wypadki sprzed 2 lat.

KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	282	289
Niemcy (marka)	155	160
Kanada (dolar kan.)	203	208
FCU	304	313

Oleksy: uchwała jest kompromisem

22.8. Warszawa - Przewodniczący SdRP Józef Oleksy powiedział w piątek dziennikarzom komentując decyzję Sejmu w sprawie skupu zboża, że podjęta przez Parlament uchwała jest kompromisem, bo eksponuje potrzebę wykorzystania istniejących mechanizmów finansowania skupu i uznaje potrzebę uruchomienia zaliczkowego skupu po wyzerpaniu obecnych możliwości.

"Nie ma co ubolewać, problem został nazwany w uchwale Sejmu, wynika z niej pilność jego podjęcia, a zaliczkowy skup jest tam także zasygnalizowany" - powiedział.

Oleksy dodał, że nowy projekt dotyczący skupu przedstawiony rządowi przez ministra rolnictwa Jarosława Kalinowskiego uwzględni wiele wniosków z wcześniejszej dyskusji Rady Ministrów, w wyniku której odrzucono poprzednie propozycje ministra.

"Głosowanie PSL nad własnym wnioskiem o obalenie rządu jest sprawą tej partii" - zakończył Oleksy.

Premier na na Mazurach

23.8. Suwałki - Premier Włodzimierz Cimoszewicz podczas sobotniej wizyty w Węgorzewie (woj. suwalskie) zapewnił, że złoży dymisję na ręce prezydenta, jeżeli zostanie przyjęty przez Sejm wniosek PSL o wotum nieufności dla rządu. Przypomniał jednak, że prezydent powinien oddać, iż takiej dymisji nie przyjmie.

"Cały ten niepotrzebny incydent uważam za wydarzenie skrajnie niepoważne, działanie emocjonalne" - powiedział Cimoszewicz.

W Węgorzewie premier spotkał się z kandydatami SLD do parlamentu z czterech północno-wschodnich województw. Wcześniej płynąc statkiem zapoznał się z realizacją programu "Czyste Mazury". Jego zdaniem, projekt jest realizowany bez zastrzeżeń, ale na wyniki należy poczekać do jesieni.

56. rocznica zagłady Żydów w Tykocinie

25.8. Białystok - Czcząc przypadającą w poniedziałek 56. rocznicę masowej zagłady Żydów w wsi Łopuchowo k. Tykocina (woj. białostockie), przedstawiciele miejscowych władz samorządowych oraz pracownicy Muzeum Okręgowego-Synagogi, złożyli kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym te wydarzenia. Żydowska gmina Tykocin istniała od 1522 r. 25 sierpnia 1941 r. w lesie w pobliżu Łopuchowa, hitlerowcy zamordowali ponad 2 tys. jej członków. Jak podają autorzy książki "Zagłada Tykocińskich Żydów", zawierającej pełną listę ofiar oraz tych, którzy przeżyli tykociński holocaust (tylko 21). Niemcy zorganizowali wtedy masowy wywóz Żydów do lasu w pobliżu Łopuchowa. Tam seriami karabinów maszynowych zamierzono ok. 1,4 tys. osób. Najbliższego dnia rano zginęło kilkadziesiąt Żydów, które zostały zmuszone do zakopywania grobów zatartych wcześniej. (PAP)

Polska, Węgry i Czechy: do UE i NATO bez rywalizacji

22.8. Kraków - Polska, Węgry i Czechy nie będą konkurować w swoim dążeniu do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej; chcą ściśle ze sobą współpracować w przygotowaniach do integracji ze strukturami zachodnimi - zapewnili jednocześnie premierzy: Włodzimierz Cimoszewicz, Gyula Horn i Vaclav Klaus po 2,5-godzinnych rozmowach przeprowadzonych w piątek w krakowskim hotelu "Forum".

Premierzy uzgodnili, że trzy kraje będą prowadzić ścisłą współpracę w związku z przygotowaniem do negocjacji nt. członkostwa w strukturach zachodnich. "Nie uważamy się za konkurentów, nie chcemy swoich pozycji wzajemnie osłabiać" - stwierdził Klaus. "Powstał nowy fundament współpracy naszych trzech państw, wyznaczony decyzjami NATO i Komisji Europejskiej" - mówił Horn. "Te nowe okoliczności stwarzają świetną okazję do pogłębienia współpracy między Czechami, Węgrami i Polską" - powiedział Cimoszewicz. Uzgodniono, że współpracować będą ze sobą rządowe zespoły przygotowujące każdy z trzech krajów do negocjacji z NATO oraz zespoły ds. integracji z UE. Premierzy zgodzili się m.in., że jest potrzeba współpracy w przedstawianiu rządów, parlamentom i społeczeństwom państw Sojuszu Północnoatlantyckiego argumentów przemawiających za rozszerzeniem NATO o Polskę, Czechy i Węgry. "Chcemy móc się nawzajem inspirować i informować o problemach" - powiedział Klaus.

Politycy opowiedzieli się też za wymianą poglądów nt. koncepcji modernizacji sił zbrojnych Polski, Czech i Węgier. "Uświadomiliśmy sobie, że po naszym wejściu do NATO w przypadku zagrożenia jednego z naszych trzech państw pozostałe pospieszą mu z pomocą - to nowy moment w historii Europy" - powiedział Klaus. Wspomniał też o zamiarze podejmowania przez trzy państwa wspólnych zakupów sprzętu wojskowego. Premier Horn

zauważył, że modernizacja armii węgierskiej kosztowałaby 2,5 raza więcej, gdyby ten kraj nie znalazł się w NATO.

Współpraca w dążeniu do integracji z UE ma polegać na informowaniu się o procesach dostosowaniu prawa do wymogów unijnych oraz o problemach w przygotowaniach. Premierzy wyrazili nadzieję, że negocjacje w sprawie członkostwa w Unii rozpoczną się na początku 1998 r. i że nie będą irracjonalnie przedłużane czy opóźniane. "Pozytywnie odnosimy się o opinii o naszych krajach przedstawionych przez Komisję Europejską (tzw. avis), generalnie przyjmujemy zawarte tam krytyczne oceny z powagą, choć widzimy też ślady uproszczeń" - powiedział dziennikarzom Cimoszewicz.

Szefowie rządów zapewnili, że nie chcą, aby proces integracji przyczynił się do tworzenia nowych podziałów w Europie. Opowiedzieli się (zgodnie zresztą z propozycją państw Sojuszu i UE, jak podkreślił Horn) za współpracą swoich krajów z państwami, które nie zostały zaproszone w pierwszej rundzie do rozmów o członkostwie w NATO i Unii, zwłaszcza z Rumunią, a także Słowacją, Ukrainą oraz pozytywnie zaopiniowaną przez Komisję Europejską Słowenią. Taka współpraca leży w interesie naszych trzech państw - deklarował Horn.

Pytani przez dziennikarzy, czy nie obawiają się, iż zapowiedzi współpracy politycznej pozostaną tylko deklaracjami podobnie jak to było w przypadku Grupy Wyszehradzkiej, szefowie rządów Polski, Czech i Węgier podkreślali, że tym razem przyjęli poważne ustalenia, które będą realizowane. "O tym spotkaniu w Krakowie jest bardzo pragmatyczne, stawia sobie realne cele" - wskazywał Klaus. Horn wyraził przekonanie, że współpraca krajów wyszehradzkich (trójka plus Słowacja) nigdy nie osłabła i wręcz cały czas się rozwijała.

Podczas krakowskiego spotkania ustalono, że na wiosnę przyszłego roku premierzy spotkają się

ponownie (prawdopodobnie w Budapeszcie), by omówić m.in. ustalenia grudniowego szczytu Unii Europejskiej w Luksemburgu oraz działania związane z negocjacjami nt. członkostwa w NATO.

Spotkanie w Krakowie było pierwszą rozmową szefów rządów Polski, Czech i Węgier po zaproszeniu tych państw do negocjacji nt. członkostwa w NATO i po pozytywnym zaopiniowaniu ich kandydatów do członkostwa w UE przez Komisję Europejską.

Białostocka UP: do parlamentu na rowerze

24.8. Białystok - Podatek drogowy powinien być wpisany w cenę paliwa w Polsce - powiedział w niedzielę podczas ulicznej konferencji prasowej w Białymstoku szef sztabu wyborczego Unii Pracy poseł Artur Smółko. Jego zdaniem, to jedyne źródło, z którego można szybko uzyskać pieniądze na poprawę stanu dróg w kraju. Członkowie i sympatycy tej partii wyruszyli na rajd rowerowy do jednej z podbiałostockich miejscowości. Zdaniem Smółki, wliczenie podatku drogowego w cenę paliwa przyczyni się do tego, by polskie drogi były utrzymywane przez wszystkich użytkowników: miejscowych oraz przejeżdżnych. Nawiązując do decyzji rządu, który większą część środków na komunikację będzie kierował na budowę autostrad powiedział, że "to nie autostrady będą decydowały o polskich układach komunikacyjnych a zwykłe drogi, których jest większość". Zdaniem UP, budowa ścieżek rowerowych jest wyjściem na przeciw problemom komunikacyjnym, dlatego część kampanii wyborczej prowadzi jeżdżąc na rowerach. (PAP)

Po południu premierzy zostali przyjęci przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na obiedzie w restauracji Zamku Królewskiego na Wawelu. Po uroczystym poczęstunku zwiedzili katedrę wawelską, obejrzały eksponaty zamku i spacerowali po odrestaurowanych komnatach Wawelu.

Prezydent w rozmowie z dziennikarzami wyraził zadowolenie z efektów spotkania szefów rządów. "To jest naprawdę mocny dowód, że współpraca Polski, Węgier i Czech układa się świetnie, że wchodząc do NATO pracujemy ze sobą ramię w ramię" - powiedział Kwaśniewski. Przed godz. 17 z podkrakowskiego lotniska w Balicach premierzy odlecieli do stolic swoich państw. (PAP)

Wicepremier M. Belka przyjął ministra spraw zagranicznych Japonii

23.8. Warszawa - Ozywienie stosunków gospodarczych między naszymi krajami i wzrost inwestycji japońskich w Polsce, to główne tematy spotkania wicepremiera ministra finansów Marka Belki z ministrem spraw zagranicznych Japonii Yukihiko Ikeda - poinformowało Centrum Informacyjne Rządu. Podczas spotkania obie strony podkreśliły dobry klimat stosunków dwustronnych oraz ożywienie kontaktach gospodarczych. Wicepremier Belka zaznaczył, że nie są w pełni wykorzystane możliwości kapitału japońskiego, jednak jak stwierdził: "Japonczycy dość długo analizowali efekty skuteczności naszej operacji oddłużeniowej, częściowej redukcji naszego długu zagranicznego. Dzisiaj wszyscy widzą, że była to wspaniała inwestycja, która pozwoliła uruchomić w Polsce długofalowe procesy wzrostowe. Japonczycy widzą, że Polska jest krajem o dużych perspektywach ekonomicznych i że warto tutaj być". Według wicepremiera Belki, Polska potrzebuje nie tylko kapitału, ale i dobrych inwestorów, profesjonalnie zarządzających przedsiębiorstwami, a właśnie tak jest postrzegany biznes japoński. Minister Ikeda pytał o polską politykę ekonomiczną i monetarną. Premier Belka przybliżył gospodarkę, konsekwentną politykę finansową prowadzoną przez NBP, mającą na celu umocnienie złotówki. Wicepremier, minister finansów z zadowoleniem przyjął propozycję japońskiego ministra spraw zagranicznych dotyczącą konsolidacji na szczeblu rządowym działań promocyjnych Polski w Japonii jako kraju otwartego na inwestycje. Kończąc spotkanie wicepremier Marek Belka wyraził podziękowania w imieniu polskiego rządu za okazaną powodziałanym

Powódź - im większa gmina, tym mniejsze zaufanie do jej władz

25.8. Opole - Zdaniem obradujących 25 bm. w Opolu kierowników urzędów rejonowych tego województwa lipcowa powódź ujawniła szereg nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu ostrzegania ludności przed zbliżającą się katastrofą. Według zgodnej oceny szefów rejonowych komitetów przeciwpowodziowych zaufanie mieszkańców gmin do ich władz było odwrotnie proporcjonalne do wielkości gminy. Jak stwierdził wojewoda opolski Ryszard Zembaczyński, w czasie powodzi okazywało się, że część wójtów nie pamiętała o obowiązujących zasadach organizacji akcji ratunkowej, zrzucając całą odpowiedzialność na administrację rządową. Nie zawsze wielkość gminy odpowiadała staraniom jej władz o właściwy monitoring sytuacji powodziowej. Jako wzór podano małą podopolską gminę Próżków, gdzie do patrolowania wódw wystawiono 10 osób. W tym samym czasie na wałach chroniących stolicę województwa pojawiły się zaledwie 3 osoby. W wielu gminach pomimo zbliżającej się fali powodziowej urzędnicy pracowali tylko do 15.30. "Po tej godzinie do telefonu zgłaszała się jedynie sprzętaczka z kłórną trudno było staraniom plany

ratowania ludności gminy" - mówił kierownik urzędu rejonowego w Opolu Bogdan Hełka. Ludność z zagrożonych terenów, głównie w większych miastach, nie chciała się ewakuować, wierząc jedynie w pozytywne informacje.

Jako ważny problem w zapobieganiu skutkom powodzi uznano brak odpowiedniego systemu łączności. Komitety z południowych części województwa często łączyły się z Opolem przy pomocy telefonów komórkowych za pośrednictwem pracowników w Czechach. Dopiero strażacy z Łodzi przywieźli ze sobą silne stacje radiowe, przy pomocy których można było uzyskać połączenia z innymi służbami ratunkowymi województwa. Jednocześnie okazało się, że w gminie Lubsza wiele wsi nadal nie ma łączności ze światem. Pomimo uzyskania przez gminę 1 mln 350 tys. zł pierwszej transzy pomocy nie zakupiono telefonów komórkowych dla sołtysów. Sytuację tą wojewoda określił jako skandaliczną. "Tak nie może być, żeby całe wsi były pozbawione łączności, chociażby w celu wezwania pomocy medycznej" - stwierdził (PAP)

Podręczniki muszą spełniać wymogi programu

23.8. Warszawa (PAP) - Od tygodnia w księgarniach sprzedających podręczniki szkolne można zaobserwować wzmoczony ruch. "Drugiej fali podręcznikowej" księgarze spodziewają się kilka dni - po 1 września, kiedy uczniowie dowiedzą się po pierwszych zajęciach, jakie książki powinni kupić. Średnia cena kompletu podręczników na rok nauki przekracza 100 zł. Do każdego przedmiotu we wszystkich klasach wydawcy proponują po kilka pozycji. Od kilku lat nauczyciele sami dokonują wyboru podręczników, z których będą korzystał ich uczniowie. Jak twierdzą urzędnicy MEN, staje się dobrym zwyczajem, że przed wakacjami uczniowie są informowani, jakie podręczniki powinni kupić na przyszły rok. Znacznie trudniej jest jednak zadbać o to wśród uczniów klas ósmych, którzy właśnie dostali się do szkół ponadpodstawowych. Najdroższe jest wyposażenie pierwszoklasisty - zarówno w szkole podstawowej, jak w średniej i zawodowej. Za książki dla pierwszaka rodzice muszą zapłacić ok. 100 zł. Świeżo upieczony licealista na swoje podręczniki wyda ponad 120 zł. "W obecnej sytuacji, kiedy to nauczyciele dobierają podręczniki dla swoich uczniów, cena kompletu książek jest inna w każdej klasie" - mówili pracownicy warszawskiej księgarni Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych. Najdroższe

pozostają podręczniki do nauki języków obcych - kosztują ponad 15 zł. Zdaniem księgarzy, da się zaobserwować różnicę między szkołami wiejskimi i miejskimi pod względem doboru podręczników: w szkołach wiejskich nauczyciele opierają się na znanych już propozycjach wydawniczych, natomiast w miastach częściej niż na wsi poszerza się zestaw książek o dodatkowe kompendia, zbiory zadań itp. Wtedy komplet książek może kosztować ponad 150 zł. Podręczniki szkolne muszą spełniać wymogi wynikające z programu nauczania danego przedmiotu. Tylko wtedy mogą znaleźć się na liście obowiązujących podręczników i nauczyciele mogą zalecać je

uczniom. Firma wydająca podręczniki musi najpierw przedłożyć Ministerstwu Edukacji Narodowej książkę oraz cztery recenzje rzeczoznawców i uzyskać zgodę MEN. Wydawcy chcący, aby ich podręcznik mógł być używany do nauki w szkołach muszą oddać swoją książkę czterem recenzentom, którzy muszą napisać m.in. recenzję językową i merytoryczną. Fachowcy, którzy mają prawo takie recenzje sporządzać muszą znajdować się na liście MEN. Resort edukacji nie ma żadnego wpływu na cenę ani na nakład podręczników wydawanych przez oficyny. Kryteria wyznacza wolny rynek. (PAP)

Sprawa Jaroszewiczów - drugi oskarżony wychodzi na wolność

22.8. Warszawa (PAP) - Sąd Wojewódzki w Warszawie uchylił 22 bm. areszt tymczasowy wobec Jana K., jednego z czterech kryminalistów oskarżonych w poszlakowym procesie o zabójstwo w 1992 r. Piotra i Alicji Jaroszewiczów. W czerwcu br. zwolniono innego oskarżonego - Henryka S. Sąd uwzględnił wniosek obrony, która argumentowała, że prokurator nie przedstawił przekonujących dowodów o winie Jana K. Ponadto oskarżony ten jest schorowany i wycieńczony - mówił obrońca mec. Andrzej Litwak. Przeciwny zwolnieniu był prokurator. Sąd uznał jednak, że na obecnym etapie postępowania nie zachodzi konieczność dalszego stosowania aresztu wobec tego oskarżonego. Jan K. musi się natomiast meldować raz w tygodniu na policji. Całą czwórkę aresztowano w kwietniu 1994 r. (PAP)

Policjant ofiara prowokacji

25.8. Warszawa (PAP) - Prokuratura Rejonowa w Sławnie (woj. słupskie), wszczęła postępowanie przeciwko trzem z pięciu młodych ludzi, którzy w lutym br. oskarżyli miejscowego funkcjonariusza drogówki, Krzysztofa W., że po pijanemu "spowodował wypadek i pogryzł pasażera ich auta" - poinformował w poniedziałek prok. Leszek Kania, zastępca prokuratora rejonowego w Sławnie. "wszystko było wcześniej ukartowane" - twierdzi Kania. "Młodzi ludzie postanowili wrobić policjanta, który nękał ich częstymi mandatami" - dodał.

6 lutego br. późnym wieczorem sierżant sztabowy Krzysztof W. mając ok. 3 promile alkoholu we krwi wracał samochodem do domu. Oskarżeni dwoma samochodami zajechali mu drogę. Uzbrowieni w kije baseballowe wywlekli pijanego policjanta z samochodu i bili go po twarzy. "Wtedy to Krzysztof W. działając w obronie własnej ugryzł jednego z napastników w rękę" - powiedział Kania. W tym samym czasie jeden z młodych mężczyzn uderzył kilkakrotnie swoim autem w forda policjanta, po czym wezwał policję i zeznał, że pijany policjant spowodował wypadek, a następnie pogryzł pasażera z jego samochodu. Koledzy potwierdzili zgodnie jego zeznania. "Od samego początku w całej sprawie coś mi nie pasowało" - przyznał Kania. "Policjant, mimo, że został natychmiast dyscyplinarnie zwolniony ze służby, uparczywie zaprzeczał wersję podaną przez młodych mężczyzn. Poprosiłem o ekspertyzę biegłego z zakresu kryminalistyki, który potwierdził przebieg wydarzeń podany przez Krzysztofa W.: w samochod policjanta trzykrotnie uderzył audi - samochód, którym posługiwali się oskarżeni" - stwierdził prokurator Kania. Zdaniem Kania napastnicy sami trzeźwi zaplanowali i sprowokowali całe zajście wykorzystując nietrzeźwość policjanta. "Oskarżeni go wyczekują dogodnego momentu, aby +odgrzyzł się na niezyczliwym im policjancie" - twierdzi Kania. "Kiedy Krzysztof W. został dyscyplinarnie zwolniony ze służby, napastnicy zastraszyli kilku innych policjantów mówiąc im, żeby +uwazali, bo mogą być tak samo załatwieni jak ich kolega" - powiedział Kania. Prokuratura rejonowa w Sławnie wszczęła postępowanie przeciwko trzem z pięciu podejrzanym o fałszywe oskarżenie policjanta. Dwa tygodnie temu policjant zginął głową przy prędkości 160 km/h wypadł z zakrętu i uderzył w dom na wysokości pierwszego piętra. Trzeci "prowokator" przeżył ten wypadek, ale cierpi na poważne dolegliwości neurologiczne. Czwarci sprawca, kilkanaście dni temu złamał po pijanemu kręgosłup na plażowej tjeżdżalni. Piątemu z nich, jak do tej pory, jeszcze nie się nie stało - pozostaje w dyspozycji prokuratury w Sławnie. (PAP)

Kolejna kradzież obrazów w Krakowie

22.8. Kraków - Nieznani sprawcy skradli we wtorek z prywatnego mieszkania w krakowskiej dzielnicy Krowodrza 10 obrazów, w tym jeden autorstwa Wojciecha Kossaka i 3 Jerzego Kossaka. Straty oceniono szacunkowo na 100 tys. zł. - ujawniła dopiero 3 dni po zdarzeniu policja.

Zaginął m.in. obraz Wojciecha Kossaka, przedstawiający Kozaków na koniach i Jerzego Kossaka: żołnierze z czasów II Rzeczypospolitej, ułan z dziewczyną podającą mleko z dzbanka oraz bitwa z Powstania Kościuszkowskiego. Skradziono też obraz, prawdopodobnie dzieło Adama Chmielowskiego, przedstawiający "Brata Alberta".

W ciągu roku już 9 razy okradano w Krakowie cenne kolekcje. Złodzieje zabrali ponad 110 obrazów i ikon o łącznej wartości 1,1 mln zł.

W czerwcu br. w dzielnicy Podgórze skradziono 8 obrazów polskich mistrzów, w tym szczególnie cenne płótna Jerzego Kossaka: "Modlący się Arab", "Konie z wilkami" Leona Wyczółkowskiego i "W świetle księżycy" Karla Orskiera. Zniknęły też wyroby ze srebra - wszystko o łącznej wartości 100 tys. zł.

Z mieszkania w centrum Krakowa zginęło w marcu br. 6 obrazów, w tym 3 autorstwa Jacka Malczewskiego, Artura Grottgera i Stanisława Wyspiańskiego oraz biżuteria i wyroby rękodzieła japońskiego o wartości 72 tys. zł. Sprawcy włamania skorzystali z dwugodzinnej

nieobecności właścicielki mieszkania, która była w tym czasie w kościele, i wyrwali drzwi wejściowe. Wycięli obrazy z ram.

Nieznani sprawcy skorzystali także z nieobecności właścicieli mieszkania w Śródmieściu, wylamali zamki i wynieśli obraz Wojciecha Kossaka "Piłsudski na kaszance" i Józefa Chełmońskiego "Pastuszek na polu". Część przedmiotów porzucili w przedpokoju; prawdopodobnie ktoś ich spłoszył.

Inne duże kradzieże obrazów z prywatnych kolekcji mieszkańców Krakowa zdarzyły się w listopadzie ub.r. Profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego Wiesławowi L. zabrano z mieszkania 40 obrazów i kilka rzeźb o wartości ponad 500 tys. zł. Skradzione obrazy przedstawiały sceny religijne i były w większości wykonane przez nieznaną zachodnioeuropejskich mistrzów z XVII i XVIII wieku. Zniknęło też 6 ikon z XIX wieku i kilka rzeźb. Włamania dokonano pod nieobecność domowników, a sprawcy do domu weszli przez balkon po wyrwaniu metalowych krat. Zaś 6 listopada ub.r. z mieszkania Mieczysława Święckiego - malarza, kolekcjonera i aktora związanego z Piwnicą pod Baranami, zniknęło 9 obrazów o łącznej wartości 100 tys. zł. Skradziono dzieła: Henryka Siemiradzkiego, Jana Setkowicza i jedno przypisywane Marcello Bacciarellemu - portret Augusta Poniatowskiego. (PAP)

Zderzenie trzech aut - 5 osób zginęło, 3 ranne

23.8. Łomża - Pięć osób zginęło, a trzy doznały obrażeń w wypadku, do którego doszło w sobotę wieczorem na trasie nr 61 między miejscowościami Miecze i Belda w gminie Rajgród (woj. łomżyńskie). Zderzyły się tam trzy samochody osobowe. Dwa spłonęły razem z ludźmi - poinformował oficer dyżurny KWP w Łomży. Według wstępnych ustaleń, wypadek spowodował kierowca hondy, który poruszając się z nadmierną szybkością najpierw uderzył w bok fiata marea, jadącego z przeciwną, po czym zjechał na drugi pas i zderzył się z citroenem. Honda i citroen stanęły w płomieniach. Zginęli: 23-letni kierowca hondy oraz wszyscy podróżujący citroenem: kobieta i mężczyzna w wieku ok. 50 lat oraz 10-letnie dziecko. W wyniku odniesionych obrażeń zmarło też 4-letnie dziecko z fiata marea, który po zderzeniu zjechał do rowu. Obrażenia doznały także trzy inne osoby jadące tym samochodem, ich życia nie zagraża niebezpieczeństwo. Przed północą na miejscu wypadku pracowali jeszcze policjanci i strażacy. Ustalano m.in. numery rejestracyjne samochodów. Według nieoficjalnych informacji fiat marea miał numery łomżyńskie, citroen warszawskie, zaś honda - numery próbne. Kierujący nią mężczyzna na stałe mieszkał w USA. (PAP)

22-latek ze Skierniewic oskarżony o brutalne zamordowanie babci

21.8. Skierniewice - Do Sądu Wojewódzkiego w Skierniewicach wpłynął akt oskarżenia przeciwko 22-letniemu Dariuszowi P., oskarżonemu o brutalne zamordowanie swej 67-letniej babci. Jak ustalono, wnuczek dusił, bił i kopał swą ofiarę po całym ciele oraz nieustalonym tęym narzędziem rozzerwał jej narządy wewnętrzne - poinformował w czwartek rzecznik skierniewickiego sądu Grzegorz Salamon.

W marcu br. pijany Dariusz P. odwiedził późnym wieczorem swą babcie domagając się, aby go przenocowała. Gdy odmówiła, wdarł się do mieszkania i brutalnie okaleczył swą ofiarę. Potem zgłosił się na komisariat policji i opowiedział o zajściu. Mimo przeprowadzonej reanimacji kobieta zmarła w szpitalu. Dariusz P. nie był karany. Biegli psychologowie stwierdzili, że jest on w pełni władz umysłowych. Jak ustaliła prokuratura, mężczyzna i cała jego rodzina od wielu lat była skłócona z babcia. Czyn, o który oskarżono mieszkańca Skierniewic, jest zagrożony karą od 8 lat pozbawienia wolności do kary śmierci włącznie. (PAP)

Prasa zmaździła głowę pracownikowi kopalni "Murcki"

21.8. Katowice - W kopalni węgla kamiennego "Murcki" w Katowicach prasa tzw. filtracyjna zmaździła w czwartek głowę 34-letniemu pracownikowi zakładu, który zginął na miejscu. Był to 14. wypadek śmiertelny w polskich kopalniach węgla kamiennego w br. - poinformował dyspozytor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach. Jak poinformował dyspozytor, w bieżącym roku notuje się o wiele mniej wypadków śmiertelnych na kopalniach niż w ubiegłych latach. (PAP)

Ponad 1 mln zł strat spowodował pożar w Stęszewie

24.8. Poznań - Na ponad 1,1 mln zł szacuje się straty, powstałe w wyniku pożaru, który poznańskim strażakom udało się ugasić w niedzielę po północy w miejscowości Stęszew (woj. poznańskie), ogień doszczętnie strawił hurtownię opakowań, magazyn i małą fabrykę elementów z tworzyw sztucznych - poinformował oficer dyżurny KWPS w Poznaniu, kpt. Arkadiusz Surdyk. Pożar nie spowodował ofiar w ludziach, choć - z uwagi na jego rozmiar - konieczna była ewakuacja kilkunastu mieszkańców z okolicznych budynków, które dla zabezpieczenia polewano wodą. Strażacy mieli kłopoty z uzyskaniem wystarczającej ilości wody, gdyż w pobliskich hydrantach było zbyt niskie ciśnienie, co zmuszało do jej dowożenia z kilkukilometrowej odległości. Przyczyną pożaru bada specjalna komisja złożona z policjantów i strażaków. (PAP)

Rosja/Aktorka**Majorowa popełnia samobójstwo, oblewając się benzyną**

24.8. Moskwa - Jelena Majorowa, ceniona rosyjska aktorka teatralna i filmowa popełniła samobójstwo, oblewając się benzyną i podpalając. Jak poinformowała agencja Interfax powołując się na źródła policyjne, 39-letnia aktorka podpaliła się w sobotę po południu na klatce schodowej, położonego w centrum Moskwy domu, w którym mieszkała. Mimo interwencji straży pożarnej, a potem lekarzy, Majorowej nie udało się uratować. Zmarła nie odzyskała przytomności. Powody samobójstwa nie są znane.

USA/Kolejna loteria wizowa bez Polski

25.8. Waszyngton - Podczas kolejnej loterii wizowej, która rozpocznie się jesienią br., rozlosowanych ma być 55 tys. wiz imigracyjnych do USA dla chętnych ze wszystkich rejonów świata. Na Europę przypadło 23 024 wiz. Tym razem jednak wyłączone z udziału w loterii Polskę.

Egipt-Japonia/Porozumienie w sprawie wielkiego mostu nad Kanalem Sueskim

25.8. Kair - Egipt i Japonia podpisały w poniedziałek porozumienie w sprawie budowy wielkiego mostu nad Kanalem Sueskim - poinformowali w Kairze przedstawiciele obu państw. W myśl porozumienia rząd japoński podaruje Egiptowi 11,7 mld jenów (ok. 100 mln dolarów) jako "wkład w realizację projektu" - oświadczyła ambasada Japonii w Kairze. Całkowity koszt projektu szacuje się na 160 mln dolarów, a jego realizacja ma trwać maksimum cztery lata. W maju br. strona egipska rozpoczęła budowę drugiego dojazdowego, natomiast prace przy budowie samego mostu rozpoczną Japończycy w styczniu 1998 r. Most zostanie wzniesiony w pobliżu Al-Kantary, 48 km na południe od Suezu. Będzie miał 4 km długości wraz z wiaduktami, 20 m szerokości i 70 m wysokości nad poziomem wody.

Ekwador/Nielegalny imigrant polski zmarł w ekwadorskim więzieniu

24.08. Quito - 31-letni Polak Wojciech T., zatrzymany w Ekwadorze jako nielegalny imigrant, zmarł w więzieniu z powodu gangreny - podała sobotnia prasa w Quito. Miejscowy dziennik "Quito La Hora" podaje, że zgon nastąpił w wyniku ogólnego zakażenia, jakie wdało się po arnupowaniu zatrzymanemu opianowanej przez gangrenę nogi w więziennym szpitalu. Chory zmarł w tydzień po operacji, wkrótce po zarrucowaniu przez władze Ekwadoru procedury deportowania nielegalnego imigranta do Polski. (PAP)

Rosja**Rosyjsko-białoruska wojna dziennikarska**

21.8. Moskwa - Konflikt między Moskwą a Mińskiem, związany z zatrzymaniem przez władze Białorusi dwóch ekip rosyjskiej telewizji ORT, może mieć - zdaniem rzecznika prasowego prezydenta Rosji Siergieja Jastrzembkiego - daleko idące następstwa polityczne, w tym - dotyczące planów integracji Rosji i Białorusi.

W czwartek Jastrzembki w ultimatywnej formie zażądał od białoruskiego prezydenta Aleksandra Łukaszenki natychmiastowego uwolnienia dziennikarzy. "Jeśli to nie nastąpi, to obawiam się, że perspektywy Związku Białorusi i Rosji będą mroczne" - oświadczył w wywiadzie dla rozgłośni "Majak".

Sekretarz prasowy prezydenta podkreślił, że "w sytuacjach, kiedy chodzi o obronę honoru i godności rosyjskich obywateli oraz ich zdrowie, geopolityczne interesy państwa powinny odejść na drugi plan". Jastrzembki dał tym wyraźnie do zrozumienia, że w sprawie dziennikarzy Moskwa nie zamierza ustąpić Łukaszence, szafującemu argumentem sojuszu rosyjsko-białoruskiego.

Ostre oświadczenie Jastrzembkiego wywołało irytację i rozdrażnienie Aleksandra

Łukaszenki. Nazwał on wypowiedź Jastrzembkiego oświadczeniem z pozycji siły i zażądał od władz rosyjskich zdystansowania się od słów sekretarza prasowego Jelcyna. "Nie pozwolę nikomu, by rozmawiał ze mną z pozycji siły i jakichś tam sankcji. Nie będę tolerował szantażu" - powiedział.

W odpowiedzi Jastrzembki oświadczył agencji "Interfax", że nie zamierza wdawać się w polemikę z Mińskiem w sprawie dziennikarzy i podkreślił, że jego oświadczenie odzwierciedla oficjalne stanowisko władz Rosji. "Wszystko, co trzeba było powiedzieć na ten temat, zostało powiedziane" - stwierdził Jastrzembki.

Wiceminister spraw zagranicznych Rosji Borys Pastuchow (minister Primakow przebywa na urlopie) oświadczył, że oficjalna Moskwa nie zamierza dezawuować słów sekretarza prasowego prezydenta i ocenił jego oświadczenie jako "ostre, ale uzasadnione". "Jeśli mówimy, że nie możemy liczyć na świetlaną przyszłość Związku (Białorusi i Rosji), kiedy nawet takie problemy, jak z dziennikarzami ORT nie mogą być rozwiązane, to nie ma co tu dezawuować" - stwierdził Pastuchow na konferencji prasowej. Jego zdaniem, działań władz

białoruskich wobec dziennikarzy ORT "nie można ani zrozumieć, ani przyjąć".

Wiceminister spraw zagranicznych Rosji zarzucił prezydentowi Łukaszence niestosowność - powiedział, że Łukaszenko obiecał Jewgienijowi Primakowowi uwolnienie dziennikarzy "Słowo prezydenta, jak mi się wydaje, powinno mieć wielką wagę, i mamy prawo do tego, by oczekiwać uwolnienia tych ludzi, ale tak się nie stało" - stwierdził.

Pastuchow nie kwestionował, że dziennikarze ORT nielegalnie przekraczając granicę białorusko-litewską naruszyli prawo Białorusi i powinni odpowiadać przed sądem. Rosyjski wiceminister uważa jednak, że władze Białorusi nieadekwatnie zareagowały na powstałą sytuację.

Trzech dziennikarzy rosyjskiej telewizji ORT zostało aresztowanych 26 lipca przez władze Białorusi po tym, jak dla udokumentowania, że granica białorusko-litewska nie jest ochraniająca, przeszli oni z terytorium Białorusi kilkadziesiąt metrów w głąb Litwy i wrócili. W ubiegłym tygodniu na Białorusi aresztowano kolejną ekipę telewizji ORT - także

pod zarzutem naruszenia białorusko-litewskiej. Redaktor naczelny moskiewskiej "Niezawisimej Gazety" Władimir Trietiałow, który jest gorącym zwolennikiem unii rosyjsko-białoruskiej i wielokrotnie broił w obronę Łukaszenki, atakowanego przez rosyjskie środki przekazu uważa, że zachowanie białoruskiego prezydenta w sprawie dziennikarzy jest rezultatem nie tylko jego politycznego niedoświadczenia i specyficznych osobowościowych. "Powstałe wrażenie, że Łukaszenko chce ta akcją coś Moskwie powiedzieć, co jest o wiele ważniejsze niż niezadowolone z krytyki prasowej - pisze Trietiałow. Tylko, że osąd takich aluzji może być przyszłości. Sojusz Białorusi i Rosji - dodaje. Zdzisław Raczynski (PAP)

Nabici w butelkę zbieracze jagód wracają ze Szwecji do Polski

24.8. Sztokholm - Policja w okręgu Vaesternorrland na północy Szwecji zamówiła specjalny autobus, którym blisko 50-osobowa grupa zbieraczy jagód z Polski zostanie odwieziona na prom odpływający do Gdańska z Nynasahamn pod Sztokholmem. Polacy ci są kolejnymi ofiarami tutejszych oszustów i hochsztaplerów, którzy zwabiali do Szwecji zbieraczy runa leśnego, obiecując wysokie zarobki w zamian za wpłacenie ich konto 200-500 dolarów na "koszty organizacyjne". Na miejscu okazuje się często, że organizatora nie ma, podobnie jak obiecanego lokum, zaś ceny płacone w skupie nie zapewniają nawet pokrycia kosztów utrzymania. Tak było i w tym przypadku. Autor ogłoszeń obiecywał zarobek w wysokości 10 tys. koron szwedzkich za kilkutygodniowy zbiór. Tymczasem wkrótce po przyjechaniu grupy, skupujący czarne jagody obniżyli cenę za kilogram z początkowych 15 do 5 koron i w efekcie po dwunastu dniach ciężkiej harówki Polacy zarobili średnio po 600 koron, czyli mniej niż połowę tego, co wydali na bilet do Szwecji. Donosząc o tym, szwedzka agencja prasowa TT pisze, że zbieracze muszą mieć się dodatkowych robót na czarno, tówić ryby i wykopywać ziemniaki z okolicznych pol (PAP)

Izrael**Palestyńczycy apelują o międzynarodową interwencję w sprawie blokady**

25.08. Jerozolima - Palestyńczycy zwrócili się do Stanów Zjednoczonych i państw Unii Europejskiej o pilną interwencję w sprawie wprowadzonej przez Izrael blokady terytoriów pod autonomią palestyńską i w sprawie ewentualnych akcji wojskowych armii izraelskiej na tych terenach - podano w poniedziałek w Jerozolimie.

Apel został zawarty w niedzielnym liście głównego palestyńskiego negocjatora w rozmowach z Izraelem, Sajeba Erekata, adresowanemu do wysłannika USA na Bliski Wschód Dennisa Rossa oraz przedstawiciela UE Miguela Moratinosa i innych przywódców europejskich. Strona palestyńska zwróciła się o wywarcie presji na Izrael w takich kwestiach jak zamknięcie granic Izraela dla towarów i pracowników palestyńskich, burzenie domów Palestyńczyków, podejrzanym o popieranie antyizraelskich organizacji oraz rzekome plany wysłania na teren autonomiczne izraelskich "szwadronów śmierci". Erekat twierdzi, że na liście polityków palestyńskich, mających stać się celem zabójców, znajduje się sam Jaser Arafat i dwu jego najbliższych współpracowników.

Kategorycznie dementowane w Jerozolimie informacje o izraelskich grupach uderzeniowych, jakie miałyby udać się na tereny poddane autonomii, podał w niedzielę mer Nablusu, Chassam al-Szaka, będący także członkiem Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaseera Arafata, rządzącej na obszarach



objętych autonomią. Sprawa była podobno omawiana już na piątkowym posiedzeniu władz autonomicznych w Gazie, gdzie przedstawiono kopię izraelskiej listy potencjalnych celów izraelskiego "szwadronu śmierci".

Główny doradca premiera Izraela Benjamina Netanjahu, Dawid Bar-Illan, określił doniesienia w tej sprawie jako "celową dezinformację". Zdecydowanie dementował wszelkie doniesienia o utworzeniu jakichkolwiek specjalnych oddziałów komandosów, mających prowadzić jakiegokolwiek akcje na terenach, kontrolowanych przez Palestyńczyków. Bar-Illan dodał jednak, że Izrael "zaszczerpa sobie prawo zatrzymywania terrorystów na terenach, pozostających pod kontrolą reżimu, które nie podejmują żadnych działań przeciwko terroryzmowi".

Inny doradca Netanjahu, Danny Naveh oskarżył natomiast władze autonomiczne o bezprawne

zwiększanie liczby policji palestyńskiej, zgodnie z zawartymi porozumieniami, palestyńskie siły policyjne winny liczyć nie więcej niż 24 tys. funkcjonariuszy - według danych izraelskich dziś jest ich już ponad 36 tysięcy.

Po zamachu bombowym z 30 lipca, w którym w wyniku samobójczej akcji dwu arabskich terrorystów zginęło w Jerozolimie 16 osób, Izrael po raz kolejny zamknął swe granice z terenami Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefą Gazy. Sankcje bezpośrednio dotyczą ponad stu tysięcy Palestyńczyków, na stałe zatrudnionych w Izraelu. Zakazem opuszczania miejsca zamieszkania objęto również Palestyńczyków-mieszkańców Izraela. W niektórych punktach ograniczenia zostały zniesione. Nadal jednak dotyczą np. 60 tysięcy arabskich mieszkańców Betlejem a także - pragnących odwiedzić miasto turyistów (PAP)

Kosmos/Oba generatory tlenu Mira odmówiły posłuszeństwa

25.08. Waszyngton - Oba generatory tlenu na stacji kosmicznej Mira odmówiły posłuszeństwa oba generatory tlenu - poinformowała agencja. Załoga natchmiasła przystąpiła do prac naprawczych. Agencji uspokojniają, że w tej chwili życie trzyosobowej załogi nie jest zagrożone, ponieważ znajdują się wystarczające na kilkanaście dni zapasy tlenu. Dopiero gdy aparatura nie udzieli się naprawie sytuacja stała się niebezpieczna. (PAP)

XII Światowe Dni Młodzieży

- "Wielki sukces papieża i Kościoła we Francji"

24 8 Paryż - W niedzielę wczesnym wieczorem, papież, zegnany przez francuskiego premiera Lionelę Jospina, odleci z Paryża, gdzie od czwartku przewodniczył XII Światowym Dniom Młodzieży. Te dni, których kulminacyjny moment - msza na paryskim torze wyścigowym Longchamp w Łasku Bulońskim - zgromadził ponad milion osób, ocenia się powszechnie jako wielki sukces. Sukces przede wszystkim Jana Pawła II, ale również Kościoła Francji. Obserwatorzy podkreślają, że kolejny raz okazało się, jak popularny jest wciąż we Francji Jan Paweł II i jak bardzo, nawet dla niepraktykujących, pozostaje on w wielu dziedzinach "przewodnikiem i wzorem". To określenie pochodzi z powitalnego wystąpienia prezydenta Francji Jacquesa Chiraca. Polski papież - bo nawet Francuzi często tak nazywają Jana Pawła II - podbił media i zapewne dużą liczbę tych, którzy może nieco przypa-

dkiem otworzyli telewizory. Uznany został za "super gwiazdę, gwiazdę świecąca nadzwyczaj jasnym światłem". Zachwyciła jego walka z fizycznym cierpieniem, tak samo jak energia, która - na powitanie u stóp wieży Eiffela - płynęła od niego ku młodym i wracała doń ożywcza falą. A bardzo wielu Francuzów - począwszy od prezydenta Chiraca - przyznawało, że wezwanie do miłości bliźniego, bynajmniej nie klóci się z republikańską dewizą "wolność, równość, braterstwo", ale ją dopełnia. Przedstawiciele francuskiego episkopatu zaskoczeni napływem francuskich pielgrzymów, twierdzą, że doświadczenie papieskich Dni pozwoliło im na zrozumienie oczekiwań młodzieży i ułatwi pracę wśród nowego pokolenia. Zadanie przyznają - niełatwe. Sondaż przeprowadzony wśród młodych Francuzów z okazji zlotu młodzieży katolickiej, na zamówienie katolickiego dziennika "La Croix", wskazuje, że tylko co trzeci

z badanych uważa religię za coś znaczącego w życiu. Ogromna większość wyraża przekonanie, że wiara to rzecz czysto prywatna i tylko 20 proc. sądzi, iż wiarę należy przeżywać wspólnie i dzielić z innymi. Trzy czwarte młodych Francuzów pozytywnie natomiast ocenia społeczną rolę Kościoła i jego wysiłki w walce z bolączkami socjalnymi. Jeszcze wyższy jest jednak procent tych, którzy uznają za bardzo negatywny wpływ Kościoła w kwestiach aborcji i walki z AIDS. Tyleż samo wyraża opinię, że religia to czynnik dzielący ludzi. Wielu komentatorów stwierdza, że młodzi Francuzi, którzy przybyli na Światowe Dni Młodzieży stanowią całość sił, jakimi Kościół katolicki dysponuje w tym kraju. Są to osoby często bardzo dynamiczne, które potrafią w poszczególnych dziedzinach przyciągnąć niepraktykujących lub nawet niewierzących, ale którzy nie są w stanie przyciągnąć ich naprawdę do religii. Te Dni były też dniami obecności



polskiej w Paryżu. Trudno stwierdzić dokładnie, czy Polaków było nad Sekwaną o kilka tysięcy więcej czy mniej niż Hiszpanów. Na pewno, obok gospodarzy, najwięcej było Włochów, ale poza przybyszami z Półwyspu Apenińskiego, najczęściej na ulicach spotykało się grupy Polaków, którzy - podobnie jak Włosi - afiszowali swą przynależność narodową licznymi proporczykami, transparentami i flagami. Polacy z większym natężeniem niż Włosi zapalem - takie przynajmniej miało się wrażenie - bratali się z paryżanami, choć to Włosi zapowiadali, że przejechali na Dni papieskie po to, by pomóc młodym Francuzom w odnalezieniu wiary. Polski był jednym z oficjalnych języków Światowych Dni Młodzieży. Francuski dziennik "La Croix" z

okazji wielkiego zlotu młodzieży katolickiej wydał trzy pięcioletnie numery - oprócz francuskiego była w nich część angielska, hiszpańska, polska i włoska. Wśród polskich materiałów figuruje przesłanie papieskie - "Niech miłość i służba staną się podstawowymi zasadami waszego życia! Składając siebie w ofierze, odkryjecie, co wam zostało ofiarowane i sami z kolei otrzymacie dar boży. (...) Kiedy ludzie cierpią, kiedy są poniżani przez nędzę lub niesprawiedliwość, kiedy deptane są ich prawa, wy starajcie się im służyć. Kościół wzywa wszystkich swoich synów do działania, aby każdy człowiek mógł żyć godnie, aby uznawana była jego podstawowa godność dziecka Bożego".

Ludwik Lewin (PAP)

Szwedzi zaszokowani ujawnieniem sterylizacji

24 8 Sztokholm PAP/Reuter - Szwedzki rząd może stanąć w obliczu tysięcy roszczeń o odszkodowania po ujawnieniu przemilczanej przez lata sprawy kampanii sterylizacyjnej. Od kilku dni Szwedzi przeżywają szok wywołany publikacją w tamtejszej prasie artykułów dziennikarza Macieja Zaremby, który opisuje eugeniczne programy krajów skandynawskich po I wojnie światowej.

W ramach 40 lat eugenicznych czystek w Szwecji poddano sterylizacji 60 tysięcy kobiet. W "naukowym" programie czystości rasowej pionierami były Szwecja, Norwegia i Dania - pisze w "Dagens Nyheter" Zaremba.

W Szwecji sterylizację zaczęto stosować w 1935 r.; apogeum praktyka ta osiągnęła w 1946 r., zaprzestano jej w 1976 r. Oficjalnie poddawano się jej dobrowolnie; ofiary sterylizacji twierdzą jednak, że kazano im podpisywać zgodę, grożąc im w przeciwnym razie odebraniem dzieci i wszystkich zaszków. Sterylizacji poddawano osoby uznane za "gorsze" lub charakteryzujące się "słabymi albo mieszanymi cechami rasowymi" co oznaczało ludzi mających trudności z nauką, z biednych rodzin lub nie będących nordykami.

Jedną z ofiar, 72-letnią Maria Nordin mówi, że uznano ją za "gorszą", ponieważ jako dziecko nie miała okularów i nie widziała liter na tablicy. Przeniesiono ją do szkoły dla opóźnionych umysłowo, a kiedy skończyła 17 lat wezwano do biura, gdzie dano jej do podpisania jakieś papiery. Podpisała, bo nie miała wyjścia, jak mówi sama, a następnie w szpitalu lekarz powiedział jej, że nie jest zbyt inteligentna, nie może więc mieć dzieci.

"To co działo się, to barbarzyństwo" - powiedziała w sobotę minister spraw socjalnych Margot Wallstrom, dodając, że sterylizacja była ujęta w przepisach prawnych i że w związku z tym nie będzie można wypłacać odszkodowań. Minister wyznała, że wstydi się odrzucenia podania Nordin z 1996 r. o odszkodowanie. Zapowiedziała, że poruszy w gabinecie temat przymusowej sterylizacji, który przemilczany jest w szwedzkich podręcznikach i opracowaniach historycznych.

"Milczenie otaczające tę kwestię spowodowane jest tym, że tak głęboko zapadła ona w społeczeństwo. Ludzie bronią się w ten sposób" - powiedziała.

Temat przymusowej sterylizacji jest tematem bolesnym w kraju, który szczyty się liberalną tradycją państwa opiekuńczego, nastawionego na pomoc potrzebującym.

"Najbardziej zdumiewa różnica ideologiczna. O ile w Niemczech byli naziści, to w Skandynawii właśnie państwa opiekuńcze wykazały największy zapal do oczyszczania się z "rasowo" czy "społecznie gorszych" - pisze Zaremba. (PAP)

USA Zmarł fizyk, który zmontował pierwszą amerykańską bombę atomową

22.08. Los Alamos PAP/Reuter - Norris Bradbury, fizyk, który zmontował pierwszą amerykańską bombę atomową, by potem przez 25 lat Zimnej Wojny kierować laboratorium nuklearnym w Los Alamos zmarł tu w wieku 88 lat - poinformowała w czwartek agencja Reutersa.

Bradbury został włączony do prac nad ściśle tajnym projektem "Manhattan" w 1944 roku i kierował zespołem, który dokonał montażu nienuklearnych elementów do pierwszej w świecie próbie eksplozji atomowej. Pomyślny wynik próby, przeprowadzonej 16 lipca 1945 roku, pozwolił na zrzucenie miesiąc później bomb na japońskie miasta Hiroshima i Nagasaki.

Po zakończeniu II Wojny Światowej zaproponowano mu przejęcie po Oppenheimerze kierownictwa laboratorium Los Alamos. Z oporami zgodził się przyjąć tę funkcję na 6 miesięcy, a jednak sprawował ją przez całe 25 lat Zimnej Wojny. Współpracownicy Bradbury'ego twierdzą, że dzięki jego działalności w Los Alamos stworzono pierwszą bombę termojądrową i inne rodzaje broni. "Oppenheimer był założycielem laboratorium, ale to Bradbury utrzymał je przy życiu" - powiedział w 1983 r. jeden ze współpracowników zmarłego - Louis Rosen.

Bradbury miał też przeciwników. "Nie można poczytać mu za zasługę prowadzenia nadziemnych prób nuklearnych, które były ogromnym zagrożeniem zdrowia publicznego" - stwierdził Greg Mello z Grupy Badawczej z Santa Fe. "Norris wiedział, że były niebezpieczne, ale nic nie zrobił, żeby je powstrzymać" - dodał. Ale nawet Mello musiał przyznać, że Bradbury był uczciwym, prostolinijnym człowiekiem, który wierzył w budowanie efektywnej broni odstraszającej i wyraził mu uznanie za to, że w latach 70 stwierdził, że stan zapasów zgromadzonych przez USA pozwala na zaniechanie nowych prób. (PAP)

Algieria/ Masakra cywilów: 29 ofiar, w większości kobiet i dzieci

25 8. Algier - Terrorysty zabili 29 cywilów, w większości kobiet i dzieci, w niedzielę wieczorem w pobliżu Medei (ok. 80 km na południe od Algieru) - informuje agencja AFP, powołując się na świadków. Ofiarom poderżnięto gardła, niektórym rozpruto brzuchy.

Masakry dokonano w górskiej wiosce Omri, w rejonie gdzie w ostatnich czasach często dochodzi do aktów przemocy przypisywanych islamskim fundamentalistom. Sprawcy masakry uprowadzili ponadto trzy młode dziewczyny. "Nikt nie wie, dlaczego dokonano tej rzezi. Napaści dokonano w noc, kiedy była mgła i padał deszcz. Nie oddano ani jednego wystrzału" - mówi mieszkaniec wsi, krewny jednej z ofiar. Łącznie z ofiarami tej masakry liczba cywilów zabitych w ciągu ostatnich 10 dni w serii zamachów i rzezi w Algierii przekroczyła już 190. W poniedziałek cztery osoby zginęły i ponad 60 zostało rannych wskutek eksplozji bomby na targowisku w dzielnicy el Biar w Algierze. (PAP)

Szwecja/ Kolejna eksplozja na stadionie

25.08. Gothenburg - Na stadionie sportowym w szwedzkim mieście Gothenburg nastąpiła w poniedziałek rano eksplozja, która nie spowodowała żadnych ofiar w ludziach - podała miejscowa agencja prasowa TT. Był to kolejny zamach w serii ataków związanych z kandydowaniem Szwecji do organizowania Igrzysk Olimpijskich w 2004 roku.

Do poprzednich wybuchów na obiektach sportowych przyznała się grupa stwierdzająca, że jest przeciwna temu, by Szwecja była gospodarzem Olimpiady.

Poniedziałkowa eksplozja nastąpiła o godz. 2.30 na stadionie Ullevi w centrum Gothenburga. W 1995 roku odbyły się na nim mistrzostwa świata w lekkoatletyce. W minionym tygodniu na stadionie tym występował amerykański gwiazdor muzyki pop Michael Jackson.

Policja określiła wybuch jako silny. Uszkodził on wejście dla sportowców na arenę sportową.

Wskazuje się, że seria zamachów na obiekty sportowe w Szwecji może zniweczyć szanse Sztokholmu na uzyskanie prawa do organizowania Igrzysk Olimpijskich w 2004 roku. Decyzja w sprawie przyznania organizacji tej Olimpiady zapadnie 5 września. (PAP)



Od września '98 bezprzewodowa globalna łączność telefoniczna

22.8. Warszawa - Rakieta Delta II wyniosła ostatnio w kosmos kolejne 5 niskonorbitujące satelity łącznościowe Iridium, które dołączyły do 17 już krążących po orbicie. System bezprzewodowej łączności telekomunikacyjnej Iridium ma pokryć swoim zasięgiem cały obszar kuli ziemskiej, zarówno na lądzie jak i na morzu oraz w powietrzu. Każdy abonent otrzyma własny numer telefoniczny razem z numerem kierunkowym +8816 i telefonując na ten numer będzie można go "złapać" w dowolnym kraju.

Jedna trzecia z 66 satelitów mających zapewnić bezprzewodową łączność na całym ziemskim globie okrąży już Ziemię. Z telefonów tego systemu rozmawiać będzie można we wrześniu przyszłego roku - poinformował Krzysztof Rut, przedstawiciel konsorcjum Iridium LLC.

Według międzynarodowego konsorcjum Iridium LLC uruchomienie całego systemu oraz udostępnienie go klientom nastąpi we wrześniu 1998 r. W sierpniu br.

przeprowadzono pomyślnie pierwsze testy działania w tym systemie pagerów i łącz telefonicznych, co zdaniem przedstawicieli firmy świadczy, że podany przez nich termin uruchomienia Irydium jest osiągalny.

Telefony w systemie Irydium będą korzystały z łącz satelitarnych tylko wtedy, gdy wystąpią przerwy w pokryciu siecią naziemną. Początkowo abonenci korzystający z telefonów w tym systemie nie będą mogli korzystać z takich usług jak przesyłanie faksów i danych w systemie cyfrowym. Usługi te zostaną dodane dopiero po roku lub dwóch od uruchomienia sieci. Takich ograniczeń nie ma w systemie przywoławczym - pagerach - który ma być dostępny od początku wraz z wieloma dodatkowymi usługami.

Koncepcję systemu Irydium opracowała w 1987 r. amerykańska firma telekomunikacyjna Motorola. Cztery lata później powstało konsorcjum Irydium, w skład którego wchodziło osiem firm telekomunikacyjnych i przemysłowych, finansujące badania nad opracowaniem systemu i jego wdrożeniem. (PAP)

Petrochemia podniosła ceny paliw, stacje benzynowe jeszcze nie

25.8. Płock - Petrochemia Płock podniosła w poniedziałek ceny produkowanych przez siebie paliw - benzyny o 30 zł za tonę, tj. o ok. 3 gr. na litrze, oleju napędowego o 20 zł za tonę, czyli o 2 gr. za litr. CPN, dopóki posiadać będzie zapasy wcześniej zakupionych paliw wstrzyma się z podwyżkami. Podobnie postąpią firmy zrzeszone w Polskiej Izbie Paliw Płynnych.

Powodem wprowadzenia przez Petrochemię podwyżki jest wzrost kosztów wytwarzania paliw, wynikający z wysokiego poziomu cen ropy naftowej na giełdach światowych oraz wysokiego kursu dolara w stosunku do złotówki. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy baryłka ropy naftowej zdrożała o ok. 8 proc. do poziomu 20 USD, cena dolara w kraju wzrosła o ok. 7 proc. W tym samym czasie płocka Petrochemia podniosła ceny swych paliw - benzyny o ok. 4 proc., a oleju napędowego o niespełna 2 proc. Taki wzrost cen tych produktów był możliwy dzięki posiadaniu przez kombinat znacznych zapasów ropy z czerwca br., kupionej po niższych cenach. Obecnie zapasy te uległy wyczerpaniu i konieczne stało się dostosowanie cen paliw do kosztów ich wytwarzania - wyjaśnia szef Działu Informacji Ogólnozakładowej Petrochemii Sylwester Biela.

Według niego, dodatkowym powodem wprowadzenia podwyżki jest utrzymująca się od dłuższego czasu duża rozpiętość między cenami paliw importowanych a wytwarzanych przez płocką Petrochemię. Cena importowanej benzyny bezołowiowej wynosi w porcie ok. 1750 zł za tonę

i jest wyższa o ok. 139 zł od ceny tej benzyny w Petrochemii - wynika z ostatnich notowań Platt's Marketscan.

W tej sytuacji prywatni importerzy paliw ograniczają zakupy drogich benzyn importowanych, na rzecz tańszych, zwłaszcza tych pochodzących z płockiego kombinatu, gdzie ceny benzyn oraz olejów napędowych są najniższe w kraju. Utrzymywanie się takiej sytuacji - według Petrochemii - może wywołać niepożądane zakłócenia w produkcji, dystrybucji i zaopatrzeniu na krajowym rynku paliw.

W poniedziałek na jedynej w kraju firmowej stacji paliwowej Petrochemii Płock benzyny zdrożały o 3 gr., a olej napędowy o 2 gr. i kosztowały: Etylina 94A (z dodatkiem alkoholu) - 1,73 zł, bezołowiowa Eurosuper 95 - 1,70 zł, Etylina 98 - 1,82 zł, olej napędowy (letni) - 1,39 zł.

Rzecznik prasowy Centrali Produktów Naftowych Maria Zawiślak powiedziała, że dopóki firma posiada zapasy zakupione po starych cenach to podwyżek nie będzie. Jednak kiedy CPN będzie zmuszony do zakupów już po nowych cenach - podwyżki będą nieuniknione.

Zastępca prezesa Polskiej Izby Paliw Płynnych Maciej Powroźnik powiedział, że firmy zrzeszone w tej organizacji będą zmuszone po wyczerpaniu się starych zapasów podnieść ceny o tyle, ile podniosła cena Petrochemia. Jego zdaniem firmy nie są w stanie zmniejszać więcej marży, wobec czego zmuszone będą podwyższyć ceny. (PAP)

Już 24 chętnych do inwestowania w łódzkiej strefie ekonomicznej

22.8. Łódź (PAP) - Zwiększa się zainteresowanie polskich i zagranicznych inwestorów łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną.

Dotychczas wpłynęły 24 listy intencji dotyczące inwestowania w strefie - poinformował 22 br. dziennikarce PAP prezes zarządu spółki Celestyn Podgórski. 14 z nich pochodzi od krajowych inwestorów, przede wszystkim z centralnej i południowej Polski, reprezentujących m.in. branżę chemiczną, motoryzacyjną, przetwórstwa rolno - spożywczego i tworzyw sztucznych oraz kosmetyczną, budowlaną i elektrotechniczną. Chęć inwestowania na terenie strefy wyraziły także firmy z

Francji, Austrii, Szwecji, Irlandii, Włoch i Niemiec. Zagraniczni inwestorzy zainteresowani są produkcją m.in. materiałów budowlanych, systemów kanalizacyjnych i opakowań oraz przetwórstwem owocowo - warzywnym.

Najniższa zadeklarowana kwota inwestycyjna wynosi 6 mln USD, najwyższa - 50 mln USD. Powstała w kwietniu br., zajmuje najmniejszy planowany przez inwestorów docelowy poziom zatrudnienia to 60 pracowników, największy - 800 osób. Pierwszy przetarg ŁSSE SA ogłosił pod koniec br. "Najważniejszymi czynnikami, które zadecydują o zwycięstwie będą: zastosowanie przez inwestora nowoczesnych technologii, kooperacja

reprezentowanej przez niego branży z funkcjonującymi na terenie Łodzi podobnymi firmami oraz współpraca z zapleczem naukowo - badawczym łódzkich uczelni" - powiedział C. Podgórski. ŁSSE SA, będąca obecnie jednoosobową spółką Skarbu Państwa, przygotowuje się do emisji akcji, która zostanie skierowana do gmin i miast, na terenie których znajduje się strefa oraz do instytucji, takich jak banki, zainteresowanych współpracą z ŁSSE.

Jest ona strefą rozproszoną. Powstała w kwietniu br., zajmuje powierzchnię 205 ha, położonych na terenie miast: Łódź, Zgierz i Ozorków oraz gmin: Pabianice i Ksawerów. Firmy, które zainwestują na terenie strefy ponad 2 mln ECU uzyskują na 10 lat całkowicie zwolnienie od podatku dochodowego, przez następnych 10 lat będą płacić jedynie 50 proc. tegoż podatku. (PAP)

Bank of America otrzymał licencję na działalność w Polsce

25.8. Warszawa - Bank of America, jeden z największych banków w Stanach Zjednoczonych, otrzymał 25 sierpnia od Narodowego Banku Polskiego licencję na działalność w Polsce - poinformowało w poniedziałek przedstawicielstwo Bank of America w Warszawie. Bank of America (Polska) SA będzie prowadzić dla polskich i zagranicznych przedsiębiorstw następujące usługi: dealerskie, obsługę firm, usługi bankowości inwestycyjnej, obrót papierami wartościowymi, wymianę walut w pełnym zakresie, zarządzanie ryzykiem, przelewy krajowe i zagraniczne oraz zarządzanie gotówką (cash management).

Bank of America, posiadający kapitał 250 mld USD, to trzeci pod względem wielkości bank w Stanach Zjednoczonych. Obsługuje on największe przedsiębiorstwa oraz instytucje finansowe i rządowe na całym świecie. (PAP)

w skrócie

Chiny inwestują w iracką ropę

24.8. Bagdad/Warszawa - Na mocy podpisanego z Irakiem porozumienia, Chiny zamierzają zagospodarować pole naftowe w Ahbad, znajdujące się ok. 180 kilometrów na południe od Bagdadu - poinformował "OPEC Bulletin".

Strony negocjowały warunki wartego 1 mld 300 mln USD kontraktu, przez trzy lata. Prace mają się wkrótce rozpocząć, obowiązują od 1990 roku, uchwalonych przez ONZ antyirackich sankcji.

Z dokumentacji wynika, że od 1979 roku złożo zawiera ponad 1 mld baryłek ropy. Planowana dzienna produkcja wyniesie ma ok. 10 tys. baryłek brunatnego surowca. Wspólna iracko - chińska komisja przez 7 lat eksploatować ma ropoносne pokłady w Al Ahbad, poczym zostaną podjęte następne inwestycje. Dwustronna umowa wygasnąc ma po 22 latach. Kłótni już skończy się jej ważność, pole naftowe będzie prawdopodobnie wyczerpane mniej więcej w połowie.

Animex zainwestuje 4 mln USD w szczecińską AGRYF

22.8. Szczecin - Animex, inwestor strategiczny szczecińskiej Zakładów Mięśnych "AGRYF" zobowiązał się zainwestować w spółkę 4 mln USD. W ciągu czterech miesięcy od sprywatyzowania dawnego przedsiębiorstwa państwowego firma osiągnęła dodatni wynik finansowy, a zysk brutto wyniósł ok. 400 tys. zł - poinformował 22 br. Marek Sadowski, prezes zarządu spółki.

Udziały Animexu w Agryfie w wyniku umowy obowiązującej od połowy sierpnia wynoszą 51 proc. a Skarbu Państwa 49 proc. Oprócz zobowiązań inwestycyjnych Animex wniósł do spółki 90 tys. zł gotówką i 20 tys. zł w znakach firmowych Skarbu Państwa wniósł do spółki majątek zlikwidowanego przedsiębiorstwa. AGRYF prowadzi ubój trzody chlewnej i bydła. Produkuje półtusze i ćwierci, wędliny pakowane oraz konserwy. Posiada również linię produkcyjną wyrobów z indyka. Wszystkie wyroby firmy to ok. 300 pozycji. 1/4 przetworzonych produktów przeznaczona jest na eksport. Wyroby zakładu produkowane w systemie ścisłej kontroli jakości zdrowotnej (HACCP). Produkuje AGRYFU są karczek z przyprawami, szynka babcin, pasztetowa w naturalnej osłonach. (PAP)

W Warszawie Era GSM łączy się bezpośrednio z Plusem GSM

25.8. Warszawa - Operatorzy sieci cyfrowej telefonii komórkowej Era GSM i Plus GSM uruchomili w warszawskiej centrali bezpośrednie łącze pomiędzy swoimi sieciami - poinformował 25 br. przedstawiciel Ery GSM.

Dwustronna umowa, której wynikiem jest ta inwestycja, pozwoli na łączenie abonentów obu sieci w systemie GSM z pominięciem Telekomunikacji Polskiej SA. Zdaniem operatorów pozwoli to na zmniejszenie awaryjności połączeń poprzez odciążenie warszawskiej centrali TP SA. (PAP)

Coraz więcej Polaków z najmniejszymi dochodami

21 8 Warszawa - Z wycieńczenia resortu finansów przekazanych posłom sejmowej Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów wynika, że zwiększa się z roku na rok odsetek podatników osiągających najniższe dochody i mieszczących się w pierwszym przedziale skali podatkowej. Wyniósł on w 1996 r. 93,3 proc. ogółu podatników. Coraz mniejszy odsetek Polaków, w ub.r. zaledwie 1,17 proc., osiąga największe dochody.

Zdaniem poproszonego w czwartek przez dziennikarza PAP o komentarz Roberta Gwiazdowskiego z Centrum im. Adama Smitha (CAS), rokroczne zwiększanie się liczby podatników osiągających najmniejsze dochody jest wynikiem reakcji obronnej ludzi na dużą progresję podatkową w naszym kraju. "Gołym okiem widać, że jesteśmy coraz bogatsi, ale dużo podatników już od stycznia zaczyna kombinować, jak wpaść najpóźniej w kolejny przedział skali podatkowej" - twierdzi R. Gwiazdowski.

W jego opinii Polacy bronią się przed fiskusem uciekając w szarą strefę lub wykorzystując nieprzejrzystość ulg, np. na darowizny. Innym sposobem jest np. wspólne opodatkowanie z małżonkiem, osiągającym niskie dochody lub sporządzanie umów pozornych z podstawionymi osobami. Rozsądnym wyjściem jest, według niego, wprowadzenie podatku liniowego, równego dla wszystkich podatników. Waldemar Manugiewicz, wiceminister finansów odpowiedzialny za sprawę podatków, powiedział dziennikarzowi PAP o efekcie zwielokrotnionej ulgi, która spycha podatników do niższych przedziałów skali podatkowej jeszcze w trakcie roku podatkowego. Według niego, dopiero w przyszłym roku w rozliczeniu podatków za br. pojawią się miarodajne informacje na temat liczebności grup należących do trzech przedziałów podatkowych.

Po zmianach w ustawie podatkowej większość ulg jest już bowiem w br. odliczana od podatku, a nie od dochodu przed opodatkowaniem. Znikną też popularne ulgi na darowizny dla osób fizycznych oraz na zakup akcji i obligacji od Skarbu Państwa.

Obrona podatników przed fiskusem jest kosztowna dla budżetu, choć nie można zapominać o tym, że część oszczędzonych w ten sposób przez Polaków pieniędzy i tak trafia do budżetu państwa m.in. w postaci podatku VAT oraz podatku dochodowego od firm - sądzą obaj rozmówcy. R. Gwiazdowski uważa, że niemal co trzecia uchroniona przed urzędami skarbowymi złotówka znajduje swoje miejsce w szarej strefie. Pozostałe środki funkcjonują jednak jawnie i wspomagają budżet. "Pieniądz krąży" - przypomina W. Manugiewicz.

W 1996 r. z ogólnej liczby ponad 24,2 mln podatników 93,3 proc. znalazło się w pierwszym przedziale skali podatkowej. Ustalany corocznie limit dochodów wynosił wówczas 16 tys. 380 zł na rok. W 1995 r. w pierwszym przedziale skali podatkowej znalazło się 92,7 proc. osób, a w 1994 r. - 91,6 proc. Najwyższe dochody, przekraczające w ub.r. 32 tys. 760 zł, a więc najwyżej opodatkowane, uzyskało w 1996 r. tylko 1,17 proc. obywateli, podczas gdy w 1995 r. najwyżej opodatkowanych osób było 1,26 proc., a w 1994 r. - 1,6 proc.

Z tytułu podatku od osób fizycznych do budżetu państwa powinno w 1996 r. wpłynąć po odliczeniach prawie 29,9 mld zł. W 1995 r. było to 26,4 mld zł, a w 1994 r. - 20,9 mld zł. Łącznie przed odliczeniami dochód osób fizycznych wyniósł w 1996 r. 184,2 mld zł, w 1995 r. - 147,2 mld zł, a w 1994 r. - 109,3 mld zł.

Odliczenia od dochodu osób fizycznych wyniosły w 1996 r. 28,1 mld zł, w 1995 r. - 16,7 mld zł, a w 1994 r. - 7,2 mld zł. (PAP)

Przybywa chętnych do tworzenia prywatnych sieci telefonicznych

22.8. Warszawa - Sześć firm złożyło 22 bm. w Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej oferty w przetargach na budowę konkurencyjnych dla Telekomunikacji Polskiej SA sieci telefonicznych w woj. jeleniogórskim, wałbrzyskim i wrocławskim. Pięć z nich: Telefonika Lokalna, Telefonika Polska - Zachód, Betel, Eitel i Elterix złożyło oferty na wszystkie trzy województwa. Szóstą firmą jest spółka Netii - Telekom Kalisz, która złożyła ofertę tylko na woj. wrocławskie. W poniedziałek odbyła się pierwsza część składania ofert. Przyjmowano wtedy oferty na budowę sieci w województwach elbląskim, tarnobrzyskim i zamojskim. Wspomniana już Telefonika Lokalna oraz El-Net złożyły oferty na trzy województwa. Do przetargu stanęły również: Polska Telefonika Wiejska - na woj. zamojskie, Elterix - na elbląskie oraz Przedsiębiorstwo Innowacyjno Wdrożeniowe - na województwo tarnobrzyskie. Minister łączności powinien przyznać licencje do końca września. (PAP)

KURSY WALUT-KANTORY-NOTOWANIA

kursy walut - notowania kantorowe z 25 sierpnia

KANTORY - godz 13:30	USD		DEM		GBP	
	kupno	sp.	kupno	sp.	kupno	sp.
Białystok	3,44	3,48	1,88	1,90	5,50	5,55
ul. Lipowa 16						
Gdańsk GREEN	3,44	3,49	1,89	1,93	5,54	5,70
ul. Grunwaldzka 42						
Cieszyn	3,44	3,48	1,89	1,91	5,53	5,60
ul. Głębocka 7						
Kraków	3,44	3,48	1,89	1,91	5,53	5,60
ul. Wielopole 3						
Szczecin, JUPITER-AS	3,43	3,50	1,88	1,93	5,51	5,64
Al. Wyzwolenia 3						
Świecko PZMot	3,41	3,46	1,86	1,92	4,90	5,30
Terespol KOMPENSA	3,36	3,50	1,81	1,89		
ul. Warszawski Most						
Zgorzelec PLUS	3,46	3,49	1,90	1,91	5,60	5,70
ul. Dążeńskiego 77						
WARSZAWA:						
MANHATTAN	3,45	3,49	1,89	1,92	5,53	5,63
Al. Jana Pawła II 45A						
KRUPA & KRUPA	3,45	3,49	1,89	1,92	5,50	5,60
ul. E. Plater (przejście pod.)						
PKO BP /hotel Marriott/	3,48	3,54	1,87	1,95	5,47	5,70
Al. Jerozolimskie 65/79						
MARYMONT	3,47	3,48	1,91	1,92	5,50	5,60
ul. Slowackiego 45						
MAX	3,45	3,49	1,89	1,92	5,53	5,58
Hala Targowa MarcPolu						

r e k l a m a

POLSKI PREZENT DLA NASZYCH GRECKICH PRZYJACIÓŁ

**PO RAZ
PIERWSZY
TOMIK
WIERSZY
WISŁAWY
SZYMBORSKIEJ
- PO GRECKU!**



Ukazało się właśnie pierwsze w języku greckim wydanie poezji laureatki Literackiej Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej.

Tom "Koniec i Początek" to jeden z ostatnich wyborów wierszy poetki. Zawiera utwory stawiające niezwykle, przewrotnie pytania o naturę naszego istnienia, spojrzenie na życie z pogodnej, filozoficznej perspektywy i opisywanie świata w zupełnie nieoczekiwanym, niekonwencjonalnym porządku. Wiersze przełożył na język grecki pan Nikos Chadzinikolau, znany zarówno w Grecji jak i w Polsce polski pisarz, tłumacz i poeta.

Druga część książeczki to dodatkowo wybrane przez pana Chadzinikolau wiersze - perelki, które powstały w różnych okresach twórczości Szymborskiej.

Poezję wydało **wydawnictwo Kurier Ekdotoki LTD** w Atenach, to samo, które wydaje "Kuriera Ateńskiego." Naszym zamiarem jest bowiem zaprezentowanie w Grecji największych i najciekawszych osiągnięć polskiej kultury. Chcemy, aby nasi najlepsi twórcy stali się tu znani, aby w greckich księgarniach i domowych bibliotekach znalazły się też polskie wiersze docenione na całym świecie.

Tomik poezji naszej noblistki Wisławy Szymborskiej wydany w języku greckim będzie najlepszym, najelegantszym i najbardziej właściwym prezentem, jaki możemy podarować naszym greckim znajomym, sąsiadom, przyjaciółmi!

Książkę będzie można kupić m.in. w sklepach polskich: przy ul. Smirnis 40 i M. Voda 19 w kiosku przy ul. Michail Voda 21, w sklepie polskim AVRA przy ul. Armidiju 8, w restauracji polskiej Krakus przy ul. Aleksandras 31 i innych punktach (informacje biuro "Kuriera Ateńskiego" - tel. 64 50 859). Cena detaliczna tomu wynosi 2000 drachm.

Od stycznia do lipca br. sprzedano w Polsce ponad 298 tys. aut

21 8 Warszawa - Od stycznia do końca lipca br. sprzedano w Polsce 298 438 nowych samochodów osobowych, czyli o prawie 30 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. r. oraz 30 271 pojazdów dostawczych, o prawie 16 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego - poinformowała w czwartek spółka SAMAR, prowadząca badania rynku samochodowego. W rankingu pojazdów osobowych prowadzi Fiat, który sprzedał 103 809 samochodów, zajmując 34,78 proc. rynku. Na drugim miejscu znajduje się Daewoo z 74 036 sprzedanymi samochodami, co stanowi blisko 25 proc. rynku. Trzeci jest Opel - 27 049 aut (ponad 9 proc.), czwarty Renault - 15 376 (5,15 proc.), piąty Ford - 11 606 (prawie 4 proc.). W dalszej kolejności uplasowały się: VW, Seat, Peugeot i Citroen.

Z badań spółki SAMAR wynika, że najpopularniejszą marką był fiat cinquecento, którego sprzedano 36 177 egzemplarzy. Niewiele ustępował mu polonez - 32 442. Dalsze miejsca w kolejności zajęły: "maluchy" - 31 591, tico - 22 871, uno - 15 717, astra - 13 250, felicia - 13 021, nexia - 12 443, punto - 11 416 i corsa - 8 662. Wśród aut dostawczych zdecydowany prymat dierży Daewoo. Koncern ten opanował prawie połowę rynku pojazdów dostawczych (48,43 proc.) sprzedając do końca lipca 6 929 polonezów truck, 5 957 lublinów i 1 610 żuków. Zajmującego jeszcze w połowie br. drugie miejsce Fiata wyprzedził Citroen, który sprzedał 3 060 aut zajmując ponad 10 proc. rynku. Kolejne miejsca zajęły Fiat - 2 866 (9,47 proc.), Ford, Mercedes, Peugeot, VW, Skoda i Renault.

Spośród samochodów dostawczych lekkich ich największym powodzeniem cieszył się polonez truck. W pierwszej piątce znalazły się kolejno: citroen C15, fiat cinquecento van, skoda pick up i peugeot partner. Wśród pojazdów dostawczych średnich, najczęściej kupowanymi były pojazdy produkowane przez koncern Daewoo: lublin i żuk. Kolejne miejsca zajęły: ford transit, mercedes vito i fiat ducato - wynika z danych firmy SAMAR. (PAP)



UKRAINA

FARSA MIŁOŚCI

Czerwcowy, ciepły wieczór. Wracając ze spektaklu podziwiałam nadzwyczaj trafne zestawienie jednoaktówek, które stworzył całość pt "Farsa miłości". Ciekawe, lakoniczne rozwiązanie scenograficzne Aleksandra Owerczuka, stylowe stroje projektowane przez Olę Baklak, uszyte na koszt aktorów specjalnie do spektaklu, jak również muzyka napisana przez kompozytora Aleksandra Kozarenkę (wykonywana przez Zofię Iwanową), gra młodych aktorów - amatorów z Polskiego Teatru Ludowego - Zofii Iwanowej i Aleksandra Owerczuka pozwoliły zobaczyć spektakl niemal zawodowy. Tych dwoje zapalcenych podjęło się samodzielnej pracy, przygotowania, opracowania i zagrania w spektaklu według własnej koncepcji. Wynik był zadziwiający. Koledzy-zawodowcy byli zaskoczeni wysokim poziomem gry aktorów oraz pomysłowością reżyserii bez reżysera.

Lekki dialog Aleksandra Fredry, ulubienica Lwowian, ojca komedii polskiej, efektowny dowcip w jednoaktówce "Świeczka zgasła" oraz tragizm codziennej egzystencji w "O szkodliwości tytoniu" Antoniego Czechowa wydawałyby się nie powinny być razem zestawiane. Spektakl pokazał, że jednak uzupełniają się nawzajem, tworząc ciekawą całość.

Jest w życiu czas szukania się nawzajem, nadchodzi często czas chęci ucieczki od samego siebie i kogoś najbliższego. Bohater monologu Czechowa zwierza się ".../.../ Uciec, rzucić wszystko i uciec nie oglądając się. Dokąd? Wszystko jedno dokąd, byleby uciec od tego parszywego, plugawego, taniutkiego życia, które zrobiło ze mnie starego, żalosego dumia, starego, żalosego idiotę, uciec od tej głupiej, drobiazgowej, złej, złej kutwy, od mojej żony, która mnie zdręczała przez trzydzieści trzy lata, uciec od muzyki, od żoninych pieniędzy, od tych wszystkich drobiazgow i szkaradziestw... i zatrzymać się gdzieś daleko, daleko na polu i stanąć tam jak drzewo, jak słup, jak strach na wróble pod szerokim niebem, i patrzeć przez całą noc, jak nad człowiekiem płynie cichy,

jasny miesiąc, i zapomnieć, zapomnieć.../.../"

Klamra muzyczna łączy w spektaklu nadzieję z beznadzieją... Farsa miłości... Samo życie w krótkich jednoaktówkach dwóch wielkich twórców różnych okresów, różnych kultur.

W ten wieczór zupełnie inaczej odebrałam Czechowa. Stał mi się bliższy, bardziej ludzki, zrozumiały.

Teatr jest piękną rzeczą. Jest to jedno z niezliczonych miejsc publicznych, gdzie człowiek naprawdę się obnaża.

Szłam powoli ulicą Kopernika. Od cytadeli lekko powiew wiatru niósł upojny zapach akacji. Ulicami Lwowa wielki Fredro chadzał w latach dzieciństwa i młodości. W tym mieście doznał radości życia, zaszczytów, sukcesów, w tym mieście zasnął również gorczy.

W czerwcu mija 204 rocznica urodzin Aleksandra Fredry, wielkiego talentu i chluby narodu, który według słów Stanisława Koźmiana "uratował Polskę od ogólnej melancholii".

Tegoroczna, czerwcową premiera Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie ma szczególnie wydzźwięk. Do jej urzeczywistnienia przyczyniła się Polska wespół z Ukraińcami.

Fredro zawsze był aktualny. Fredro zawsze jest kochany. Przez Lwowian. Nie tylko - jak się okazuje - przez Polaków. Sztuka ma wartość ponadczasową, sztuka może przełamywać stereotypy, bowiem znosi zmieniona wartości ogólnoludzkich.

Mój podziw dla tych młodych ludzi, twórców spektaklu, nie jest odosobniony. Oby ich talent stał się początkiem dalszej pracy artystycznej.

Spektakl widzieli i oklaskiwali przyjaciele z Warszawy. Zabrakło jednak wśród publiczności byłych Lwowian, którzy ostatnio uparcie szerzą wieść w mass-mediach o rzekomej polskiej pustyni intelektualnej, jaka miała powstać w tym mieście po opuszczeniu przez nich Lwowa.

Teresa Kulikowicz-Dutkiewicz



SŁOWO NA NIEDZIELĘ

JAKIE CHRZEŚCJAŃSTWO?

"Zebrawi się u Jezusa faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie umytymi rękami. Faryzeusze bowiem i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie ręk nie obmyją, rozluźniając pieść. I gdy wróca z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczniu w Piśmie: "Dlaczego twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?" Odpowiedział im: "Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obludnikach, jak jest napisane: Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie. Ale czci na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi." Uchyliłicie przykazania Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji. Potem przywołał tłum do siebie i rzekł do niego: "Słuchajcie mnie wszyscy i zrozumiećcie. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym, lecz co wychodzi z człowieka, to czyni go człowiekiem nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Wszystko to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym."

(Ewangelia św. Marka 7, 1-8, 14 - 15, 21 - 23)

Tak łatwo jest się zatrzymać na tym, co zewnętrzne, stworzyć system reguł, zasad, które z czasem mogą stać się jedynym prawodawstwem narzucenym innym. Dla takich ludzi istotą życia jest zachowanie i przestrzeganie reguł zewnętrznych, wymyślonych przez człowieka. Tak łatwo też można zatrzymać się na zewnętrznej tradycji chrześcijańskiej, która może nie mieć żadnego wpływu na ludzkie serce, albowiem wielu traktuje chrześcijaństwo jako literę prawa, zasad i reguł nie sięgając w głąb Ewangelii, w istotę jej Ducha. Dla wielu obchodzenie świąt, uroczystości kościelnych wiąże się z tradycją. A co z

sercem? Co z postępowaniem w życiu? Jak ono wygląda? Można i dziś żyć jak dawniej faryzeusze, trzymać się zwyczajów i tradycji i zarazem przekreślać Boże przykazania. Czyż nie tak jest w życiu wielu chrześcijan? Jezus Chrystus mówi o takich ludziach, że są OBLUDNIKAMI i to jest prawdą. Dbanie tylko o to co zewnętrzne, o pozory nie oznacza jeszcze wiary i miłości. Dopiero słowo zamienione w czyn miłości jest odpowiedzią na naukę Jezusa Chrystusa, dlatego św. Jakub zachęca: "Wprowadźcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi siebie" (Jk 1, 22). Faryzeusze zatrzymali się na ludzkiej tradycji i uważali,

ze ona należy do istoty wiary, uważali, że przez zachowanie przepisów i zwyczajów mogą nie liczyć się z Bożymi Przykazaniami, w ogóle ich nie zachowując. A to już nie ma nic wspólnego z prawdziwą wiarą. Jest to raczej "prywatna religia na usługach ludzkiego egoizmu i ludzkiej małoduszności". Każdy, kto da się zamknąć w sferze prywatnych przyzwyczajęń, nie będzie z czasem zdolny do żadnych zmian na lepsze - wręcz przeciwnie, będzie osądzał innych o "złe" postępowanie, aby usprawiedliwić swoją tradycję. Dlatego właśnie faryzeusze osadzili uczniów Jezusa, że jedzą nieczystymi rękami. Boski Mistrz chciał im przyjść z pomocą i zwrócił im uwagę na istotę życia i Bożego postępowania. Czczenie Boga nie tylko wargami i uczenie przepisów dla przepisów, nie ma większego sensu, gdy sercem człowiek jest daleko od Boga.

Albowiem z serca pochodzi to wszystko, co człowieka czyni naprawdę nieczystym. Zasadniczą więc sprawą jest czystość serca. Przecież wszelka nasza złość, którą często wyładowujemy na innych, pochodzi z naszego wnętrza, z naszego serca. Wszystkie nasze grzechy mają swój korzeń w ludzkiej pysze, a ta znajduje się w naszym sercu. Wykorzenienie pychy z serca - to największe osiągnięcie każdego świętego, a takim powinien być każdy chrześcijanin. Przykazania Boże uczą właśnie postępowania drogą miłości, a ta z kolei usuwa pychę z serca, albowiem pychę można zwalczyć tylko miłością. Wraz ze wzrostem dobra w naszych sercach i naszych myślach, słowa i czyny stają się

coraz piękniejsze i wspanialsze. Jezus Chrystusowi właśnie o taką sprawę chodzi, a nie o zewnętrzne rytuały, które dla wielu ludzi nie mówią i są niezrozumiałe. Przyzwyczajenia zewnętrzne do tradycji nie mają sensu, o ile są ożywiane duchem miłości, o ile są na usługach miłości i dobra. Bo z tego, że ktoś zachowuje nawet uświęconą tradycję, kiedy z serca nie usuwa złości, popelnia ciężkie grzechy, żyje w konflikcie z własnym sumieniem i z bliźnimi. Wiera w sercu staje się czymś jałowym, pustym i z czystym sumieniem i z bliźnimi. Wierząc w Boga, ale nie Pana Boga, Reguły szatanowi zawsze doprowadzą do nienawiści między ludźmi i do unicestwienia wszystkich. Leczyć ludzkie serce - oto nasze ludzkie zadanie. Leczyć swoje serce u lekarza duszy - Jezusa Chrystusa, to cel naszego życia. Najbardziej pomagają nam w tym mocne sakramenty święte. Każde spotkanie z Bogiem sprawia, że człowiek coraz bardziej zaczyna kochać Boga w drugim człowieku. Wtedy nie tak łatwo da się człowiekowi oszatanowi, albowiem wcześniej będzie widział jego postępowanie, a sprawi to, że czystość serca. Niech więc wszelkie przykazania chrześcijańskie tradycje mają swój wpływ w naszym sercu, wtedy będą one prawdziwym zrozumieniem i nabiorą duchowego smaku. Takie chrześcijaństwo właśnie chodzi o. Jest reliquią MIŁOŚCI.

Pomimo, iż sierpniowe dni dobiegają już końca, przed nami jeszcze upalny wrzesień. I kto wie - może właśnie wakacje we wrześniu są najlepszą formą spędzania urlopu w Grecji! Pod koniec lata opadną nieco emocje zagranicznych turystów, popularne kurorty zyskają więcej przestrzeni, a tłumnie oblegane historyczne atrakcje staną się dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Choć wrześniowe słońce nie jest już tak bardzo bezlitosne, lazurowe morze wciąż kuszą swoją barwą i temperaturą.

SUROWE OBLICZE AMORGOS



będziemy z naszymi greckimi gospodarzami.

Otoczające Egiali plaże są czyste, ale wciąż niezagospodarowane, dlatego trzeba tutaj przybywać z własnym prowiantem i całodzienne zapasem wody pitnej.

Kursująca z wioski sprawna komunikacja autobusowa, docierająca do położonych dookoła nadmorskich miejscowości, pozwala zapoznać się z typowymi widokami Amorgos i podziwiać wiejski charakter Cyklad.

Dookoła wyspy odnaleźć można kilkanaście pięknych nadmorskich terenów, atrakcyjnych nie tylko dla miłośników morskich kąpiei, ale również dla wędkarzy. Pomimo ograniczonej oferty turystycznych usług, atrakcyjne Amorgos zachwyca z roku na rok coraz większe grono wczasowiczów.

k.j.

Wysunięta najbardziej na wschód archipelagu, cykladzkie Amorgos - górzysta i nieurodzajna wyspa, leży niemal w Dodekanezie. Jej tereny o podłużnym kształcie sprawiają wrażenie połączonych dwóch odmiennych wysepek. W niektórych miejscach linia brzegowa jest skalista i stroma, w innych - natura uformowała malownicze, delikatnie zacienione, piaszczyste zatoczki.

Wyspa zamieszkiwana była już w okresie prehistorycznym, a potem na Morzu Egejskim, stała się jednym z centralnych ośrodków tej cywilizacji cykladzkiej. Dzisiaj w ateńskim Narodowym Muzeum Archeologicznym podziwiać można kolekcję odnalezionych na wyspie obiektów ceramicznych, narzędzi

znacznie się wzbogacić, przez co wzrósł ich prestiż wśród innych wysp Amorgos przeszło pod panowanie władców Egiptu, później Rzymian. Po krótkiej obecności władców pobliskiej Naksos, wyspa dostała się pod wpływ turecki. Az do wyzwolenia spod osmańskiej niewoli (1832 rok), miejscowa ludność gnębiona była pirackimi najazdami azjatyckich ciemniejących.

Amorgos jest wciąż dziką wyspą. Odległość z głównego portu - Katapoli do nadmorskiej miejscowości Egiali najszybciej, najbezpieczniej i najwygodniej pokonać drogą morską, korzystając z prywatnych łodzi, kajaków lub wodorolotów. Władze wyspy planują dopiero położenie asfaltu na mniej uczęszczanych trasach, a na

portu, proponując swoje kwatery. W sezonie letnim nie jest łatwo tutaj przemocować, jeśli wcześniej nie dokonaliśmy rezerwacji.

Wartym poznania jest XIX-wieczny kościół, wybudowany na fundamentach wczesnochrześcijańskiej bazyliki, która z kolei powstała na miejscu antycznej świątyni Apollina. Pobliskie plaże nie są rewelacyjne. Rozsądniej jest nieco odpocząć w porcie, a następnie wynająć małą łódkę i udać się na poszukiwania własnej zatoczki, których pełno jest dookoła Amorgos.

Z Katapoli kursują bardzo często autobusy do stolicy wyspy - Chory, zwanej również Amorgos. Jeśli należymy do wytrwałych piechurów, trasę tę możemy pokonać na piechotę (ok. 8 kilometrów), po drodze mijając między innymi najmniejszy kościół w Grecji - Agios Fanourios, w którym modlić się może jednocześnie zaledwie troje wiernych.

Stolica jest uroczą, cykladzką wioską z malowniczymi, wąskimi alejkami i białymi domami. Wędrujących wśród bielonych wapnem zabudowań, pochłania typowa dla egejskiego archipelagu senna atmosfera spokojnie spędzonych godzin i idyllicznego, niczym nie zmąconego rytmu dnia. Amorgos, skutecznie omijane przez bogatych kosmopolitów, jest komfortowym miejscem na spędzenie spokojnych, cichych wakacji w towarzystwie średniozamożnych, niewymagających gości.

10 minut na północny wschód od Chory znajduje się największa atrakcja wyspy - XI-wieczny klasztor Chozoviotissa. Budowla, ta zbudowana przez zakonników z Palestyny na 300-metrowym klifie, poświęcona została cudownej ikonie Świętej Dziewicy, której święto przypada 21 listopada. Według legendy, autorem obrazu był rzekomo Apostoł Łukasz.

W 50-ciu klasztornych celach

zamieszkuje obecnie jedynie trzech mnichów, którzy opiekują się tym bizantyjskim zabytkiem, gościnnie przyjmując wszystkich odwiedzających.

40 minut w dół od klasztoru znajdują się zwirowe plaże Ag.



XI-wieczny klasztor Chozoviotissa jest największą atrakcją Amorgos

Anna, należące do najbardziej popularnych na wyspie. Niestety, brak tutaj starannie zorganizowanej struktury turystycznej, ale rekompensatę stanowią wspaniałe zatoki i cudowne morze.

Jednym z najładniejszych regionów Amorgos jest zatoka, w której znajduje się drugi port wyspy Egiale. Jest to interesująca osada, w której czas zatrzymał się na latach siedemdziesiątych, co dodaje temu miejscu wiele niespotykanego uroku. Życzliwi przybyszom lokalni mieszkańcy podejmują ich serdecznie w swoich hotelach i tawernach. Nie spotkamy tutaj włoskich pizzerii i chińskich restauracji, a wieczorne posiłki przy akompaniamencie cykad, spędzać

Podróż promem na Amorgos z portu w Pireusie trwa osiem godzin (kilka kursów dziennie tel. 42 26 000-12).

0285/71.259 Port (Katapola)

0285/71.210 Policja (Chora)

0285/73.350 Rada Miejska Amorgos

0285/73.208 Hotel "Mike" w Egiali, kat. C; ceny od 6200 drachm w 2-osobowym pokoju, 100 m. od plaży.

0285/71.480 Hotel "Minoa" w Katapoli, kat. C; ceny od 7000 drachm w 2-osobowym pokoju, 300 m. od plaży.

0285/73393 Hotel "Aegialis", kat. B; 02285/73244, 73253 - Hotel Lakki Pension; 02285/73288 - Hotel Vigla kat. B; 0285/71660 - Hotel Titika.



Stolica Amorgos

oraz figur. W starożytności Amorgos słynęło z wyrobu barwionej na czerwono tkaniny, zwanej amorgeja. Około VII wieku p.n.e. na wyspie istniały trzy wpływowe miasta: Aigiale (na północnym wschodzie), Arkesine (na zachodzie dzisiejsze Kastri) oraz Minoa (blisko Katapoli). Rozwój handlu oraz rybołówstwa pozwolił mieszkańcom wyspy

wyprawy górkimi ścieżkami wybierają się jedynie najodważniejsi mieszkańcy wyspy, którzy doskonalą znajomość skały i drzewo.

Katapola, do której zawijają wszystkie statki i promy z gośćmi, składa się praktycznie z trzech osad. Pełno tutaj niewielkich hoteli i małych pensjonatów, których właściciele rzadko wychodzą do

Gdzie Atena z Posejdonem o Attykę rywalizowała

Ateńskie wzgórze Akropolis nosi na swoim wzniesieniu ślady wielu wspaniałych antycznych budowli, powstałych na chwałę mitologicznych opiekunów Hellady. Skalisty cokół dźwiga pamiętki historii, które są bez wątpienia jednymi z najszlachetniejszych w dziejach ludzkości, są prawdziwym skarbem naszej kultury.

Dzisiejszy zarys fragmentów starożytnych budowli nawiązuje do wspaniałego przedsięwzięcia ateńskiego męża stanu - Peryklesa, który w V wieku p.n.e. rządził tymi terenami przez 30 lat. Jako inicjator rozbudowy Akropolis, polecił odbudowę i rozbudowę wzgórza swemu przyjacielowi Fidiaszowi - najgenialniejszemu rzeźbiarzowi greckiemu.

Spośród wszystkich monumentów jednym z najbardziej zdumiewających jest **ERECHEJON** czyli świątynia ateńskiego herosa Erechtejusza, który był jednym z pierwszych władców Aten, a uważano go również za potomka Hefajstosa i Gai (Ziemi).

Budowa Erechtejonu, ostatniego elementu przewidzianego w planach Peryklesa, prowadzona była z przerwami. Prace nad wzniesieniem świątyni w miejscu zniszczonej przez Persów zaczęto w 421 roku p.n.e., a ukończono w 406 roku p.n.e.

Już sami starożytni podkreślali, że jest to unikatowy zabytek greckiej architektury starożytnej, nie mający żadnych odniesień w całej historii sztuki.

Budowla musiała zostać dostosowana do nierównego ukształtowania powierzchni, dlatego

też Erechtejon wznosi się na dwóch poziomach - podłoga w zachodniej części obniżona jest o 3 metry. Twórcy świątyni, wznoszący swoje dzieło w oryginalnym, asymetrycznym planie, musieli się liczyć z istniejącymi wcześniej na tym miejscu, kilkoma innymi bardzo istotnymi sanktuariami. Istniała potrzeba skupienia w jednym budynku różnych kultów, kapliczek, ołtarzy, świętych miejsc - co więcej - znajdujących się na różnych poziomach. Najważniejszym było pomieszczenie dla dawnego archaicznego, uformowanego w drewnie posągu Ateny, który według legendy miał spaść z nieba. Dlatego też początkowa nazwa Erechtejonu brzmiała - "świątynia ze starym posągiem".

Erechtejon, którego podstawą był prostokąt o wymiarach 23,5x11,6 m składał się z dwóch świątyni jońskich. Wnętrze podzielone było ścianą na dwie równe części. Jako sanktuarium Ateny służyło pomieszczenie wschodnie, zachodnie - poświęcone zostało Erechtejuszowi, identyfikowanemu także z bogiem Posejdonem.

Na zewnątrz po stronie zachodniej, w otoczonym murem kręgu kultowym rosta oliwka Ateny - drzewko zasadzone własnoręcznie przez boginię podczas rywalizacji z bogiem morza o ziemię attycką. Widoczna dzisiaj oliwka, zasadzona została w latach 20-tych naszego wieku w miejscu, gdzie rosta święte drzewo. Natomiast pod posadzką pomieszczeń poświęconych Erechtejuszowi znajdowało się słone źródło, któremu kazal

wytrysnąć Posejdon podczas sporu z Ateną. Według przekazów, na jednej ze skał widoczne było również samo uderzenie Posejdona w trójzęba.

Najbardziej charakterystycznym elementem architektury Erechtejonu jest Portyk Kor - szczególnego rodzaju nagrobek wznoszący się

nad grobem i sanktuarium pierwszego króla Attyki - Kekropsa. Jest on zwrócony na południe ku najważniejszej świątyni Akropolis - Partenonowi. Sześć słynnych jońskich kariatyd - dziewczęcych posągów zastępujących kolumny, stojąc na parapacie ganku, podtrzymuje jego strop. Wysokie na 2,3 m postacie są naturalne i pełne

życia. Są one przyodziane w jońskie peplosy (kobiecy tunikę), które łagodnie układają się w fałdy, żłobkowaniem przypominając kolumny i tym samym podkreślając kobiece kształty dziewcząt.

Głowy i twarze okolone są luźno opadającymi włosami. Spoczywając na głowie koszt pełni rolę kapitelu czyli zwieńczenia kolumn. Kariatydy stoją, wspierając się na jednej nodze, a druga jest lekko ugięta. Niestety, nie zachował się układ rąk Kor. Dopiero po odnalezieniu podobnych dekoracji zdobycznych we Włoszech jedną z rzymskich willi przyjęto, że dziewczęta lewą dłońią podtrzymywały swoją szatę, niosąc w drugiej dary.

Do dziś nie jest wiadomym, kogo naprawdę przedstawiała dumne i spokojne posągi. Najbardziej prawdopodobnym może być przypuszczenie, że są to rzeźby wzorowane na dziewczętach pochodzących z najlepszych rodów ateńskich, wybieranych na roczną służbę do sanktuarium Ateny. Brały one udział w przygotowywaniu świętej szaty dla bogini, uczestnicząc również w tajemniczych misteriach, związanych z opiekunką miasta.

Wyjątkową cechą Erechtejonu są także misternie wykonane wykończenia rzeźbiarskie. Dekoracje te nie od razu przyciągają wzrok wiedzających, zainteresowanych głównie niespotykaną architekturą tego osobliwego "kompleksu" religijnego. Niegdyś dookoła budowli biegł rzeźbiony fryz, przedstawiający sceny z życia Erechtejusza i innych mitologicznych bohaterów ateńskich. Zachowane do dziś nieliczne fragmenty postaci oglądać

można w pobliskim Muzeum Akropolu. Figury wyrzeźbione



Świątynia Erechtejon od strony południowo-wschodniej

były z białego marmuru i nałożone na tło wykonane z granatowego wapienia pochodzącego z Eleuzis. Wdzięczna elegancja jońskich kolumn, zwieńczonych ślimacznicami, należy do najpiękniejszych na świecie. Gdzieś niegdzie widac jeszcze oryginalne barwy, naniesione przez starożytnych artystów.

W czasach bizantyjskich świątynia pełniła funkcję chrześcijańskiej bazyliki, a podczas panowania tureckiego mieścił się tutaj harem, później arsenał amunicji i broni.

Rekonstrukcja świątyni rozpoczęła się w XIX wieku, a zakończyła w 1987 roku. Widoczna dzisiaj struktura to przede wszystkim wschodnia fasada budowli. Do wnętrza świątyni, podobnie jak do innych budowli na wzgórzu Akropolis, nie są wpuszczani turyści.

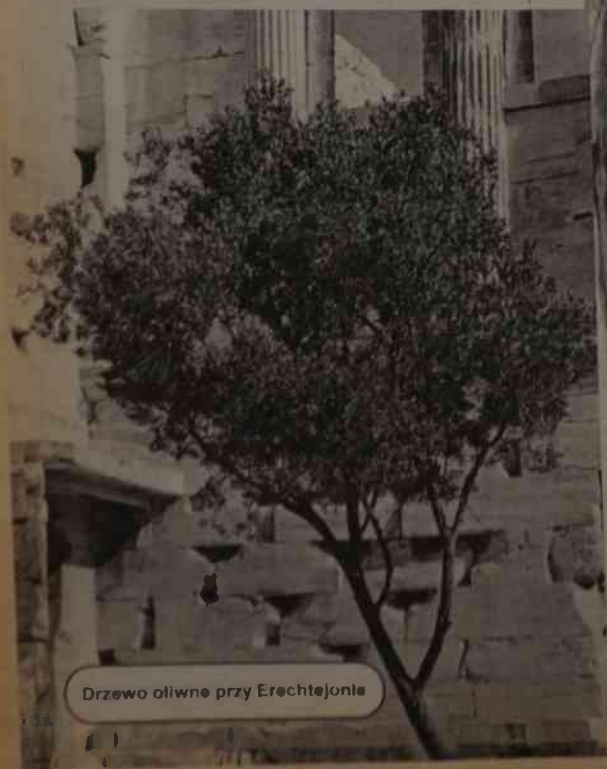
W wielu miejscach Erechtejonu w miejsce uszkodzonych fragmentów marmuru, zastosowano nowe elementy, ustawiono kopie oryginalnych rzeźb. Usunięto także oryginalne kariatydy, które umieszczono w Muzeum Akropolu (niestety, tylko pięć z nich znajduje się na wzgórzu, szosta padła kupem Lorda Elgina i jest obecnie w posiadaniu londyńskiego British Museum, jak również jońska kolumna i szereg detali dekoracyjnych). Ganek Kor zdobną teraz wierne kopie pięknych ateńskich dziewcząt - najszlachetniejszego portyku Grecji, o którym podziw nie zniknie, póki nie wygaśnie w ludzkich sercach kult piękna.

na podst. "Ateny" N. Sidarowej z ser. "Architektura stolicy Aten" opr. N.J.

AKROPOL
CZYNNY: PON-PIĄTEK 08.30-18.30
SOB-NIEDZ 08.30-15.00
WSTĘP: 2000 DRACHM
(w tym wstęp do muzeum)



Jedna z kariatyd z południowego portyku Erechtejonu;



Drzewo oliwne przy Erechtejonie

Moja Grecja

Dariusz Tomasz Lebioda

Gdy myślę o Grecji, czuję jak rozlewa się we mnie ciepło, obraz pokoju i jego sprzętów rozmywa się, a ich miejsce zajmują migotliwe refleksy światła odbite w wodzie. Nieomal czuję wilgoć płynącą od morza, na wargach wyczuwam sól.

Gdy myślę Grecja, widzę niebo nieprawdopodobnie rozgwieżdżone i słyszę tęskną pieśń dobiegającą jakby z drugiej strony snu.

Od najmłodszej młodości interesowałem się geografiami. Gdy moi rówieśnicy przesiadywali wraz z dziewczętami na ławkach w parkach, ja siadałem nad atlasem świata i przemierzałem w wyobraźni dalekie szlaki. Doszedłem do perfekcji w określaniu różnorodnych punktów na mapie, bezbłędnie odnajdywałem malutkie miasta zagubione pośród Andów i piaszczystych przestrzeni Sudanu, wskazywałem malutkie atole na Pacyfiku i rzeki wijące się pośród dżungli. Często też otwierałem swój atlas na dwa stronicach ukazujących północno-wschodnią część Morza Śródziemnego. Fascynowało mnie to wielkie skupisko wysp i wyseppek. Dla geografów był to prawdziwy raj - setki, tysiące zatok, ujścia rzek, abstrakcyjnie powyginaane i postrzępione linie brzegowe półwyspów, gór i rozległych nizin, gdy patrzyłem na to bogactwo - czułem niesamowite podniecenie i zapewne wtedy już rodzić się we mnie zaczynała wielka tęsknota, obudził się we mnie poeta, ktoś kto zawsze pragnął nasycić oczy greckim błękitem, szmaragdem, greckim złotocieniem i cynobrem, choć pewnie nigdy Grecji nie zobaczę - a jeśli - będzie to rzeczywisty dar Bogów.

W tym czasie, w jakim zainteresowałem się geografiami zaczęto mówić nam w szkole o wielkiej, wspaniałej tradycji kulturowej Grecji. Nagle wyobraźnię moją i moich kolegów zaludniły postacie i twory greckiej mitologii. Różnorodni bogowie, groźne bestie i dzielni wojownicy wyparli dawnych, dziecinnych bohaterów. Oliwy do ognia dolał jeszcze jeden film, jaki pokazywano całej szkolnej młodzieży w kinie - był to cudowny i jakże wtedy bolesny obraz pt. "Trzystu Spartan". Nauczycielka historii wyjaśniła nam o jakie wydarzenia w tym filmie chodziło i odtąd na podwórkach i szkolnym boisku spotkać można było wielu chłopców z drewnianymi mieczami, tekturowymi tarczami i gazetowymi hełmami, którzy w oczach rówieśników chcieli uchodzić za Leonidasę, albo choćby za jednego z trzystu walecznych obrońców wąwozu Termopile.

NIKOS CHADZINIKOLAU

AFORYZMY - HAIKU



Wielkie wrażenie na mnie i moich kolegach wywarł mit o Dedalu i Ikarze, tym bardziej, że tuż przy naszej szkole był wielki, zagubiony pośród chłodu północnej Europy, cmentarz. Obserwowaliśmy tam wiele barwnych ptaków. Często też wznosiliśmy się w wyobraźni jak plaki ponad tę nekropolię, osiedle, szkołę i lecieliśmy, lecieliśmy...

Na lekcji języka polskiego okazało się, że nie my jedni mieliśmy takie marzenia. Tragedię Ikarę przeżyliśmy bardzo mocno, a we mnie zrodził się jakiś przedziwny, skrzydlaty lęk, niepokój. To dlatego później takie wrażenie robiły na mnie różne skrzydlate, uskrzydłone postacie; Nike z Samotraki, przywdziewający skrzydła Zeus czy Leda albo Ptaki Symfalskie, dalej Hypnos, Centaur, Hermes, Pegaz i Atena po walce z kozłim olbrzymem Pallasem.

Potem Grecja na jakiś czas oddaliła się ode mnie, ale teraz wróciła tęsknota i zachwycenie dały o sobie znać z jeszcze większą siłą. Teraz Grecja stała się dla mnie przede wszystkim krainą prawdziwej i pięknej poezji.

Dzięki słowu poetyckiemu wróciła do mnie, dała prawdziwą mądrość i wyobraźnię Kawafisa:

smutne przed nami
jak rząd świec gorejących -
złocistych, ciepłych, pełnych życia świec

Za nami pozostają dni minione,
smutnych szereg świec wygasłych.

Światło i świętość

Hai kai (Haiku Hokku) to gatunek delikatnej poezji japońskiej, który powstał w XVII stuleciu naszego wieku. Składa się on z nierymowanych, trzwersowych strof, w których kolejne wersy - w formule klasycznej - miały rozpiętość pięciu, siedmiu i ponownie pięciu sylab.

Haiku to dowcipne, ale też i niezwykle syntetyczne liryki zamknięte wyrazistą pointą. Mistrzem tego rodzaju utworów był siedemnastowieczny poeta Kraju Kwitnącej Wiśni Matsuo Basho. Haiku - w formie tłumaczeń i transkrypcji - powiało się w kulturze europejskiej w momencie szczególnego zainteresowania kulturą Wschodu. A więc po raz pierwszy w literaturze romantycznej, a potem - wraz z jej rezurekcją - w twórczości modernistów.

Także nowoczesna poezja polska niejednokrotnie nawiązywała do wzorców Haiku - wspaniałe utwory w tym duchu napisała Maria Pawlikowska-Jasnorzewska i Stanisław Grochowiak, tworzył Haiku także Ryszard Krynicki, a ostatnio zbiór takich samych utworów wydał Krzysztof Lisowski.

Haiku ma w sobie coś z aforystyki, ma walor skrótowego, który często jest nieprzekładalny na inne języki.

Aforyzmy - Haiku opublikował też ostatnio Nikos Chadzinikolau - tyleż poeta grecki, w którego żyłach płynie polska krew, co poeta polski, w którego żyłach płynie krew grecka. Od wielu już lat spolonizowany Grek, autor dwudziestu czterech tomów poezji, tłumacz, między innymi "Greka Zorby" Kazantsakisa, "Pieśni Safony", "Bajek" Ezopa, "Antyfony", "Elektry" i "Króla Edypa" Sofoklesa; autor antologii poezji polskiej wydanej w 1981 roku w Grecji; translator baśni polskich i poezji Wisławy Szymborskiej; twórca i prawodawca Białej i Kolorowej Serii Poetyckiej, niezastąpiony organizator Międzynarodowych Listopadów Poetyckich w Poznaniu i miastach Wielkopolski.

Jego zbiór podzielony został na dwie części. W pierwszej z nich poeta zaprezentował aforyzmy pochodzące przeważnie z jego wcześniejszych tomów wierszy, a w drugiej - haiku z tomu pt. "Klepsydra" (1982) oraz z roku 1997.

Aforyzmy traktują o miłości, życiu i śmierci. Udało się Chadzinikolau zsyntetyzować w tych ulotnych zdaniach prawdy ponadczasowe - często odkrywcze i pełne filozoficznej treści. Znakomicie widać w tych sentencjach jak silnie promieniuje na twórczość poety wiekowa tradycja liryki greckiej. Jest przecież w tekstach Chadzinikolau coś z delikatności Safony, coś z tragicznej głębi Sofoklesa, jest coś z Kawafisa, Eliiisa i Ritsosa. A nade wszystko jest oryginalna myśl, rodząca się na pograniczu kultur, pulsująca oddechem prawdziwej liryki - jak formułuje to w tytule swojego zbioru Nelli Lagakou - jest "owiana światłem" przestrzeń.

Poeta nieustannie sakralizuje swoje

poetyckie rewiry i osiąga często w aforyzmie jakby liturgiczny stan świadomości. To jakby rozmowy z tajemnym bóstwem, a często też jakby tego bóstwa wyroki. Wiele tutaj można by przywołać celnych aforyzmów, ale formuła recenzji na to nie pozwala - zacytujemy zatem kilka najcenniejszych:

"Prawda, choć wypływa z różnych źródeł, znajduje właściwe koryto rzeki; Nie goń wiatru, bo cię porwie; Nie zasypuj studni, w której ugasiłeś pragnienie. Nawet ślepy widzą w miłości; Trzeba kochać ciało kobiety, żeby wspinać się do wieczności."

Haiku pisał już Chadzinikolau na początku lat osiemdziesiątych, ale dopiero teraz nadał im rangę konstruktywną w obrębie całego zbioru wierszy. Choć taka forma była jakby zakodowana w tym, co robił do tej pory poeta. Połączenie polskiej liryki i głębi metafizycznej wiersza greckiego musiało zaprowadzić twórcę ku zwieńczeniu sztuki japońskiej. Potwierdza to jeszcze raz fakt, iż cała kultura światowa wywodzi się z jednego doświadczenia: piękna i świętości. Poprzez sakralizację poeta jakby połączył się z praświadomością, która nieustannie mutując dała o sobie znać w skandynawskiej poezji Eddy, w japońskich Haiku, buddyjskich tanka, w smutnej greckiej pieśni, w wierszach Mastersa, czy Whitmana i polskiej poezji dwudziestowiecznej, jakże wysoko ocenianej, o czym świadczyć może choćby dwukrotne przyznanie polskiemu poetom - w odstępnie zaledwie szesnastu lat - Literackiej Nagrody Nobla.

Haiku Chadzinikolau są niezwykle fuzją wyobraźni - świat jawi się w nich jako szarada, którą tylko ludzie realnie myślący i zarazem stale filozofujący mogą rozwiązać.

Przestrzeń tych wierszy past zadziwiająca - nie ma pośród niej czasu, nie obowiązują tam prawa gramatyczne czy nazewnictwa, reguły nieustającej entropii, liczy się tylko refleksja, która rodzi się na styku obrazu i metafory. Znowu wypadaloby zacytować wiele utworów, ale z konieczności wybierzmy te najciekawsze:

"Jesteś podobna/ do Afrodyty z Milo, / zdejm tylko szaty; / Papierowy ptak/ nie zwabi swoim lotem/ nawet jastrzębia; / Wielka ulewa/ wypłukała z nas i drzew/ najczulsze cienie; / Siedzą przed domem/ i niemi Ariadny/ cerują swój los; / Łasi się jak pies, / każdemu w dupę wchodzi; / To wielka świnia." Zastrzec się przy tym należy, że jest to wybór subiektywny recenzenta, gdyż większość tych utworów zasługuje na uwagę. Kolejna książka poetycka Nikosa Chadzinikolau okazała się sukcesem. Wielkie to szczęście, że wybrał on - po rozmowie w Jugosławii z Ivo Andriem - na swoją drugą ojczyznę właśnie Polskę.

/ Nikos Chadzinikolau "Aforyzmy - Haiku", Związek Literatów Polskich, Poznań 1997, s. 44 /

informator KA

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH

Usługi Fryzjerskie
Damskie - Męskie z gwarancją

ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Modne strzyżenia
- Trwała klasyczna
- Trwała modna, KWASNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasemka, Henna

Tel. 58 14 616

FRYZJERY OKAZYJNE
Posiadamy dyplom grecki,
włoski i polski oraz tlmny.
Wello, L'Oréal, L'Oréal dojazd

ZAPRASZAMY!!!

FRYZJER
DAMSKI

MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI

ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda.
Stacja metra Atiki

82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie

"JOLANTA"
- Wszystkie usługi
- Przystępne ceny
z dojazdem do klienta

CZYNNY CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

TEL: 48 35 331
ZAPRASZAMY

GABINET KOSMETYCZNY

Świadczy usługi w zakresie
czyszczenia twarzy
masażu, henny,
manicure, pedicure,
pracuję kosmetykami

Avon i Yves Rocher

ul. LOUKOPOULOU 1-3
(boczna Ahamon 365)

Adres: tel. 83 27 412
na skrzyżowaniu DEDALADIS

USŁUGI
FRYZJERSTWO

damsko
męskie **Edyta**

Tel: 72 37 287

UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie

DAMSKO - MĘSKIE

Dorota

tel. 093 68 47 71

KIPSELI 12
"na dwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9

FRYZJERSTWO

Damskie

wszystkie usługi
w zakresie fryzjerstwa
z gwarancją,
przystępne ceny,
z dojazdem do klienta.

Ciepła codzienna pielęgnacja
z sobotą i niedzielą.

tel. 27 95 551

Tu Twoja
Reklama

**KURIER
ATEŃSKI**

tel. 84 50 850 fax. 69 26 960

Płacz spod tafli



Opowieść o wielkim podróżniku,
filmowcu, obrońcy naturalnego
środowiska, który był też
świetnym biznesmenem i wielkim
awanturnikiem

Wielu z nas zapewne nie raz śledziło z zapartym tchem filmy geograficzne: o kolorowym życiu w głębiach oceanów, o faunie Amazonki i jej dorzeczy, o życiu na niedostępnych zmrożonych krainach za kołem podbiegunowym. Może nie zawsze zwracaliśmy uwagę na to, że większość z tych filmów kręciła francuska grupa zapaleńców. Może nie od razu zwróciliśmy uwagę na niepozornego, strasznie chudego badacza o haczykowatym, wydatnym nosie i "przyklejonym" uśmiechu dwudziestolatka i tysiącu zmarszczek wokół oczu. Swoje wspomnienia Pisał w powstałej nie tak dawno biografii pod tytułem "Człowiek, ośmiornica i orchidea."

Czy wiecie kim on właściwie był - ów Jacques Yves Cousteau?

Zmarł niedawno: 25 czerwca tego roku. Okładki kolorowych magazynów od razu zapełnił błękit oceanu. To był jego "drugi dom", skarb, który pragnął dla nas ocalić. Mówił: "Dzisiaj słyszymy płacz już nie tylko na ziemi. Wieloryby i delfiny płaczą także." Faktycznie, był człowiekiem, który pokazywał nam, że raj na ziemi istnieje jeszcze, choć stale mogą odkrywać bogactwa mórz, on przynosił je do domu. Przynosił nam marzenia i upomnienia, i one nam po nim pozostaną. Przez ponad 60 lat to właśnie on zaznajamiał ludzi z pięknem podwodnego świata. Przed Cousteau nikt nie myślał tak o morzu. Był to po prostu niebieski beżmiar wód. Cousteau go ożywił i pokazał, jak ważne jest jego istnienie dla przetrwania całej naszej planety. "Wiem więcej o przyrodzie, niż cokolwiek żywego żyjącego na tym świecie" - zwykł mawiać o sobie.

Ostatnie lata swojego długiego życia poświęcił zupełnie batalii o obronę środowiska naturalnego ostatnich dziewięciu terenów: Alaski, dorzeczy Amazonki, Antarktyki... Zwrócenie uwagi opinii publicznej na piękno niszczonego terenu było jego ostatnią misją. W swojej autobiografii - ostatnim przesłaniu do społeczeństw kuli ziemskiej pisał ostrzegając, że jeśli ludzie nie podejmą natychmiast drastycznych kroków ku ratowaniu przyrody niedługo w ogóle zaniknie życie na Ziemi. Dowiadujemy się też z niej jednak o drugiej twarzy Cousteau - nie tylko oceanograf, ekolog, naukowiec i wynalazca - pasjonata, lecz także człowieka, który zrobił fascynującą karierę, obracał ogromnymi sumami pieniędzy, z łatwością sięgał po każde marzenie i był tak ciekawie i długo, że aż dech zapiera...

Łobuz i ciągle zmartwienie rodziców

Jacques Yves urodził się jedenasnastego czerwca 1910 roku w Saint André de Cubzac koło

słynnego Bordeaux we Francji. Był jednym z dwóch synów Daniela i Elizabet Cousteau. Matka wywodziła się ze świetnej rodziny producentów wina.

Jego ojciec prawnik, podróżował nieustannie po świecie i kiedy tylko mógł zabierał ze sobą żonę, Pierre Antoine i małego Zika (jak nazywano później Jacquesa we Francji od jego inicjałów). Podróżowali jachtem po morzach, chińskich arystokratów. Maty uwielbiał majsterkowanie, pływanie, tajemnice i przygody, ale był przy tym niesforny i straszliwie kłopotliwy. W szkole okazał się zupełnie niezdolny. Nie uczył się wcale dobrze, ponieważ nie uważał i jego zachowanie wywoływało skrajną rozpacz nauczycieli. W gimnazjum zdarzyło mu się tak rozgniewać na jednego z nauczycieli, że porobił szczyby w kilkunastu szkolnych oknach. W pewnym momencie rodzice zostali zmuszeni do oddania Zika do prywatnego internatu - tylko tam istniały jeszcze jakieś szanse, że chłopca uda "wyciągnąć za uszy" a drogę opłaceni nauczyciele wytrzymają jego wybryki. I rzeczywiście, surowe warunki i specjalny rygor jakoś chłopcu nie zaszkodziły - wydaje się, że wręcz pomogły - zaadoptował się do nich bez trudności.

13 letni Zik za własne oszczędności kupił sobie kamerę filmową. Zanim zaczął jednak kręcić pierwsze filmy rozebrał ją na części, żeby zobaczyć, jak działa i złożył ją z powrotem. Takie były początki Zika - filmowca, reżysera, twórcy.

Chłopiec sięga po marzenia

W 1930 po skończeniu liceum, 20 letni Zik postanowił podejść do niezwykle trudnych egzaminów do Akademii Marynarki Francuskiej. Nikt nie podejrzewał, że im podoba. A jednak Zikowi udało się dołączyć do "śmietanki" młodzieży francuskiej. Na szkoleniowym ataku "Jeanne d'Arc" odbył podróż, podczas której kręcił filmy dokumentujące pobyt w każdej zatoczce, na każdym egzotycznym lądzie. Ulubionym tematem dokumentów młodego były połowiacze perł. Lata nauki minęły szybko.

Zik postanowił spełnić jeszcze jedno swoje marzenie. Wstąpił do Szkoły Lotnictwa. Niestety, początkujący lotnik miał pecha. W ciężkim wypadku samochodowym w 1933 roku straszliwie połamał sobie ręce (w dwunastu różnych miejscach) i lekarze stwierdzili, że nie będzie już mógł siadać za sterami. Za to zalecili mu w charakterze terapii pływanie. Zik udał się nad morze, aby w ramach rekonwalescencji uczestniczyć w specjalnym programie. To tam właśnie jeden z francuskich oficerów namówił

że pokaże całej ludzkości, co dzieje się w oceanicznych głębiach. "Czasami mamy okazję przekonać się, że nagle nasze życie ulega odmianie. Wtedy powinniśmy odrzucić stare, zacząć badać nowe, ciesząc się z tego co nam przynosi i spoglądając zawsze do przodu." Wraz z przyjacielem Phillipem Dumas robił doświadczenia konstruując na bazie starego sprzętu nowe skafandry do nurkowania, butle ze sprężonym tlenem ryzykując zresztą utratą życia (nie wiadano wtedy jeszcze, że tlen poniżej 10 metrów pod powierzchnią wody staje się zabójczy).

Wtedy skonstruował wiele przełomowych wynalazków, jak na przykład wodoszczelną kamerę podwodną i różnego rodzaju sprzęt pozwalający na bezpieczne, swobodne nurkowanie, na różnych głębokościach i przy zmieniającym się ciśnieniu wody.

To wynalazki z tamtego okresu zapewniły mu właściwie dobrobyt materialny na całe późniejsze życie. Według kontraktu otrzymywał bowiem 5% procent dochodów z produkcji. Jeszcze przed samą wojną zachęcił też grupę członków Akademii Marynarki do stworzenia grupy badawczej, która pod jego przewodnictwem, w maskach i w butlach do nurkowania jego patentu i z jego podwodną kamerą poznawała tajniki nurkowania.

Miłość, wojna i podwodne misje

W 1939 roku, jako młody oficer marynarki, poślubił ukochaną Simone Melchior, z którą miał potem dwóch synów: Jean Michele Philippe.

Gdy wybuchła II wojna światowa Cousteau miał 20 lat. Młodzieńki absolwent Szkoły Marynarki współpracował z Francuskim Ruchem Oporu (w tym samym czasie, gdy jego brat - dziennikarz o skrajnie prawicowych poglądach kolaborował z okupantem). Nie rezygnował równocześnie ze swoich hobby. Jego grupa badawcza zajmowała się oczyszczaniem zatok z min podwodnych (wyławiając przy okazji cenne wazy antyczne), robiąc podwodne fotografie. O nim samym mówi się, że był także francuskim szpiegiem, a niektórzy złośliwi, że podwójnym... Złośliwi mówią dzisiaj, że podczas tych straszliwych lat żyło mu się ciekawie całkiem nieźle.

W 1943 razem z mechanikiem Emilem Gagner skonstruowali Aqualung (czy Scuba) - mechanizm pozwalający nurkom na



go po raz pierwszy na nurkowanie z maską. Rozstanie ze Szkołą Lotnictwa uratowało mu życie. Podczas II wojny światowej wyszyscy jego koledzy - adepci i studenci tej ekskluzywnej akademii zginęli.

Natomiast Zik zachwycony podwodnymi podróżami nie rozstawał się odłąd z maską. To wtedy, mając dwadzieścia lat postanowił,

pozostawanie bardzo długo pod wodą skuteczne ukrycie się pod powierzchnią wody. Za swoje zasługi w walce z okupantem Cousteau został odznaczony Krzyżem Legii Honorowej i otrzymał tytuł Kapłana Korwety. Jego brat tymczasem trafił za kolaborację z Niemcami do więzienia i gdzie pozostał na długie lata.

Oceanu

Narodziny mitu Kalipso

Po wojnie, niespełna trzydziestoletni młodzieniec był już sławny, nie tylko jako niezwykły wynalazca, ale pionier morskich głębin. Wzbudzał zainteresowanie podobnych mu pasjonatów, "wolnych dusz" i ludzi zamożnych.

Podobno na swoje podróże, badania, liczne eksperymenty i inwestycje nie musiał sięgać głęboko do kieszeni. Nie brakowało chętnych, aby wyłożyły spore sumy na szaleństwa Cousteau.

Wszystko jednak zaczęło się jednak od pierwszego i najslawniejszego nabytku, który potem przeszedł do legendy - w 1950 roku Lord Loel Guinness przekazał Zikowi pieniądze na zakup starego amerykańskiego okrętu służącego niegdyś do wylądowania min. Cousteau nazwał go Kalipso i przerobił go na pływającą, oceanograficzną pracownię. Odtąd, aż przez czterdzieści sześć lat Zik nie rozstawał się z Kalipso (aż zatoneła w porcie Singapuru) podróżując na niej po wszystkich wodnych szlakach na całej kuli ziemskiej.

Na Kalipso kryła się też druga pracownia - kinematograf - tutaj od razu wielki podróżnik i łowca przygód musiał obejrzeć wszystkie nakręcone przez siebie obrazy. To właśnie ukazywało tak sławnym niecodzienne kształty Kalipso. W 1956 roku filmy te "wyszły na szeroki świat". Stało się to dzięki przyjaciółce Zika, amerykańskiej dyplomacie, która opowiedziała tygodnikowi "Life" o tym dziwnym człowieku i jego pasji. Prezentacja zrobiła w Ameryce piorunujące wrażenie. Za cenę złota wykupili natychmiast wszystkie nakręcone już przez Francuza materiały wielka wytwórnia filmowa Uniwersal.

Pierwsza podróż badawcza Kalipso miała za swój cel Morze Czerwone. Na podstawie zebranego pod wodą materiału powstała książka, która sprzedała się natychmiast w pięciu milionach kopii, a przetłumaczona została na dwadzieścia dwa języki!

Film, nakręcony do spółki z innym pasjonatem - dwudziestotrzyletnim Louisem Malle dostał złotą palmę na festiwalu w Cannes w 1956 roku i trzy Oscary następnego roku! "Świat Cisy" - czy nie przypomina Wam czegoś ta nazwa?

Kalipso - nazywana powszechnie Oblubienicą Oceanów zabrała w trwającą przez ponad siedem lat Odyseję francuskiego awanturnika. Podróż od Antarktydy do jeziora Titikaka, po wodach Amazonki i Żółtej Rzeki - wielka księga niesamowitych, skrajnych przygód!

Pieniądze, sława, piękno mórz i czegoś jeszcze można marzyć...

Gdy tylko wielkie nagrody spadły jak deszcz na kapitana Kalipso, zdecydował się zrezygnować ze służby w marynarce i podpisał liczne umowy z telewizją amerykańską zapewniając sobie tym samym wieloletnią karierę i dobrobyt. Za dwanaście pierwszych filmów stacja BBC dawała cztery i pół miliona dolarów (pamiętajmy, że wtedy było to wielokrotnie więcej, niż dziś). Za BBC spieszyły jednak inne: firma Turner, PBS i serie dziesiątek filmów dokumentalnych zaczęły mieć już swoich sympatyków na całym świecie.

"Cudowny świat Jacquesa Yvesa Cousteau" - słynny serial zdobywał magią obrazu wyobraźnię widzów Ameryki i Europy. Zamówienia stały się tak pewne i stałe, że Zik poświęcił się zupełnie produkcji nowych filmów. Wreszcie pod koniec dekady lat sześćdziesiątych otworzył swoją własną wytwórnię filmową: Zjednoczone Rekiny!

Oczywiście oceanografia, jako przedmiot studiów nie znika z horyzontu jego zainteresowań. W 1957 założył w Monako Muzeum Oceanograficzne i pełnił funkcję jego dyrektora aż po 1988rok.

To więc także lata wypełnione badaniami i doświadczeniami. Chociaż naukowcy z rezerwą odnosili się do osobowości Cousteau i jego



osiągnąć. Mówili, że jego badania nigdy nie miały charakteru akademickiego. Ale to jednak właśnie on opisał niesamowitą ilość zwierząt morskich i lądowych, studiował zmiany klimatyczne i ich genezę, rozpoczynał badania nowych zagadnień z dziedziny geologii, odkrywając nowe zjawiska na dnach mórz i opisywał nowe, zupełnie nieznanne dotąd formy życia, o których pewnie bez niego do dziś nie mielibyśmy pojęcia.

Gromadka uczonych, jaką zgromadził wokół siebie charakteryzowała się podobnie jak on miłośnością do świata i niezwykłości i pomogła mu w realizacji ponad 75 filmów dokumentujących ich pracę oraz w powstaniu 50 książek opisujących nie odkryte dotąd fenomeny planety: o życiu ptaków na wybrzeżach skutych lodem biegunowych krain, o ssakach morskich i rybach, planktonie, morskiej roślinności, zachowaniu rekinów, skarbach, jakie odkryć można w morskim dnie, egzotycznych krainach i ich mieszkańcach i setki, setki innych.

Ale, co ciekawe, częstokroć finansowały jego wyprawy firmy bynajmniej nie chroniące przyrody, bo bezpośrednio zainteresowane wydobyciem ropy na danych terenach!

Udane przedsięwzięcia

Wieczny eksperymentator musiał podporządkować rzeczy martwe swojej woli, tak by posłusznie służyły człowiekowi w najbardziej wymyślny sposób. W ten sposób Kalipso wypełniona jego wynalazkami - niezwykle kosztownym sprzętem, kosztowała fortunę.

Konstrukcjami Cousteau była podwodna kamera przeznaczona do filmowania na dużych głębokościach (tzw. trojka), wraz z Jeanem Mollardem skonstruował dwuosobową łódź podwodną schodzącą na 400 metrów głębokości i pozwalającą na obserwację życia na tej głębokości, stację głębinową pozwalającą nurkom na przebywanie dziesiątki metrów pod wodą przez parę dób i dziesiątki innych, wymyślnych przyrządów.

Każdą najnowszą technologię próbował zastosować na użytek swojej pasji. I tak choćby na przykład dzięki głębinowej stacji Diogenes (Conshshelf) II dwóch jego nurków przebywało pod powierzchnią Morza Czerwonego przez 4 tygodnie (na głębokości 10 - 70 metrów), a nieco później w roku 1965 w stacji Diogenes III, 110 metrów pod powierzchnią Morza Śródziemnego w ciągu miesiąca narodził się film "Świat bez stońca". W tym ostatnim

wehikule żyli także przez parę tygodni: sam nasz bohater, jego żona i młodszy syn. To Cousteau wymyślił mechanizm w rodzaju podwodnego elektroluksu służący do odkrywania przedmiotów ukrytych w morskim piasku. W końcu realizować także marzenia o zupełnie bezpiecznym dla środowiska statku,

którego ekologiczny napęd opiera się na ...powietrze. Tego typu katamaran zbudował razem z Lucienem Malavardem i Bertrandem Charrierem. Nazwali go Moulin A Vent. System ten wreszcie z powodzeniem zastosowano na doświadczalnym statku Cousteau - Aikuni. Oceanograf zaczął też na jego bazie budowę statku Kalipso II.

Siła wiatru - bez żadnej benzyny, spalin, zanieczyszczeń - we wszystkich pojazdach na ziemi - to było jeszcze jedno z jego marzeń. Jego dokonania w dziedzinie walki o zachowanie naturalnego środowiska człowieka były doceniane: w Stanach Zjednoczonych przyznano mu Nagrodę za Ochronę Środowiska, Prezydencki Medal Wolności i inne godności a nawet powierzono mu doradztwo w sprawach ochrony przyrody w USA. Jednym wreszcie z najbardziej chlubnych może osiągnięć było założenie Instytutu Cousteau, niedochodowej organizacji o celach zogniskowanych wokół ochrony środowiska, powiązanej z rozwojem przyjaznej człowiekowi technologii. Dziś Instytut ten liczy sobie ponad 300.000 członków w Europie i Ameryce.

Niepowodzenia marzyciela...

Oczywiście nie wszystkie jego szalone przedsięwzięcia były udane. Futurystyczne pomysły na budowę podwodnego miasta na głębinach, w którym żyliby normalnie ludzie, wizje wprowadzenia na powszechną skalę jego ekologicznego napędu, wizje fantastycznych statków podwodnych, sztuczne wyspy, to wszystko były marzenia drogie, przeliczalne na miliony, jeśli nie miliardy dolarów. Ten człowiek próbował je jednak realizować.

Część z tych przedsięwzięć opłacana była z kieszeni francuskiego podatnika. To automatycznie skazywało je na niepowodzenie. Taki los spotkał Oceaniczny Park Cousteau wybudowany w centrum Paryża w 1989 roku, który po trzech latach, z powodu niewystarczającej ilości odwiedzających zbankrutował. Dziesięć milionów dolarów kosztowało rząd francuski budowanie łodzi podwodnej, która miała nieustannie podróżować pod powierzchnią mórz ... a okazała się teatralnym niepowodzeniem.

Kłęski dotyczyły też jego rodzinnego życia. Zik stracił w wypadku samolotowym swego ukochanego syna Filipa, który był wiernym towarzyszem (od najmłodszych lat) wszystkich, szalonych eskapad.

ponownie - za swoją dotychczasową partnerką. Popsuło to zwłaszcza jego stosunki z najstarszym synem - dzieścię lat starszym od macochy Jeanem Michele, który prowadził firmę ojca - Cousteau Resorts. Zespół bardzo dobrze prosperujących hoteli na wyspach Fidzi - bajeczna, ekologiczna enklawa naturalnego piękna i nowoczesności stała się więc jeszcze głośniejsza z powodu skandalu rodzinnego, niż niezwykłych, oferowanych tam atrakcji. (Ojciec pogodził się z synem dopiero na łożu śmierci i dziś Jean Michele kontynuuje jego dzieło).

Kochał życie, zieloną planetę i przygody

Dla nas najbardziej pasjonujące są zawsze jego przygody. Jak opowiada o jednej z nich: "Byłem świadkiem jednej z najdziwniejszych walk, jaką kiedykolwiek stoczył człowiek z morzem. Znajdowaliśmy się w zmroczonych wodach Antarktydy i słyszemy nagle w radiu, że Ice Bird, statek doktora Dawida Louisa znajduje się w niebezpieczeństwie. Możliwości odnalezienia się i zbliżenia się jednego statku do drugiego na wzburzonym morzu były takie, jak znalezienie igły w stogu siana.

Jednego ranka, ktoś z załogi zauważył zdemolowany statek dryfujący w pobliżu naszego. Zbliżaliśmy się ostrożnie i nagle człowiek o zmierzwiionych włosach i zarosniętej twarzy pojawił się na pokładzie. Był to doktor Louis. Ten człowiek przepłynął 2.500 mil po wodach Antarktyki, bez radia, z własnoręcznie zbudowanym masztem, dlatego, że ten należący do Ice Bird został zniszczony podczas burzy morskiej przed dwoma i pół miesiąca." Doktor Louis powiedział wtedy do Cousteau, że jak tylko odbuduje Ice Bird wyruszy znów, tym razem do Przylądka Dobrej Nadziei...

Innym razem nasz podróżnik będąc w jednym ze starożytnych greckich portów, koło Massalii odnalazł ze swą załogą zalakowane amfory pełne wina z czasów antycznych. Było to chyba najstarsze wino, jakie ujrzało kiedykolwiek światło dzienne! Właściwość w jakich było przechowane, brak światła i wilgoci oraz właściwa temperatura sprawiły, że wino zachowało swoją jakość przez tysiące lat. Cousteau nie stracił tej okazji! Najstarsze odmówiła sobie poczęstunku z najstarszej "piwnicy" świata, gdzie wylowiono 7000 amfor starożytnego trunku.

Żegnaj podróżniku

Prawie do końca pozostał zadziwiająco sprawny i młodzieńczy. Długie życie zawdzięczał chyba swemu poczuciu humoru, bezustannej czynności, ciekawości i umiejętności radowania się z tego, co się ma.

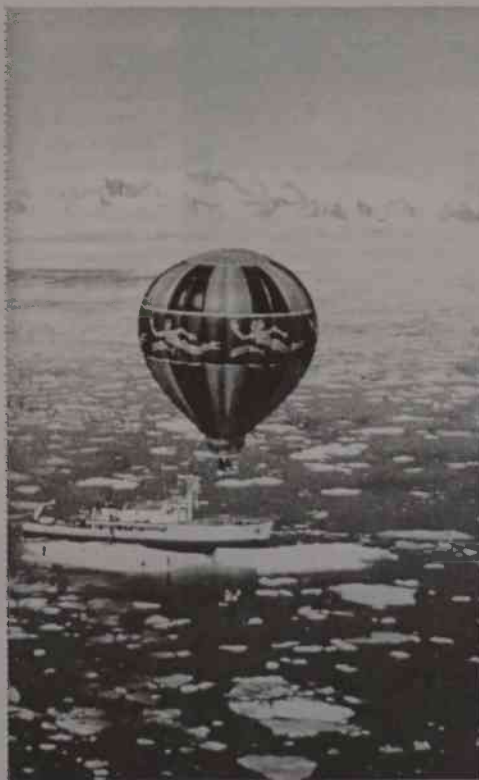
Być może jednak jego największym sekretem było udane łączenie skrajnych przeciwności. Był romantykiem - z pewnością, bo kochał piękno i jak średniowieczny rycerz nieustannie ruszał do boju za ideę. Był pragmatykiem - także tu nie ma wątpliwości - umiał sobie zawsze zapewnić świetny status, mnóstwo pieniędzy i sławę.

Nie zamęczał się tym, co myślał o nim inni - jego fantazja była mu jedynym motorem działania, ale i równocześnie musiało mu zależeć przeciwieństwo podziwie i miłości tych milionów widzów, przed którymi występował na tle oceanicznych cudów.

Wreszcie, był wiecznym dzieckiem, powodowanym najpierwotniejszymi marzeniami człowieka, ale i wielkim i odpowiedzialnym za losy naszej planety społecznikiem.

Cóż za fizjonomia! To on zwykł mawiać, że w życiu istnieją trzy napędy: powietrze, woda i pieniądze. "Każdy - mówił - powinien umieć korzystać z każdego z nich".

Zmarł 25 czerwca 1997 zanurzając się w "Świat Cisy". Ciekawe, jak go przyjmie św. Piotr. Sam Cousteau tłumaczył sobie: "Chyba nie jestem taki zły, bo bardzo kochałem mnie zwierzęta". Chyba nie był taki zły - ten dziwny, jak wulkan pełen fantazji człowiek, który ukochał sobie tę większą, mokną część naszej planety.



Trzy lata wcześniej zakochał się straszliwie w kobiecie ponad dwa razy młodszej od siebie. Francienne była z nim przez piętnaście lat i urodziła dwójkę dzieci: Dianę i Pierrea, ale na tę ogromną różnicę wieku ludzie patrzyli nieprzyjaźnie. Pierwsza jego żona zmarła na raka w 1992 roku i rok później Zik ożenił się



W NEGLIZU

BIELIZNA - TEMAT WSTYDLIWIY?!

Kiedyś może nie mówito się na temat bielizny publicznie, było to bardzo nieestosowne, ale te czasy dawno minęły. Dzisiaj u schyłku XX wieku mówimy już chyba o wszystkim bardziej otwarcie i bez fałszywej pruderii.

To naprawdę ważne co nosimy pod spodem. I wcale nie ze względów męsko-damskich, ale prosto dla lepszego, komfortowego samopoczucia. Przecież trzeba, iż rzadko spotykamy u nas taki sposób myślenia.

Wyszukana bielizna to ciągle atrybut "lekkiej" osoby. A przecież dobór pięknej, urozmaiconej i stosownej na każdą okazję bielizny to sztuka,

zwłaszcza w czasach, gdy biustonosz został podniesiony do rangi dodatku. Mini gorsetik ma prawo kokieteryjnie wyrzeć spod dżinsowej kurtki, a atrakcyjne body może wręcz zastąpić bluzkę. Ale stanik ciągle jeszcze pozostanie stanikiem. Dobrze dobrany przedłuża urodę biustu, tuszuje jego niedoskonałości i zdobi.

Z reguły to mężczyźni "rozbierają" kobiety swoim wzrokiem i wymagają sexownej bielizny od swojej połowicy. Czasem im się wydaje, że u nich ta część garderoby nie ma aż tak dużego znaczenia. Tutaj są oczywiście w wielkim błędzie i grubo się mylą!

W sprzedaży dostępny jest duży wybór kolorowych bokserek, luźnych kalessonków czy klasycznych białych slipków dla sżtywniaków nie lubiących pstrokacizny. Jest naprawdę w czym wybrać! Nie zachęca to niestety całej rzeszy pćci brzydkiej do ich kupna.

No cóż, mamy i takich panów którzy zadowolą się kompletem "pasiaków" z bazaru, wszystko jest kwestią gustu.

Na zlecenie znanej firmy Procter & Gamble zostały przeprowadzone w Polsce badania na ten temat. A dokładniej szukano odpowiedzi na następujące pytania. Jaki rodzaj bielizny preferujemy? Czy podoba nam się desu partnera? Kto najlepiej prezentuje się w neglizu?

Z badań wynika, że aż 60% Polaków najbardziej lubi bieliznę białą. Na drugim miejscu panie stawiają kolor czarny, natomiast 40% panów wybiera bieliznę wzorzystą. Tylko jeden mieszkaniec Warszawy opowiedział się za kolorem różowym.

Co nosimy najchętniej pod ubraniem?

Panie- biustonosze i majtki, panowie-slipki (mężczyźni z Poznania i Krakowa wolą raczej bokserki). Popularne są także podkoszulki (nie noszą ich jednak panowie z Gdańska). Tylko 23%

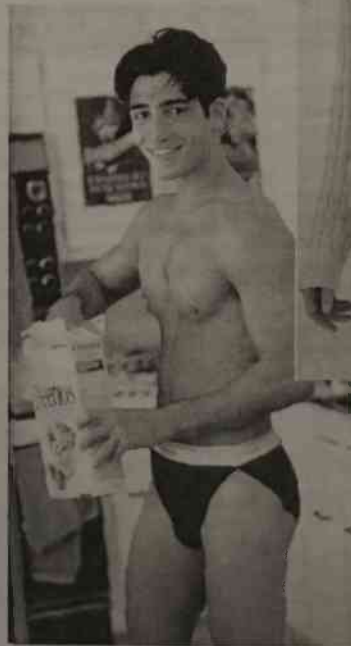
badanych nosi bieliznę sportową. **Jak często zmieniamy bieliznę?**

73% respondentów - codziennie, 5% - kilka razy w ciągu dnia, 5% tylko raz w tygodniu. Zdecydowana większość pytaných uważa, że ważne jest, aby bielizna była czysta, jednak dla 9% nie jest to istotne.

Niemal wszyscy przyznają, że rodzaj noszonej bielizny wpływa na ich samopoczucie. Zarówno kobiety (56 proc.) jak i mężczyźni (70 proc.) w ładnej bieliznie czują się bardziej atrakcyjni. 80 proc. pań (zwłaszcza z Lublina i Krakowa) i 60 proc. panów (głównie z Poznania i Gdańska)

spotkanie z ewentualnym pracodawcą.

Okolo trzy czwarte respondentów twierdzi, że podoba im się bielizna partnera ale tylko połowa kobiet uważa, że dzięki niej partner jest bardziej atrakcyjny. Natomiast 70 proc.



mężczyzn, głównie z Poznania, Lublina i Gdańska, jest przekonanych, że bielizna partnerki dodaje jej atrakcyjności.

Zarówno kobiety jak i mężczyźni woleliby, aby partner nosił bieliznę z włókien naturalnych - bawełny, jedwabiu, szpilkowej koronki. Mężczyźni wolą

damską bieliznę słowną, chodzi o ilość zużytego na jej materiał figi, głębokości biustonosze. 30 proc. panów chciałoby widzieć partnerkę ubraną w taki z wąskim paszczkiem i tył. Kobiety również lubią słowną bieliznę u panów (zwłaszcza Poznanianki).

A kto zdaniem Polaków najlepiej prezentuje się w bieliznie?

Najczęściej wymieniano Bogusława Lindę i Naomi Campbell. Równie wysokie miejsca zajęły Grazyna Szapotałowska, Katarzyna Ligas, Sharon Stone, Tina Turner i Crawford. No cóż, kwestia gustu



MUZYCZNY
MARKET

MONACO

Music For Pleasure

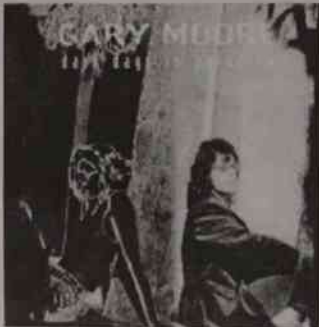
Okropne i wspaniałe chwile New Order powtarzają się także w jakiś sposób i z Monaco, jedna z nich bezpośrednio ich dotyczy. Na pewno wszyscy śpiewacie "What Do You Want From Me" i na pewno wszyscy szalejecie za "Sweet Lips". Ten album ukrywa także pozostałe diamenty, a więc zacznijcie teraz zabawę w ukryty skarb!



GARY MOORE

Dark Days In Paradise

Jeden z najbardziej klasycznych gitarzystów zdaje się, że wie jak ma się przeobrazić i to udowadnia wyraźnie swoim mocno brzmiącym basem umieszczonym na pierwszym wyjątkowym singlu. W albumie tym znajdziecie starego dobrego Gary Moora z kompozycjami których nam brakowało!



JON BON JOVI

Destination Anywhere

Klasyczny przypadek człowieka, który trzyma na swoich barkach bardzo popularną grupę i w którejś chwili decyduje się, że powinien zmienić bieg wydarzeń. I tak dokładnie robi tutaj Jon Bon Jovi, udaje mu się to wspaniale z piosenkami takimi jak: "Midnight In Chelsea", "Straining At Your Window With A Suitcase In My Hand", "Cold Heart" i naturalnie z jednym w swoim rodzaju "Naked".



NOTORIUS BIG

Life After Death

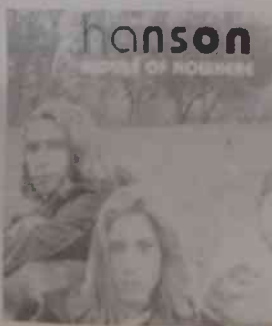
Niestety jeden z najsympatyczniejszych młodych raperów, Notorius Big został zamordowany i zginął wraz z jednym z bandy podczas bezsensownej, idiotycznej walki. Jego album pobili rekord sprzedaży w Ameryce. Będąc w obiegu w pierwszym tygodniu został sprzedany w 650.000 egzemplarzy. Pierwszy singiel z tej płyty "Hypnotise" wszedł od razu na 1 miejsce. Drugim singlem będzie "Mo Money Mo Problems". Zdobądźcie ten album, aby podziwiać wielkość twórczości jednego muzyka, którego już nie ma!



HANSON

Middle Of Nowhere

W zeszłym roku znalazły się trzy "osy", które zdobyły w szybkim czasie 1 miejsce w Anglii, Europie i Ameryce tym przyklejającym się "Mmmmbop", którego słuchania masz już dość, ale kontynuujesz mechanicznie i śpiewasz razem z nimi. W albumie jednak znajdziecie wystarczająco godnych uwagi kawałków, takich jak "Yearbook", "Look At You", "Where's The Love", "I Will Come To You" i najlepsze ze wszystkich "Weird".



PET SHOP BOYS

Bilingual - Special Edition

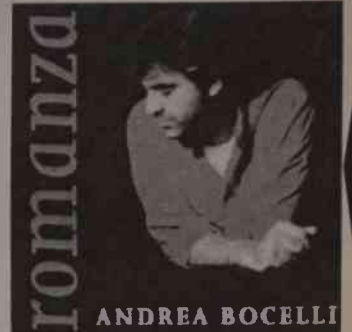
Pet Shop Boys oddają nowe tchnienie w "Somewhere" z "West Side Story" i uzupełniają dodatkowo razem z 6 remixami poprzednie single w nowym wydaniu bardzo dobrego albumu "Bilingual". Dziewiętnaście piosenek w jednym podwójnym CD, dla tłumów fanów Pet Shop Boys - i nie tylko!



ANDREA BOCELLI

Bocelli

Należy do tych albumów, których naprawdę nie można się nasłuchać do syta, dlatego, że posiadają taką moc, która może cię uspokoić, ale i jednocześnie uzewnętrznić wrażliwość, o której gdzieś zapomniałeś. Oprócz nr. 1 "Time To Say Goodbye (Con Te Partiro)", znajdziecie utwory "Caruso" (który jest wyjątkowo uspakajający), "Il Mare Calmo De La Serra", "Vivo Per Lei" i "Le Tue Parole". Album zalicza się do tych, których nie powinno zabraknąć w żadnym zbiorze.



PRODIGY

The Fat Of The Land

Jeden z albumów na którego wszyscy oczekiwaliśmy "wybuchu" wreszcie w środku lata i podnosi jeszcze bardziej temperaturę! Rytm, które nie są porównywalne z niczym, mocne niespokojne dźwięki, piosenki mają surową energię monopolu jeszcze raz są nagłym pomysłem Prodigy. Album natychmiastowo stał się numerem 1 w Anglii i w Europie, wykazując, że jest to płyta, której będzie się słuchało najbardziej tego lata. Osiągnie to z pewnością!



'N SYNC

'N Sync

Kolejny Take That jest tutaj; A może Backstreet Boys; Sprawy mają się następująco. 'N Sync tworzą nową boy band, która nie musi niczego zazdrościć innym podobnym, których prześcignęli w ciągu ostatnich miesięcy! Z trzema hit singlami, takimi jak "I Want You Back", "Tearin' Up My Heart" i "Here We Go" 'N Sync zrobili jedno wielkie, dobre wrażenie na początek - i czekamy na ciąg dalszy!



ZDROWIE SIĘ MA, GDY SIĘ O NIE DBA

Halina Szymańska

Wielu ludzi przeraża wizja przyszłości człowieka we współczesnym świecie, gdyż lękają się widma gnębiących ludzkość chorób, których liczba wzrasta wraz z postępującą cywilizacją.

Wszystkie niemal badania dowodzą, że najważniejsza w naszym życiu jest wiedza o żywieniu, bo to ona właśnie ma ogromny wpływ na nasze zdrowie.

W organizmie ludzkim bez przerwy zachodzą kolosalne zmiany. Codziennie 1 procent leukocytów trwa 8-10 dni. Białko wątrobę i plazmy krwi jest w ciągu 10-20 dni w połowie odnawiane. Białko skóry ludzkiej odnawia się w ciągu roku ok. 160 dni. Nasze włosy wciąż powstają, a do tego w ciągu roku rosną ok. 12 cm. A włosy - to też m.in. białka ustawnicze więc powstaje nowa generacja komórek, a w ich skład wchodzi ok. 50 rozmaitych składników.

A żeby te wszystkie procesy w organizmie miały prawidłowy przebieg musimy prawidłowo się odżywiać, gdyż z pokarmem dostarczamy witaminy i mikroelementy potrzebne do prawidłowego funkcjonowania naszego ustroju. Jednymi z najczęściej występujących chorób i przyczyn zgonów, obok zawałów serca są schorzenia nowotworowe.

U nas w ostatnich latach wzrosła szczególnie liczba zachorowań na raka żołądka wśród ludności wiejskiej. Podejrzewa się, że jest to skutek ogromnie niekorzystnej zmiany w odżywianiu, a także pogorszenia środowiska, z którego żywność pochodzi. Przeprowadza się intensywne badania nad innym rakiem - białaczką i szuka jej ognisk. Tych znaleziono już kilkanaście. Są to domy opianowane przez wilgoć i pleśń. Jeśli odkryjemy przyczyny, znajdziemy także i środki, by zapobiegać tym chorobom, a może nawet i leczyc je. Przekonanie takie podziela coraz więcej ludzi, stąd poszukiwania skierowane w zupełnie odmiennym kierunku niż dotychczas. Uwaga naukowców skupia się na badaniach, czy za raka odpowiedzialny jest wirus czy coś zupełnie innego. Być może odpowiedzialny jest jakiś czynnik, który powoduje mutacje w komórkach. W dotychczasowych badaniach przeważa opinia, że nowotwór może być wyzwolony wieloma czynnikami, które przenikają do organizmu wraz z pożywieniem.

W stuleciu techniki i postępu cywilizacji, w którym obecnie żyjemy, zapadalność na nowotwory wzrosła wielokrotnie. Ameryka rokrocznie wydaje ogromne sumy pieniędzy,

dotując badania nad nowotworami, śledząc wpływ zwyczajów odżywiania nad genezę ich powstania. Trzeba niestety wiele lat obserwacji i badań, aby ująć pewną regułę tej patologii. W trakcie dotychczasowych badań udowodniono ponad wszelką wątpliwość, że pewne grzyby (pleśnie) wytwarzają tzw. aflatoksyny. Są to toksyczne produkty przemiany materii tych pleśni, jedne z najgroźniejszych biologicznych czynników rakotwórczych. Ogniska raka to domy opianowane przez grzyby (pleśnie) i sprzyjającą im wilgoć. Aflatoksyny wytwarzane są przez rozmaite, choć nie wszystkie pleśnie. Stwierdzono na przykład, że *Aspergillus flavus* i *Aspergillus niger* atakujący często orzeszki ziemne, tzw. arachidy, również wytwarza potężnie rakotwórczą aflatoksynę. Wynika stąd ogólna zasada profilaktyczna. W żadnym wypadku nie wolno jeść produktów w jakikolwiek sposób skażonych pleśnią. Usuwanie jej nalotów jest tu bez znaczenia, gdyż aflatoksyny mogły się przedostać w głąb żywności.

Następną grupą czynników rakotwórczych są pewne związki azotowe, których szkodliwości wiele się osta-

występujący rak żołądka u Japończyków wiąże się przyczynowo nie tylko z pozostałościami włókien azbestu używanego podczas czyszczenia ryżu, ale właśnie z bardzo powszechnym tam spożyciem ryb wędzonych, skażonych nitrozoaminami. Nitrozoaminy, jak potwierdzono, są szczególnie groźne w obecności aflatoksyn i innych mykotoksyn - zwłaszcza przy niedoborze pewnych witamin. Mykotoksyny to ogólna nazwa trujących produktów przemiany materii różnych grzybów.

Azotany i azotyny mogą też znajdować się w pożywieniu pochodzenia roślinnego tam, gdzie używa się nadmiernych ilości nawozów azotowych. Rośliny mogą wówczas te związki pobierać z gleby. Jest to oczywiście bardzo skomplikowany proces, uwarunkowany wieloma rozmaitymi czynnikami, ale jednak nawożeniem. W hodowli warzyw pod szklarnią czy folią używa się nadmiernej ilości nawozów, by rośliny szybko i bujnie rosły. Badania wyhodowanych takich roślin wykazują dużą ilość azotanów i azotynów.

Azotany dla dorosłych, zdrowych ludzi nie są groźne aż tak bardzo jak toksyczne, gdyż po wchłonię-

hemoglobina osób dorosłych. Dlatego najzdrowsze są warzywa z własnych ogródków.

Zdarza się często, że woda badana ze studni przydomowych na wsiami zawiera dużą ilość azotanów i azotynów. Obserwuje się to szczególnie w wiosnę, gdy podnosi się poziom wody w glebie, a jednocześnie rolnicy nawożą pola nawozami azotowymi.

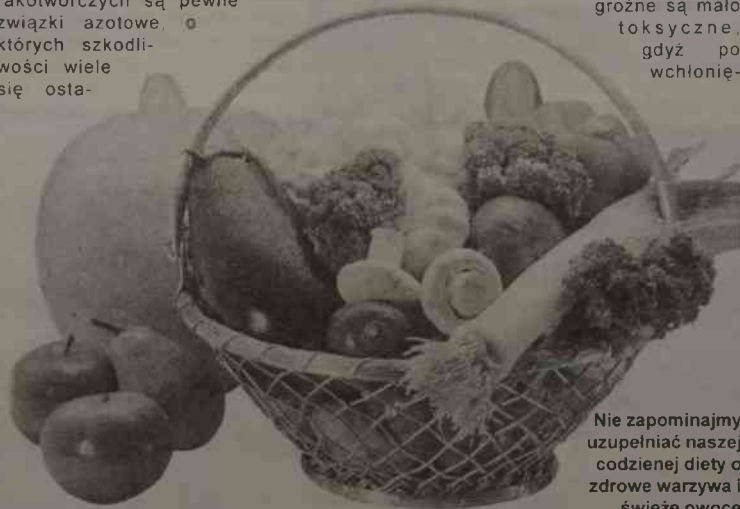
Szkodliwe działanie azotanów wiąże się przede wszystkim z ich powinowactwem do barwnika krwi (hemu) i tworzeniem methemoglobiny, która nie potrafi przenosić tlenu. Hemoglobina jest niejako sparalizowana - jakby zaczadzona i następuje niedotlenienie organizmu. Występuje wtedy zatrucie. Dookoła ust powstają brunatne smugi przebarwienia skóry, stopniowo przenoszące się na całe ciało. Inne objawy to: wymioty, przyspieszony oddech itp. U dorosłych i młodzieży nieraz pojawia się przy tym niedokrwistość.

W takich przypadkach pomaga i działa profilaktycznie witamina C i E.

Raka płuc może niezaprzeczalnie wywołać palenie tytoniu. Alkohol jest czynnikiem, który może wywołać raka jamy ustnej, przełyku, krtni i wątroby.

Wiadomo, jak niektórym trudno wyzłocić się od nalogów. Wiadomo też, że pewnie związane z tradycją przyzwyczajenia żywieniowe są u ludzi bardzo silnie zakorzenione. Starajmy się jednak przekonać do zmiany systemu odżywiania i wprowadzenia do naszych jadłospisów pewnych produktów mogących nas ratować przed dolegliwościami czy chorobami, którymi nasilenie wzrasta wraz z rozwojem cywilizacji. Na powstawanie takich chorób jak rak wpływa mnóstwo rozmaitych czynników, ale najbardziej warto mówić o sprawach odżywiania.

Wyniki badań amerykańskiego instytutu do spraw raka potwierdziły, jak niezwykle ważne jest odżywianie w toksyczne azotyny, gdy ktoś choruje na niedokrwistość lub częste niezżyty żołądkowo-jelitowe i to właśnie po spożyciu pokarmu w bogatym w azotany. Dolegliwości te najczęściej spotyka się u niemowląt i osób starszych. Niemowlęta wykazują szczególną wrażliwość na zatrucie azotanami w pierwszych trzech miesiącach życia, gdyż wtedy jeszcze mają wysoki procent hemoglobiny płodowej, która jest bardziej wrażliwa na uszkodzenia niż



Nie zapomnijmy uzupełniać naszej codziennej diety o zdrowe warzywa i świeże owoce

cią zostają wydalane wraz z moczem. Mogą być jednak szkodliwe wtedy, gdy ulegną przemianie w toksyczne azotyny, gdy ktoś choruje na niedokrwistość lub częste niezżyty żołądkowo-jelitowe i to właśnie po spożyciu pokarmu w bogatym w azotany. Dolegliwości te najczęściej spotyka się u niemowląt i osób starszych. Niemowlęta wykazują szczególną wrażliwość na zatrucie azotanami w pierwszych trzech miesiącach życia, gdyż wtedy jeszcze mają wysoki procent hemoglobiny płodowej, która jest bardziej wrażliwa na uszkodzenia niż

cią zostają wydalane wraz z moczem. Mogą być jednak szkodliwe wtedy, gdy ulegną przemianie w toksyczne azotyny, gdy ktoś choruje na niedokrwistość lub częste niezżyty żołądkowo-jelitowe i to właśnie po spożyciu pokarmu w bogatym w azotany. Dolegliwości te najczęściej spotyka się u niemowląt i osób starszych. Niemowlęta wykazują szczególną wrażliwość na zatrucie azotanami w pierwszych trzech miesiącach życia, gdyż wtedy jeszcze mają wysoki procent hemoglobiny płodowej, która jest bardziej wrażliwa na uszkodzenia niż

informator KA

GINEKOLOG
Ady. dr med. Georgios Kotulas
POŁOŻNIK przyrodnik Dada. Ginekologiczna
Klinika, ul. Mesogion 6, 11p
poniedziałki w godz. 18.00-20.00
środki czwartki
Przyjmuje
Ambelokipi, ul. Mesogion 6, 11p
tel. gab 77 96 143
tel. dom 80 29 871
tel. kom 093 330 989

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS
przyjmuje: WTOREK w godz. 18.00-20.00
(bez wcześniejszego umówienia spotkania)
PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELĘ RANO - wcześniejszym
SOBOTĄ RANO - uzgodnieniu wizyty
Tel. kom. 094 535785 Tel: 64 27 600
adres ul. ALEKSANDRAS 194 11p.

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju
ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032
Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105
bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Absolwent Wsiedźpracownik
A.M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej
GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. dom. 85 49 313
tel. kom. 094 45 77 50

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyki
Przyjmuje codziennie od godz. 9.00 do 18.00
NA UL. KIFISIAS 131, 1p.
tel. 69 21 916
tel. kom. 094521021

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni
Halandri, ul. Mesogion 6, 11p
HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1
tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56
przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30
Dzwonić
ul. A5 przystanek autobusowy Muzeum Narodowego i aut. 680

Lekarz - Chirurg - Dentysta
JOANNA DUBRY
przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00
adres: IOANNOU SOUTSOU 3, 11p.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.
Tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas
Przyjmuje
codziennie
AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, 11p
tel. gab. 74 87 600
tel. dom. 81 41 888
tel. kom. 094 44 20 19
(po telefonicznym
uzgodnieniu wizyty)

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH



BARAN (21.03-20.04) Zabawa, rozrywka - oto, co będzie Cię interesować w najbliższym czasie. I choć ochoty do zabaw towarzyskich Ci nie brakuje, musisz uważać, by pogodzić pracę z miłym spędzaniem czasu wolnego. Przechodząc terminów i dotrzymaj umów, tym bardziej, że jest ktoś, kto czeka na Twoją pomyłkę. Nie daj się wciągnąć w intrygi. W miłości możesz się spodziewać powodzenia. Uwaga! jednak, by nie złapano Cię w sidła! Nie każdy Lew laszący się do Twoich stóp będzie po ślubie kotem domowym! Wiadomość od kobiety może przysporzyć Ci pieniędzy.
Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Lew



BYK (21.04.-21.05) Musisz przyznać, że ostatnio zbyt ponoszą Cię emocje. W życiu dzieją się różne rzeczy, ale to jeszcze nie powód, aby wszystkim się tak przejmować. W uczuciach zamęt, ale powinieneś dokonać wyboru. Nie bój się miłości. Twoja nieufność bierze się z kompleksów. Zaufaj ludziom, których lubisz i którzy Cię lubią. W pracy nadal bezmiar obowiązków, ale dasz sobie radę, jak zwykle. Wielkich pieniędzy nie spodziewaj się na razie. Za to Twoja kariera zapowiada się bardziej interesująco.
Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Rak



BLIŹNIĘTA (22.05.-21.06) Wszystkie Twoje myśli zajęte są problemami ekonomicznymi. Czy jednak nie poświęcasz im zbyt wiele uwagi? Czasami problemy nabierają wagi dlatego właśnie, że zbyt wiele rozstrząsamy. Jeśli nadal Twe zapewnienia o uczuciach będą wypowiedziane bez przekonania, najbliższy Ci człowiek niedługo odejdzie! Okaz komuś, kogo kochasz, że nie są to tylko puste słowa. Pomimo, iż nie masz zbyt wiele pieniędzy, nie jesteś zbyt oszczędny. Może nie wszystko trzeba kupić od razu...
Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Waga



RAK (22.06-22.07) Jak wynika z układu gwiazd, na jakiś czas trzeba będzie przerwać zbawianie świata - to oczywiście żarty, ale prawdę mówiąc, jest teraz pora by pomyśleć o sobie.
Mało tego - trzeba będzie spojrzeć zyciu prosto w twarz. Powiedzieć sobie kilka słów prawdy, dostrzec swoje rzeczywiste problemy i podjąć zadanie ich rozwiązania. Wyjątkowo nie lubisz tego robić, ale nie ma wyjścia. Trzeba też będzie zająć się sprawami finansowymi. Gwiazdy radzą skrupulatnie pilnować rachunków, ale nie zaszkodzi także ograniczyć wydatki.
Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Byk



LEW (23.07.-23.08) Zupełnie nie oczekiwałeś takiego obrotu sprawy. Wybuch tej osoby zupełnie Cię zaskoczył. Teraz nie możesz przestać o tym myśleć. Zanim jednak podejmiesz jakies kroki, dobrze się zastanów. Nie daj się ponieść nerwom. Ta rada odnosi się do wszystkich Twoich związków z ludźmi, ale szczególnie staraj się być miły dla Twoich bliskich. Bardzo tego potrzebują. W pracy nie chciej za dużo, abyś nie musiał raz jeszcze zapłacić cudzych rachunków.
Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Baran



PANNA (24.08.-23.09) Masz rację - wiele osób wokół Ciebie robi wszystko, żeby Ci zaszkodzić, albo chociaż utrudnić osiągnięcie celu. Nie musisz z nimi od razu walczyć, raczej staraj się nie marnować sił i zlekcować ich. Rób swoje. Nie zapomnij, że to Twoje życie i Ty sam

musisz je rozegrać. Już niedługo poznasz ludzi, którzy odegrają ważną rolę w Twoim życiu. Staraj się poznać ich głębiej. Pieniądzy Ci nie zabraknie, nie wydaj ich jednak nadmiernie. Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Skorpion



WAGA (24.09-23.10) Chyba przesadzasz z tym rozważaniem oczywście, że są osoby, przed którymi możesz otworzyć serce. Dobrze się tylko rozżejrzij. Zrozum także, że wszystkie aluty są w Twoim ręku - jeśli chcesz tego związku, to nie masz się czego obawiać. Warto spróbować. Tym bardziej, że potrzebujesz uczucia, ono dodaje Ci sił, uskrzydla Cię. W pracy kłótnie i nieporozumienia. To może mieć swoje następstwa w zmniejszeniu dochodów. Najlepiej będzie, jeśli zdecydujesz się trzymać od tego wszystkiego z daleka.
Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Baran



SKORPION (24.10-22.11) Wszystkie Twoje myśli zdominowane są przez problemy rodzinne. Musisz nieoczekiwanie zmienić plany i to wcale Ci się nie podoba. Nic się jednak nie da poradzić. Musisz przyznać, że ostatnimi czasami Twoje uczucia jakby lekko przygasły. Dobrze będzie jeśli spokojnie przemyślisz swoje dalsze plany w tej sprawie. Zostajesz albo odchodzisz. Jeśli już definitywnie nie kochasz, to chociaż bądź lojalny i uczciwy. Uwaga! na pieniądze! Gwiazdy ostrzegają przed stratą.
Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Rak



STRZELEC (23.11-21.12) Jesteś zdecydowany, wiesz czego chcesz, wiesz jak to zrobić i biada temu, kto Ci w tym przeszkodzi. Nie działaj jednak jak buldożer. Postaraj się zwrócić uwagę na to, co się dzieje dookoła. W miłości nie musisz udowadniać swoich racji, wiesz przecież, że to nie jest najważniejsze. Uwaga, by goniąc za miłością szaloną, namiętnie nie nabicić sobie guza. W pracy będzie nerwowo, staraj się utrzymać spokój. Uwaga! na wydatki. Gwiazdy radzą wydać pieniądze, by zarobić jak najwięcej wiedzy.
Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Skorpion



KOZIOROŻEC (22.12-20.01) Jeśli odczuwasz niepokój co do swego stanu zdrowia, po prostu przebadaj się. To nigdy nie zaszkodzi. W ogóle jesteś teraz pełen sprzecznych uczuć. To cieszysz się, to smucisz. Nie wyładuj się jednak na najbliższych. Oni Ci przecież w niczym nie zawiniли, a mogą w końcu stracić cierpliwość. Jest to bardzo prawdopodobne, jeśli nie przestaniesz myśleć tylko o sobie. Dołóż więc starań, by utrzymać swój związek. Uwaga! Cię za sknerę - połóż rękę na sercu i powiedz, czy nie mają trochę racji? Mały prezent dla kogoś bliskiego nie zrujnuje Cię.
Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Strzelec



WODNIK (21.01.20.02) Przechodzisz teraz ciężki okres. Są wokół Ciebie osoby, które nie chcą lub nie mogą Ci pomóc. Nie brak też takich, którzy nie widzą sensu w tym, co robisz, co prostu przeszkadzają Ci. Jeśli jednak

Medium
Jeśli masz kłopoty i chcesz dowiedzieć się jaka będzie Twoja przyszłość? ZADZWON! odpowie Ci medium.
tel. 98 29 038 w godz. 14.00-18.00

Jesteś przekonany, że robisz dobrze, nie ustawaj w próbach. Gwiazdy ostrzegają: nie pozwól, by zle języki weszły między Ciebie a bliską Ci osobę. Nie wierz zawistnym. Brak Ci gotówki, a widoki na znaczny zarobek są raczej marne. Ty jednak się staraj. To drzewko da kiedyś owoce.
Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Ryby



RYBY (21.02.-20.03) Twoja praca wymaga teraz znacznej koncentracji myślowej, ale jesteś w niezłej formie i efekty przemyśleń powinny być zadowalające. Nie rozprężaj się w chwilach wolnych, raczej aktywnie wypoczywaj, by dysponować jak największą siłą, gdy taka będzie potrzebna. Kładąc rękę na sercu, musisz przyznać, że wykorzystujesz bliską osobę. Może warto z

tym skończyć i zacząć być sobą. To się bardziej oplaca. Niestety, w finansach, jak na razie, posucha. I wszystkie Twoje próby, by temu zakadzić kończą się niepowodzeniem. Podejź do tego z filozoficznym spokojem - jeśli możesz. Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Wodnik

28 Sierpnia - 3 Września		
28	CZWARTEK THURSDAY	Adelajdy, Erazma Mnóstwo ludzi istnieje, ale takich co żyją naprawdę, można wskazać palcem.
29	PIĄTEK FRIDAY	Beaty, Raciborza Zaleta, to wada, która umie okazać się przydatna.
30	SOBOTA SATURDAY	Benona, Jowity Tylko ci, którzy nie wiedzą, co jest rzeczywiste dobro, nie zadają za to zapłatę.
31	NIEDZIELA SUNDAY	Cyruś, Izabeli Naprzód spojrz z kim jesz i pijesz, a dopiero potem, co jesz i pijesz.
1	PONIEDZIAŁEK MONDAY	Belindy, Bronisza Im więcej przyzwyczajęń, tym mniej niezależności.
2	WTOREK TUESDAY	Dionizy, Izzy Szczęście innych ludzi zachwyca dlatego, że w nie wierzymy.
3	ŚRODA WEDNESDAY	Joachima, Liliany Na złych ludziach można polegać, ci przynajmniej się nie zmieniają.
WSZYSTKIM SOLENIZANTOM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA		

informator KA

LEKARZ DENTYSTA LILI BARLAMA
Przyjmuje w dniach od poniedziałku do czwartku w godzinach: 10.00-13.00 i 17.00-20.00 oraz w piątki w godzinach: 17.00-19.00
Adres: LEMESU 57 & MICHAİL VODA (blisko stacji metra AGIOS NIKOLAOS)
Tel. 86 48 537

Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG Specjalista - Protetyk
Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie w godz: 9 00-13 00; 17 00-21 00 piątek 9 00-13 00
tel. 20 29 767 KATO PATISJA, 20 14 913 ul. KAFTANDZOLU 35 (KAYTANTZOTAOY) (parter)

DERMATOLOG Serafin Prodromidis
Estetyka twarzy laser - upiększanie przyjmuje codziennie w godz. 18.00-21.00
PI. KYPELIS, FAIDRIADON 2, Ilp tel. 86 22 881

Izabela Tomczak (IZAMIEFAA TOMTZAK) LEKARZ SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH (również PLUC i SERCA) przyjmuje w dni robocze w godz. 9.00-12.00 i 17.30-20.30 tel. 99 54 618 - 99 52 120 autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIASI) dojazd: wysiadamy ANO ILIUPOLI PL ETNIKIS ANTISTASIS GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

SPECJALISTA KARDIOLOG KIPARIASU DOROTA
Absolwentka A i B w Warszawie - kardiolog, rehabilitacja
"ARISTAGORION" Instytut Medyczny PI. VATHIS ul. Kamateru 6 tel. 5243505 5243350-5243388
Przyjmuje w dniach: PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, CZWARTEK 9-12.30
tel. gab 67 78 037 tel. dom. 80 66 150
Poniedziałek i czwartek 17.00-21.00
KATO HALANDRI ul. Pawlu Nirwana 7
Wykonuje: Elektrokardiogram, echokardiogram, Holter ciśnienia

LEKARZ - DENTYSTA EFTHIMIADOU ELENI
Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty tel. 93 80 567 w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00 tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokratuś 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Biurow Pośrednictwa Pracy Awacion OFERUJE PRACĘ DLA KOBIET tel. 52 41 571 i 52 44 854
dochodzące i z mieszkaniem. BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIA Adres: OMONIA, MENADROU 51, Ilp

Tu Twoja Reklama
KURIER ATEŃSKI
tel. 64 50 850 fax. 69 25 949

(W poprzednim odcinku Janek zadziwił królową swoją roztropnością i miłością, ale aby zdobyć jej rękę będzie musiał udać się wcześniej do niedostępnej Krainy Prawdy, Uczciwości i Wierności.)

DOLINA TRZECH WRÓŻEK

Zbigniew Hryniecki

część III

Nazajutrz Janek wyruszył w drogę jeszcze przed świtem nie budząc gospodarza, który późno w nocy zasnął.

Dźwigając w plecaku zapasy żywności przygotowane przez karczmarza, szedł wesoło naprzód i nim słońce wstało uszedł kawał drogi tak, że gościnne miasto i zamek królowy widniały już hen daleko na zachodnim horyzoncie. Ukłęknął chłopak przy drodze, pomodlił się, a gdy powstał, spojrzął raz jeszcze na odległy zamek, ucałował pierścień królowy i ruszył w dalszą drogę. Miesiąc cały wędrował na wschod przez kraj żyzny i przyjazny. Później droga skończyła się i zaczęły się puste stępy porośnięte tylko zeschniętą trawą i kolczastymi krzewami. Nocami dzikie zwierzęta podchodziły w pobliżu ogniska przy którym spał chłopiec. Po drugim miesiącu drogi na horyzoncie ukazały się dzikie, niebotyczne góry, ciągnące się jak zdawało bez końca. Dzień po dniu wspiniał się Janek to złany potem, to chłostany lodowatym wiatrem na czarne urwiska skalne, lub opuszczał się w mroczne czeluście przepaści. Jego ręce i nogi poranione od ostrych skał, znaczyły krwawe ślady na górskich ścianach. Janek zobojeźniał na ból, głód i zmęczenie, całym wysiłkiem woli kierując się wciąż dalej w stronę gdzie wschodzi słońce.

Któregoś dnia gdy resztką sił wdarł się na wysoki, stromy szczyt, ujrzał z niego w oddali na wschodzie piękną szmaragdowo-zieloną dolinę. To miał być koniec jego podróży, ale nie koniec niebezpieczeństw jakie na niego czekały. Nim jednak dotarł do słonecznej doliny, minęło jeszcze kilka dni straszliwego trudu. Po trzech z górą miesiącach wędrówki od wyjścia z karczmy, dowlókł się Janek na skraj szmaragdowej doliny. Stał przed wspaniałą, kamienną bramą w wysokim murze i tu upadł na murawę ze zmęczenia i zasnął. Spał cały dzień i noc, a gdy się obudził, poczuł ból całego poranionego ciała a także szarpnięcia wewnątrzności głód. Przypomnił sobie chłopiec że od kilku już dni niczego nie jadł. Z trudem podniósł się na nogi i rozejrzał wokół. Kamienna misternie rzeźbiona brama przed którą stał Janek, nie miała w sobie żadnych wrót, drzwi ani furtek. Cały obszerny łuk bramy wypełniony był murem kamiennym, na którym rzeźbione były postacie ludzi i wyręte trzy napisy.

UCZCIWOŚĆ, WIERNOŚĆ, PRAWDA.

Zaledwie Janek przeczytał te trzy słowa, gdy kamienny mur przed nim rozsunał się bezszelestnie i chłopiec wszedł przez bramę do czarodziejskiej, szmaragdowej doliny. Obejrzał się w tył za bramą, ale była ona jak uprzednio zamurowana, jakby nigdy się nie otwierała. To co ujrzał Janek za bramą ludzki język niezdolny jest opisać. Od bramy w głąb doliny prowadziła szeroka droga, wijąca się zakolami wzdłuż lekko falujących tak (Piękna tych łąk) rozróżnionych tu i ówdzie zagajników nie da się opisać. Janek nigdy nie widział takiego koloru traw tak mieniących się niezliczonych rodzajów kwiatów i ziół, które wydawały z siebie przepiękne zapachy tak, że całe powietrze pachniało tym nieskazitelnym pięknym aromatem. Wzdłuż drogi przyniędzy krzewami stały tu i ówdzie rzeźby z twardego kamienia przedstawiające

różne, jakby zastygłe w ruchu żywe postacie ludzkie. Droga widać się prowadziła do ogrodu na wzgórzu, w środku którego stał wspaniały pałac mieniący się wszystkimi kolorami tęczy, jakby był wykonany z kryształu. Za tym pałacem droga prowadziła do nieodległego, wyższego wzgórza, gdzie w ogrodzie stał inny pałac, od którego bił blask jakby pałac zbudowany był ze złota. Dalej jeszcze i wyżej stał w ogrodzie na trzecim wzgórzu pałac, który wykonany był jakby z kamienia. Tak jednak ów trzeci pałac był zrobiony, że wydawał się wspanialszy i cenniejszy niż

wcale nie zbliża się noc.

A głos natychmiast odpowiedział - Tu nigdy nie ma nocy.

Chłopiec ruszył przed siebie drogą i choć nogi miał poranione, szło mu się lekko i przyjemnie. O kilka kroków przed sobą zobaczył leżący na drodze przepiękny drogocenny kamień duży jak włoski orzech, który świecił wokół szmaragdowym blaskiem. Jakże piękny diadem można by wykonać dla królowy - pomyślał chłopiec i natychmiast ujrzał ją tak zachwycająco śliczną z diademem na głowie, a kamień siał iskrzące blaski na jej twarz i włosy.

złapał się za serce i zamknął oczy. W piersiach poczuł głuchy, narastający ból. Otworzył oczy w nadziei, że to tylko była zjawą, ale przed nim nadal stała jego królowa, a po jej zapadłych policzkach płynęły łzy. Spuściła zrezygnowaną głowę w dół i przykłąknęła na skraj drogi.

- W sąsiednich królestwach taki urodoż, a nasze dzieci i starcy, a nawet ja, królowa umieramy z głodu - wyszeptala.

Janek zobaczył cały kraj zniszczony suszą tak, że ziemia była czarna i popękana od słońca tam, gdzie wcześniej widział żyzne pola i ogrody. Zobaczył wymarłe wieś i miasta. Zobaczył rozbity i ograbiony przez oszalą z głodu ludność, skarbiec królewski. Zobaczył zastępy rycerzy królestwa siedzących bezsilnie z wychudzonymi, apatycznymi twarzami w cieniu murów zamkowych. I choć nikt mu tego nie powiedział, poczuł, że to jego wina. Że cały kraj i jego królowa umierają z jego winy. Że to on nie potrafił zapobiec klęską głodu.

- pójde z rycerstwem do sąsiedniego kraju, zdobęde żywność i uratuję kraj - pomyślał, ale natychmiast przeraził się tej myśli. Uratuję kraj kosztem grabieży i zabitych w innym kraju? - Złapał się za głowę. Boże, ja oszaleję - pomyślał. Przykłąknął przy królowie, objął jej wychudłe wstrząsane szloch ramiona i pomyślał:

- Kocham Cię królowo i ten kraj kocham. Umrę tu razem z tobą, ale nie podniosę ręki na innych ludzi. Czy mogłabyś mnie jeszcze później kochać i szanować? Ledwo to pomyślał, a natychmiast znów stał sam na drodze w pobliżu kryształowego zamku. Usłyszał znów głos:

- Wejdz do zamku, nie obawiaj się. Kryształowe wrota rozsunięły się bezgłośnie i Janek wkroczył na dziedziniec pałacu Uczciwości. Szedł długą amfiladą pokoi, w których wszystko było z kryształu. Przepięknie się mieniło kolorowymi blaskami. W końcu doszedł do dużej sali, piękniejszej jeszcze niż pozostałe. Na środku stał kryształowy stół obficie zastawiony przezrocznymi potrawami i owocami, których chłopiec nigdy wcześniej nie widział. Za stołem na kryształowym krześle siedziała przepiękna kobieta. Była ona tak urzekająco piękna, że Janek przez chwilę pomyślał, że jest ona ładniejsza od królowy. Oczy jej błyszczały taką radością i dobrocią, jakiej Janek nigdy i nigdzie nie widział.

- Witam Cię z radością w moim pałacu. Janku - powiedziała piękna wróżka. Jeżeli chcesz, możesz tu zostać aż do dnia Sądu Ostatecznego. Będę Cię zawsze niezmiennie kochała i sprawię, że będziesz szczęśliwy.

- Jakżesz mogę zostać w Pałacu Uczciwości, skoro czeka na mnie moja matka i królowa. Przecież to nie byłoby uczciwe - pomyślał chłopiec.

A uczciwość jeszcze piękniejsze uśmiechnęła się do niego i powiedziała: - Kocham Cię Janku i nigdy Cię nie opuszczę. Choć nie będziesz mnie widział, zawsze będę Ci towarzyszyć. Posil się i idź do mojej siostry, do Zamku Wierności. Ufam, że i ona Cię pokocha. Piękna wróżka zniknęła, a Janek posilwszy się wspaniałymi potrawami, które były daleko smaczniejsze niż wszelkie ludzkie potrawy wyszedł z kryształowego zamku i skierował się w stronę wzgórz. gdzie stał zamek zioły.

dwa pozostałe. Zaledwie Janek postąpił krok naprzód gdy zewsząd rozległ się cichy głos. Nie był on jak głos ludzki, ale słowa, które usłyszał były jasno zrozumiałe:

- Jesteś w krainie Uczciwości, Wierności i Prawdy. Od tej chwili nie wolno Ci wypowiedzieć ani jednego słowa, aż wypełnisz to co obiecałeś. Pamiętaj ani jednego słowa, gdyż - tu głos zamilkł, a Janek choć nikt mu niczego nie wskazał i niczego nie powiedział, spojrzal na białe kamienne posągi i zrozumiał, że to ci, którzy tu došli i złamali rozkaz cizy (.)

Rozejrzawszy się po cudownej dolinie Janek zauważył, że mimo iż rany nadal go bołał i nadal odczuwa głód, jest mu jednak dobrze, wesoło i radośnie. Gdy tylko pomyślał, głos odezwał się znów:

- Pamiętaj po co tu przyszedłeś. Tulań czas płynię inaczej niż wśród ludzi. Czy wiesz, że stoisz przy bramie cały dzień?

- Jak to? - pomyślał Janek - przecież

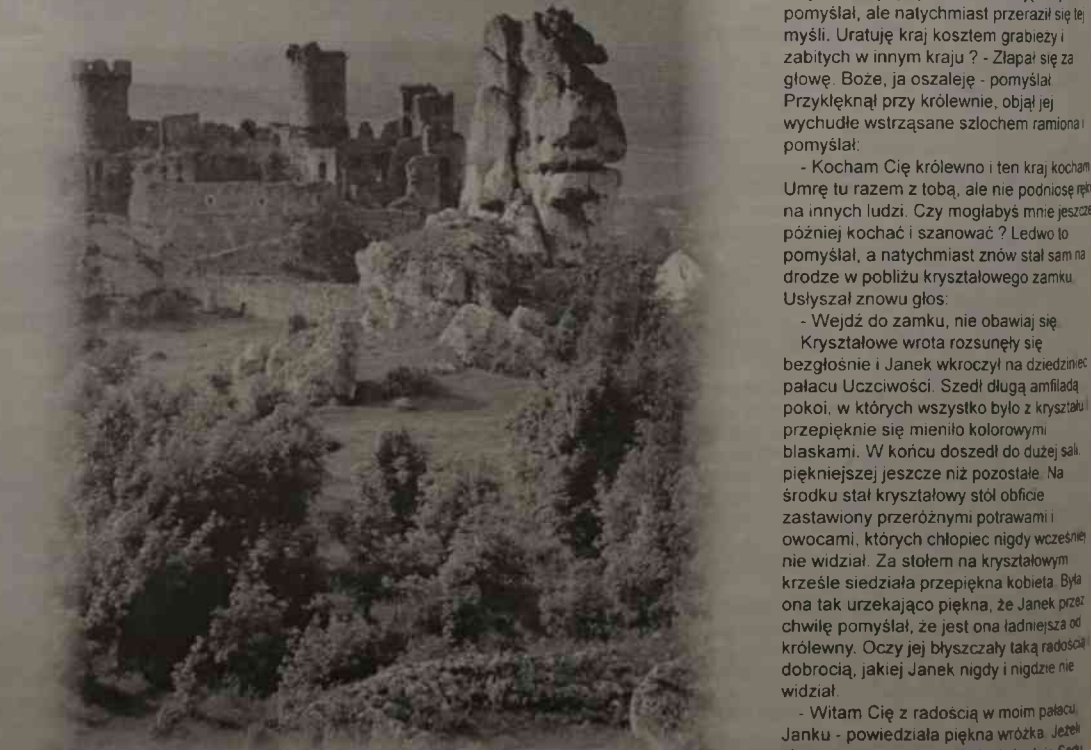
- Weź go - powiedział głos - Ty ja naprawdę kochasz.

- Ja, ja naprawdę ją kocham - pomyślał Janek, więc nie mogę jej ofiarować tego co nie jest moje, na co nie zapracowałem. Zresztą, pomyślał, - czy nawet tak piękny kamień może wyrazić moja miłość? Czy jest droższy niż moje życie, które chcę jej ofiarować?

Gdy tylko to pomyślał kamień natychmiast zniknął, a głos choć nic nie powiedział, jakby się do Janka uśmiechnął. Chłopiec szedł jeszcze chwilę drogą, gdy z boku zza krzewów wyszła na drogę postać wynędzniała w poszarpanym odzieniu i wyszeptala:

- Janku, jestem głodna.

Zdumiony chłopiec zobaczył, że zebraczką wyciągnąca błagalnym gestem rękę w jego stronę jest jego królowa. Jej twarz była poszarzała i zapadnięta, a oczy wyrażały taką rozpacz, że Janek przerażony



Crąg dalszy nast...



Zakończone 10.08.97r VI Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce zgromadziły wśród przybyłych gości wiele sportowych sław, które od lat swoją obecnością zaszczycają najważniejsze wydarzenia sportowe. W tym roku do Aten, razem z polską reprezentacją lekkoatletów, przybyła nasza największa sportsmenka - Irena Szewińska, by jako prezes Polskiego Związku Lekkoatletów, uczestniczyć ze swoimi "podopiecznymi" w sportowych zmaganiach.

Irena Szewińska, choć swoją karierę sportową zakończyła oficjalnie kilka lat temu, wciąż bardzo aktywnie związana jest ze sportem i jego propagowaniem. Niestrudzona animatorka polskiej lekkoatletyki piastuje obecnie kilka istotnych funkcji w związkach i organizacjach sportowych, m.in. w Polskim Związku Lekkoatletyki, Europejskiej i Międzynarodowej Federacji Lekkoatletyki, Polskim Komitecie Olimpijskim. Jest także wiceprezydentem Światowego Stowarzyszenia Olimpijczyków.

"Kurier Ateński" spotkał się z panią Szewińską w przedostatnim dniu trwania zawodów w Atenach. Ze wzruszeniem opowiadała o medalach Roberta Korzeniowskiego i Artura Partyki. Nie zapomniała o polskich sportowcach, którzy oczekiwali na swój start 9 i 10 czerwca. Po zakończeniu naszej rozmowy, udała się na Stadion Olimpijski, aby kibicować polskim lekkoatletom.

Lekkoatletka Wszechczasów

Rozmowę z Panią zaczęłam trochę szablonowo: co robi obecnie Lekkoatletka Wszechczasów?

Od stycznia 1997r jestem prezesem Polskiego Związku Lekkoatletyki. Pochłania mi to bardzo dużo czasu, ale robię to, co lubię. Myślę że po zakończeniu kariery to bardzo dobra sytuacja, kiedy można pozostać dalej w sportowym gronie. Dodam jeszcze, że działam w Polskim Komitecie Olimpijskim - jestem wiceprezesem w organizacjach sportowych międzynarodowych, wiceprezydentem Światowego Stowarzyszenia Olimpijczyków, jestem w komitecie IAAF - czyli Międzynarodowej Federacji Lekkoatletyki. Przed dwoma laty zostałam wybrana do Rady Europejskiego Stowarzyszenia Lekkoatletyki.

Generalnie mam dużo zajęć, głównie związanych ze sportem i to daje mi dużą satysfakcję. Cieszę się, że nasi zawodnicy, tutaj na Mistrzostwach Świata w Atenach odnoszą sukcesy. Oczywiście nie jest to moja bezpośrednia zasługa. To zasługa samych sportowców oraz ich trenerów, ale myślę, że jest również w tym zasługa działaczy - dobra atmosfera w związku buduje i trenerów i zawodników. Ja ze swej strony robię wszystko, by tutaj zawodnicy mogli realizować swoje plany treningowe, dobrze się przygotowywać.

Jest Pani całe życie związana ze sportem. Jak zaczęła się Pani przygoda z lekkoatletyką?

Wszystko zaczęło się jeszcze w szkole - wystartowałam na zawodach szkolnych, dobrze wypadłam i zapisałam się do klubu. Na początku oprócz biegów na 100 metrów, skakałam także wżwyz. Pomogła mi nauczycielka w szkole, która mnie "wynałaziła", potem kolejni trenerzy - w sumie miałam

pięciu trenerów. Występowałam zawsze w barwach POLONII - WARSZAWA.

Ze sportem związany jest także mój starszy syn, który jest siatkarzem i gra obecnie w klubie w Turcji, gdzie trenował również w ubiegłym sezonie.

Jaka jest lista największych osiągnięć Ireny Szewińskiej? Czy udało się komuś pobić Pani sukcesy?

Myślę, że najcenniejszymi moimi trofeami są sukcesy olimpijskie czyli siedem medali - trzy złote, dwa srebrne, dwa brązowe. W sumie startowałam na pięciu igrzyskach: od Tokio do Moskwy, na pierwszych czterech do Montrealu czyli: Tokio, Meksyk, Monachium, Montreal zdobywałam medale. Dziesięciokrotnie byłam rekordzistką świata. Na mistrzostwach Europy zdobyłam w sumie dziesięć medali: pięć złotych, jeden srebrny, cztery brązowe. Dwadzieścia sześć razy byłam mistrzynią Polski w różnych konkurencjach od 100m do 400m, poprzez skok w dal, biegi na 100m, 200m, 400m, biegi z sztafetami. W dalszym ciągu jestem rekordzistką Polski w biegu na czterysta metrów.

To chyba takie krótkie podsumowanie mojej kariery.

Pani trenerem był Pani mąż. Czy to pomagało czy utrudniało Pani ćwiczenia?

Przez ostatnie osiem lat mojej kariery trenował mnie mój mąż. Bardzo mi to pomagało, bo zdobywałam wtedy wiele medali. Wbrew pozorom wcale nie było łatwo, bo nie było dla mnie żadnej "ulgowej" taryfy, ale jak widać - to zapracowało.

Czy to pierwsza Pani wizyta w Atenach - Grecji? Z naszych

informacji wynika, że jest Pani tutaj znaną postacią.

Kiedy jeszcze startowałam w zawodach, byłam w Grecji kilkakrotnie, biorąc udział w sportowych rywalizacjach. Dlatego nie jest to moja pierwsza wizyta w tym pięknym kraju. W 1982 roku odwiedziłam ten kraj, gdy zaproszono mnie na sesję do Akademii Olimpijskiej. Miałam tam - można tak powiedzieć - wykład na temat przebiegu mojej swojej kariery.



Irena Szewińska w otoczeniu polskich działaczy i trenerów lekkoatletyki.

Jak Pani ocenia występ polskich zawodników na Mistrzostwach w Atenach?

Ogólnie zawodnicy wypadli tutaj bardzo dobrze. Niektórym z nich się nie powiodło, bo nigdy nie jest tak, żeby wszystko udało się zrealizować. Natomiast uważam, że ogromnymi naszymi sukcesami są złoty medal Korzeniowskiego i srebrny medal Partyki. Także czwarte miejsce Urszuli

Włodarczyk, to też nie jest porażka - pobila ona swój rekord życiowy, jest to więc ogromny sukces. Inni zawodnicy ustanowili tutaj rekordy Polski, byli finalistami mistrzostw, dlatego też dołączamy do sukcesów naszej reprezentacji te rekordy Polski oraz rekordy osobiste. Występ polskiej reprezentacji oceniam bardzo wysoko.

Jakie jest Pani zdanie na temat olimpiady 2004? Czy Ateny mają szansę na otrzymanie roli gospodarza?

osiągnąć greckiego sportu, podczas tegorocznego pobytu, jako prezes Polskiego Związku Lekkoatletyki, wręczyłam nagrodę pięknym puchar od naszej organizacji z okazji stulecia istnienia Greckiego Związku Lekkoatletycznego.

W Grecji mieszka około 70 000 Polaków - emigrantów. Czy mieli państwo okazję spotkać się z naszymi Rodakami, czy byli widoczni na stadionie?

Na trybunach obecna była spora grupa kibiców, zapewne kibicowali nam połączone siły Polaków tutaj mieszkających i turystów, którzy specjalnie na zawody przyjechali z Polski. Niestety, nie mieliśmy jakoś okazji się razem spotkać, bo rano zawody, popołudniu zawody i praktycznie cały dzień byliśmy zajęci.

Dziękuję za rozmowę i życzę Pani sukcesów w wychowaniu i kształtowaniu polskiego ducha sportowego, jak również sukcesów na płaszczyźnie prywatnej i dużo, dużo satysfakcji z wykonywanej przez Panią pracy. Jest mi bardzo miło, że miałam tę przyjemność rozmawiać z Panią - Polską Lekkoatletką Wszechczasów.

Dziękuję również. Bardzo serdecznie pozdrawiam Czytelników "Kuriera Ateńskiego" od siebie i od całej naszej reprezentacji. Dziękujemy za to że byli z nami, że kibicowali naszym zawodnikom i cieszymy się, że nasi zawodnicy ich nie zawiedli. Jeszcze raz bardzo serdecznie pozdrawiam.

Dziękujemy.

Rozmawiała Katarzyna
Jakielaszek
Fot. Andrzej Sokulski

Przysmaki Kuchni Greckiej

NALEŚNIKI Z WARZYWAMI
ZAPIEKANE W PIEKARNIKU

CIEŁĘCINA W CZERWONYM WINIE

Potrawa dla 6 osób

Składniki:
1 kg cielęciny (pokrojonej w drobne kawałki)
3-4 marchewki pokrojone w talarki
20 dag małych okrągłych cebulek
2-3 pomidory drobno pokrojone
1 filiżanka pieczarek przekrojonych na pół
1 listek bobkowy
1 filiżanka czerwonego wina
1 filiżanka margaryny
sól
pieprz



Sposób wykonania

1. Dusimy przez chwilę na małym ogniu cielęcinę aż do przyrumienienia na margarynie. Potem dodajemy warzywa (obrane cebulki, pieczarki, marchewkę, listek bobkowy), mieszamy i pozostawiamy na 5 minut.

2. Następnie polewamy winem, dodajemy pomidory, sól i pieprz.
3. Dolewamy wodę i pozostawiamy do gotowania na średnim ogniu przez około 1 1/2 godziny
4. Danie podajemy gorące.

Składniki:

12 naleśników
2 średnie cebule
2 kabaczki drobno pokrojone w paseczki
3 marchewki drobno pokrojone w paseczki
1/2 kg kapusty drobno posiekanej
1/2 filiżanki kopru
1 1/2 filiżanki margaryny
1 łyżeczka papryki
12 plasterów żółtego sera
1 filiżanka tartego sera
sól
pieprz

Sposób przyrządzenia

naleśników:

Składniki:
3 łyżki margaryny
15 dag mąki
15 dag mleka
3 jajka
sól, pieprz

1. Przesiewamy mąkę do miseczki, następnie wlewamy pomału mleko. Dodajemy ubite jajka. Solimy i pieprzymy.
2. Na teflonowej patelni topimy margarynę i wlewamy 1-2 łyżek ciasta poruszając aż rozproszdzi się po całej powierzchni patelni.
3. Zostawiamy naleśnik na średnim ogniu aby usmażył się z jednej strony, obracając następnie na drugą.
4. Kontynuujemy w ten sam sposób smażąc następne dopóki nie skończy się ciasto.
5. W ten sposób mamy gotowe naleśniki do nadziewania.

Sposób przyrządzenia nadzienia:

1. Smażymy na margarynie cebulę na złoty kolor.
2. Następnie dodajemy kabaczki,



marchew, kapustę, koper, sól, pieprz i delikatnie mieszamy.

3. Dodajemy dwie filiżanki wody, i zostawiamy do zagotowania i do czasu aż jarzyny "wpiją" wywar.
4. Potem dodajemy tarty ser, mieszamy wszystkie składniki i mamy gotowe nadzienie.
5. Nadziewamy naleśniki po jednym, wkładając do każdego po dwie łyżeczki nadzienia.
6. Zwijamy naleśniki w rulony i układamy w szklanym naczyniu żaroodpornym. Układamy na wierzchu plastry sera, posypujemy papryką.
7. Wkładamy do średnio nagrzanego piekarnika mniej więcej na 15 minut i podajemy gorące.

PLACEK ORZECHOWY Z RODZYNKAMI



Składniki:

1 1/2 filiżanki mąki
1 1/2 filiżanki cukru
2 filiżanki rodzynek
5 jajek
25 dag posiekanych orzechów
20 dag margaryny
2 łyżeczki proszku do pieczenia

Syrop:

2 filiżanki cukru
4 filiżanki wody
1 skórka pomarańczowa
cynamon

Sposób przyrządzenia

1. Ubijamy w mikserem cukier i jajka
2. Następnie dodajemy roztopioną margarynę, rodzynek, mąkę, orzechy i proszek do pieczenia.
3. Natłuszczamy średniej wielkości foremkę odrobina

margaryny i wlewamy ciasto, zostawiamy do pieczenia na 35-40 minut w średnio nagrzanym piekarniku (180 stopni C).

4. Kiedy placek prawie ostygnie polewamy go ciepłym syropem, który przygotowaliśmy

PRYZSTAWKA Z KORZENIA SELERA

Porcja dla 6 osób

Składniki:

1 kg korzenia selera
3-4 średnie marchewki pokrojone w talarki
pietruszką i nać selera drobno pokrojone
1 filiżanka utartego żółtego sera
sól
pieprz
sok z jednej cytryny
15 dag margaryny
4 żółtka

Sposób przyrządzenia:

1. Czyścimy dobrze korzeń selera i marchew.
2. Kroimy korzeń selera i marchew w plastry i gotujemy przez 25 minut.
3. Odczynamy już ugotowane warzywa i wkładamy do foremki, układając na dół seler, a na niego marchew, polewamy roztopioną margaryną i posypujemy posiekaną pietruszką, selerem i utartym serem.
4. Zapiekamy w średnio nagrzanym piekarniku przez około 25-30 minut.
5. Podaje się gorące



Życzymy smacznego!!!

Rekord Polski Anny Uryniuk

22.8. Sewilla - Podczas mistrzostw Europy w pływaniu w Sewilli Anna Uryniuk (Wisła Puławy) wynikiem 1.01.06 poprawiła należący do niej rekord Polski na dystansie 100 m stylem motylkowym. Poprzedni wynosił 1.01.95 i był ustanowiony 9.09.1994 roku w Rzymie. W eliminacjach najlepszy czas uzyskała Słowaczka Martina Moravcova - 59,67. Anna Uryniuk miała piąty rezultat i awansowała do finału A.

Młodzi siatkarze na czwartym miejscu w MS

22.8. Teheran - W meczu o brązowy medal mistrzostw świata juniorów młodszych w siatkówce Polska przegrała w Teheranie z Japonią 2:3 (15:7, 12:15, 9:15, 15:12, 12:15). Złoty zdobyli Włosi, a srebrny Grecy. Podczas ceremonii dekoracji wyczasy zawodnicy, którzy odbierali medale, podeszli do naszych siatkarzy, by złożyć gratulacje za postawę podczas turnieju i bardzo ambitną walkę w dwóch pechowo przegranych meczach po 2:3 z Grecją i Japonią. Przypomnijmy, że polski zespół wywalczył w tym roku w Czechach brązowy medal mistrzostw Europy juniorów młodszych.

Ajax Amsterdam znowu 5:0

22.8. Amsterdam - Ajax Amsterdam wcześniej wygrał swój ligowy mecz aż 5:0 i powtórzył ten wyczyn w piątek w spotkaniu z Fortuna Sittard 5:0. Gruzin Szota Arveladze zdobył - z podań Miachaela Laudrupa - dwie bramki (66 i 74). Najpewniej już w 39. sekundzie głową zdobył gola Gerald Sibon. Na 2.0 podwyższył w 27. minucie Nigeryjczyk Tijjani Babangida. Portugalczyk Dani upadł w polu karnym w 61. minucie i Frank de Boer pewnie wykorzystał podtykowaną przez sędziego "jedenastkę". To była druga wysoka porażka Fortuny w tym sezonie (wcześniej drużyna z Sittard przegrała z Twente Enschede 1:4). Ajax wówczas rozgromił Vitesse Arnhem 5:0.

Pierwszy Kubańczyk w piłkarskiej lidze za granicą

23.8. Hawana - Tego jeszcze nie było: po raz pierwszy w historii futbolu zawodowego Kubańczyk otrzymał zgodę na grę w klubie ligowym za granicą. Prezes Kubańskiego Związku Piłki Nożnej- Jose Francisco Reynoso oświadczył w piątek, że napastnik kubański Lazaro Darcourt podpisał kontrakt z pierwszoligowym klubem francuskim Olympique Marsylia. Warunki kontraktu owiane są tajemnicą (PAP)

Kronika 54. Tour de Pologne

22.8. Warszawa - Francuska grupa zawodowa Casino, która pojawi się na 54. Tour de Pologne (7-14 września) przyjeżdża w postradzieckim składzie, w dodatku bez zadnego... Francuza. Takie są jednak realia zawodowego kolarstwa. Casino (pełna nazwa: Casino c'est notre equipe) należy do najsilniejszych formacji w peletonie. Liderami "na Polskę" będą dwaj Estończycy - Lauri Aus i Jaan Kirsipuu, którzy są dobrymi sprinterami. Kolejny kolarz to Litwin - Arturas Kasputis. Ten z kolei ścigał się już w Tour de Pologne (1993 r.) a jego specjalnością jest jazda na czas. Byłe kraje ZSRR reprezentuje jeszcze Aleksander Winokurow, młody i obiecujący zawodnik. W składzie jeszcze niezły Belg Marc Streel oraz specjalizujący się w wyścigach klasycznych - Włoch Marco Saligari. W sumie mocny team, bez słabych punktów, ale chyba nastawiony na jednorazowe sukcesy, bowiem brakuje w nim lidera "na cały wyścig".

6. etap (12 września) z Bielska-Białej do Zakopanego (186 km) można nazwać królewskim. Cztery górskie premie Żywca pierwszej kategorii, w tym dwie - Krowiarki i Bukowina - po 1000 m npm.

- Podczas ścigania do Zakopanego mogą rozstrzygnąć się losy wyścigu - twierdzi dyrektor Czesław Lang. Kolarze zbiorą się w Bielsku-Białej na placu Ratuszowym o 12.00. Start 12.55. Pierwsza góra - Przegibek już po 8 km, następnie w Sucheju i Zawoi Kredyt Bank Premie, a na Krowiarkach (86,7 km), u stóp Babiej Góry, górka premia Żywca im. Joachima Halupczoka (to najtrudniejszy, kilkunastokilometrowy podjazd w wyścigu), kolejna wspinaczka w Żębie (134,7 km) i do Bukowiny (150,5 km), później zjazd do Zakopanego, ale w mieście trzy okrążenia z małą "hopką". Meta pomiędzy godz. 17.26 a 17.54 na ul. Piłsudskiego, pod skocznią na Krokwi.

Bielsko-Biała często gościła kolumnę Tour de Pologne. W 1954 r. pierwszy był Marian Wiećkowski, w 1957 - Adam Wiśniewski, w 1958 - Albertin Geldermans (Holandia), w 1960 - Roger Diercken (Belgia), 1970 - Zenon Czechowski, w 1992 - Artur Krzeszowiec i Danusz Wojciechowski, a ostatnio (1994 i 1995) dwa razy najszybciej finiszował Quintino Rodrigues z Portugalii. W Zakopanem TdP był już jeszcze czeszczyj. Zwycięstwa odnosili: 1949 - Geoffrey Clark (Anglia), 1953 - Władysław Klubiński, 1954 - Józef Czernecki, 1955 - Grzegorz Chwiendacz, 1960 - Franciszek Surmiński, 1963 - Tadeusz Zadrożny, 1972 - Wolfgang Fiedler, 1978 - Krzysztof Sujka, 1986 - Edward Karczmarczyk, 1993 - Cezary Zamana, 1995 - Mariano Piccoli (Włochy).

Członek IAAF "żąda głowy" przewodniczącego P. Nebiolo

22.8. Monte Carlo - Ajsa Dasti (Kuwejt) członek władz Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki zażądał od przewodniczącego tej organizacji Włocha Primo Nebiolo aby wytłumaczył się ze swoich ataków na organizatorów lekkoatletycznych mistrzostw świata w Atenach. W przeciwnym przypadku powinien on - zdaniem A. Dastiego - ustąpić ze swojej funkcji.

W piśmie adresowanym na sekretarza generalnego Węgry Istvana Gyulaia (kopia została wysłana do agencji Associated Press) Kuwejtczyk poddał ostrej krytyce postawę P. Nebiolo podczas lekkoatletycznego czempionatu w Atenach. "Fatalnie nas przewodniczący Primo Nebiolo w Grecji reprezentował ponieważ niepotrzebnie krytykował miejscowych organizatorów. Zachowywał się niekulturalnie, był agresywny i arogancki w kontaktach z miejscowymi obywatelami. W grubiański sposób zwracał się nawet do greckiego ministra. Swoim zachowaniem doprowadził do rozgoryczenia greckiej publiczności, która później gwizdała na wszystkich działaczy IAAF i odsyłała ich do domu..."

Rzeczywisty sens zawodów lekkoatletycznych stał w tej sytuacji pod dużym znakiem zapytania. Królowa sportów ma wychowywać jej sympatyków w miłości, nauczyciel ludzi skromności. P. Nebiolo na zakończenie swoich popisów w Atenach stwierdził, że miejscowi działacze nie są w stanie zorganizować Letnich Igrzysk Olimpijskich w roku 2004, a Grecy usilnie starają się o przyznanie im miana gospodarzy Letniej Olimpiady. Sporo zeli krwii wywołało też oświadczenie P. Nebiolo, że na mistrzostwach spotyka wielu ludzi, którzy nie zasłużyli na jego przyjaźń i szacunek...

Tuż po uroczystości zamknięcia mistrzostw świata grecki minister spraw zagranicznych stwierdził, że przewodniczący IAAF naruszył podstawowe zasady etyczne ponieważ pomieszał sport i politykę.

Podobne zastrzeżenia ma A. Dasti. "To było zupełnie nieprofesjonalne-kiedy przewodniczący IAAF nie uczestniczył w przekazaniu flagi organizatorów kolejnym gospodarzom mistrzostw lekkoatletycznych - Hiszpanom. To powtarza się od lat- wszyscy widzieli podobną postawę w 1995 r. (Göteborg) i w 1996 r. (Atlanta). "W tej sytuacji żądam wytłumaczenia się przed greckim społeczeństwem, greckim ministrem sportu i wszystkimi członkami IAAF. W innym przypadku - żądam podania się do dymisji!". zakończył swój list A. Dasti (PAP)

1. liga piłkarska

Odra - ŁKS 1:2

Wodzisławianie chcieli podtrzymać dobrą passę - przypominamy, iż w ostatnich dwóch meczach Odra pokonała kolejno Katowice i Legię. Tymczasem łodzianie także zamierzali walczyć o 3 pkt., wszak ich dotychczasowa zdobycz jest skromna. Jednak gospodarzy czeka w najbliższy wtorek pucharowy mecz z Rotorem Wołogograd. Może właśnie dlatego podopieczni Marcina Bochyńka nieco się oszczędzali. Pierwsza połowa należała do przyjezdnych, którzy stworzyli znacznie więcej sytuacji podbramkowych. Gdyby nie egoizm łódzkich graczy to na pewno padłaby bramka. Już w 4 min. Trzeciak po błędzie Nosala wyszedł na pozycję sam na sam, ale tenże Nosal zdołał jeszcze wślizgiem odebrać rywalowi piłkę. Za chwilę do podania Treścińskiego nie dobiegł Lenart. Dosłownie kilkadziesiąt sekund później Lenart zdecydował się na solową akcję, wbiegł z piłką w pole karne, ale zamiast podać - strzelił w bramkarza. Wodzisławianie odpowiedzieli akcją, po której Prusek zmylił zwozem Klosa, ale jego uderzenie było sygnalizowane i Wyparło bez problemów złapał piłkę. Później bramkarz gości musiał jeszcze interweniować po strzałach z dystansu Brzozy i Sibika. Dużo więcej roboty miał Primel. Na szczęście dla wodzisławian gości byli nieskuteczni. Dubicki w dogodnej sytuacji strzelił w boczną siatkę. Za chwilę napastnik ŁKS dobijał piłkę po strzale Treścińskiego, ale uczynił to tak niefortunnie, iż przeleciała ona wysoko nad poprzeczką. Po przerwie sytuacja na murawie uległa całkowitej zmianie. Tym razem przeważali wodzisławianie. Duży wpływ na to miało wejście Zagórskiego, który uporządkował grę w środku pola. W 47 min. Właśnie po idealnym zagraniu Zagórskiego tuż przed bramkarzem znalazł się Prusek, ale strzelił obok słupka. W 53 min. Prusek był o wiele bardziej precyzyjny, tym razem po rozegraniu piłki Zagórskiego z Paluchem Prusek strzelił tuż za linię pola karnego dokładnie przy słupku. Miejscowi nadal atakowali. Dogodne okazje mieli Sibik, Zagórski i Nosal. Łodzianie odpowiedzieli lobem Krysiaka. Jednak im bliżej było końca meczu tym wodzisławianie grali bardziej beztrudnie. W 80 min. po rogu Trzeciaka, celnie główkował Klos, doprowadzając do wyrównania. Tuż przed końcem gwizdkiem arbitra, znowero po rogu Trzeciaka, piłkę skierował głową do siatki Saganowski.

Górnik - Lech 1:1

W pierwszych minutach spotkania zaznaczyła się przewaga Górnika. Gospodarze nie potrafili jednak zakończyć swych akcji celnymi

strzałami, a uderzenie Kampy min. nie mogło zaskoczyć bramkarza gości. W 23 min. szczerbiek zbiegł na lewo, ale akcję przeprowadził lechista Wichniarek dokładnie, prosił... podał do Reissa, a ten nie potrafił sytuacji sam na sam pokonać. 2 min. później prowadzenie objął podopieczni trenera Henryka Apostela Dośrodkowanie Kampy prawej strony boiska zamieniło gola z najbliższej odległości. Goście rozpoczęli od środka boiska i od razu wyrównali. Augustyna podał do Bykowskiego, ten odgrywał Reissowi, który z ostrego kąta n... dał szansę Klyticy. W drugiej odsłonie obie drużyny dążyły do zdobycia zwycięskiej gola, a kibice obejrzeli korzystną sytuację po obu stronach boiska. 52 min. po dośrodkowaniu Reisa Bykowski z kilku metrów trafił w boczną siatkę zabran. W rewanż... groźnie strzelali Bonk i Orzeszek. 61 min. po strzale Piskuly i dobiegł Bykowski z piłką z pusłej bramki gospodarzy wybił Probierek, a chw... później Klytta "na raty" łapał piłkę po mocnym uderzeniu Piskuly. rzutu wolnego. W końcówce kibice zobaczyli gola byli poznanec. Najpierw w 77 min. idealnie ustawiony w polu karnym zabrakł Bosacki głową posłał piłkę tuż nad poprzeczką, a 5 minut później Bekas po centrze Bosackiego minimalnie chybił z najbliższej odległości.

Widzew - Zagłębie 3:1

Widzew zwyciężył zdecydowanie Zagłębie, które nie uległo się meczowi Polski i wyszło na boisko z trzech napastnikami. Gospodarze już na początku meczu mogli obrać prowadzenie, ale strzał Michałskiego Kędziora wybił na lewo, a uderzenie Szymkowiaka przeleciało tuż obok słupka. W 12 min. po akcji Daniela Boguskiego Marcin Zajac był o centymetry od piłki, ale uprzedził go Robert Bubnowicz, który wybił na lewo. Gol padł 2 minuty później. W 19 min. razem Radosław Michałski zajął do Zajaca, który wziął na lewo. Bubnowicza i oddał ostry strzał. Kędziora miał piłkę na ręce, ale nie zdołał jej sparować. Nim wpadła do siatki odbiła się jeszcze od słupka. Po straconej bramce na chwilę do głosu doszli lubinianie. Po ostrym uderzeniu z rzutu wolnego Arkadiusz Onyszko zdołał strzelić na róg. W 29 min. po akcji Gołdasa Jasiński piłkę otrzymał Radosław Krzyżanowski, który strzelił tuż obok słupka.

Losy spotkania rozstrzygnęły się 4 minuty po przerwie. Danusz Gołdasa który otrzymał piłkę od aktora, Zajacą wbiegł na pole karne i strzelił w krótki róg. Kędziora wbił piłkę do własnej bramki i było 2:0. W 61 min. trener Adam Taborzyński zdecydował się na wyśmiewanego przez kibiców Kędziorę na Przemysławia

Najlepszy czas na świecie uzyskał R. Korzeniowski

24.8. Hildesheim (PAP) - W tradycyjnym międzynarodowym wchodzie sportowym, który odbył się w niemieckiej miejscowości Hildesheim, mistrz świata Robert Korzeniowski (Wawel) znowu zwrócił uwagę na siebie, uzyskując najlepszy w tym sezonie na świecie 18 minut 56 sekund. W gronie kobiet, które maszerowały na 3-kilometrowym dystansie najlepszy czas w tym sezonie na świecie osiągnęła Olga Kardopolczewa - 12.02.

EXPRESS GAS
serwis pieców gazowych
ul. Aharon 43

BIURO PODROŻY
CITY OF ATHENS
Oferuje najtańsze bilety do:
- Kanady - Polski
- wszystkich krajów świata
OMONIA, EPOLIDOS 2
Tel. 32 47 477 32 47 557

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

który debiutował w ekstraklasie. Nie miał szczęśliwego wejścia bowiem w 80 min. Terlecki skopiował akcję Gęsiora, ale dla odmiany strzelił w długi róg i zrobiło się 3:0. Drużyna Zagłębia zdołała uzyskać honorowego gola, którego strzelił Jarosław Krzyżanowski. Była to zresztą kontrowersyjna bramka. Sędzia boczny sygnalizował głównemu pozycji spaloną dwóch zawodników Zagłębia. Być może prowadzący ten mecz Stanisław Grzeszczek nie zauważył gestu kolegi, bowiem nad Łodzią zaczęła zapadać szarówka, ale nie zdecydowano się w końcówce włączyć jupiterów. Sędzia Grzeszczek nie miał najlepszego dnia - powiniεν ukarać za "akcję ratunkową" czerwonymi kartkami Tomasz Łapińskiego i Radostawa Kaluznego. Zadrżała mu ręka i sięgnął w obydwu przypadkach tylko po żółte kartki.

Wisła Kraków - KSZO Ostrowiec 1:0

Sobotni mecz w Krakowie zapisze się w historii jesiennego sezonu ligowego najszybciej chyba zdobył pierwszą bramkę. Spotkanie rozpoczęli piłkarze z Ostrowca, ale po kilkunastu sekundach Wiślacy odebrali im piłkę. Błyskawiczną akcją zakończył w 42 sekundzie Pater. Pierwszy jego strzał bramkarz Ostrowca z trudem obronił, ale wobec dobitki z pola karnego był już bezradny. Szybki gol "ustawił" dalszą część spotkania. Piłkarze Ostrowca w całym meczu stworzyli zaledwie kilka groźnych sytuacji pod bramką rywala. W 22 minucie, po strzale Patera sprzed pola karnego obronionym przez Dymanowskiego, Ostrowianie zorganizowali szybką akcję, która zakończyła się bramką, gdyby Wiślaków nie uratowała poprzeczka. Reszta pierwszej połowy należała już do Krakowian, ale raziła ich nieskuteczność. W drugiej połowie także dominowali Wiślacy. W 55 minucie sam na sam z bramkarzem Ostrowca był Piszczek, strzelając z ostrego kąta chybił, dwie minuty później ładne uderzenie Biskupa w środek bramki wypadł Dymanowski. Gorąco na polu karnym Wisły zrobiło się w 66 minucie, kiedy piłkarze Ostrowca oddali serię 3 strzałów, które z trudem obronił bramkarz Wisły - Samat. W 68 minucie, po kilku ładnych podaniach, piłkę na polu karnym gości otrzymał Piszczek. Przeszedł obronę i z najbliższej odległości pewnie umieścił ją w bramce. Wcześniej jednak sędzia odgwizdał rzut wolny. W ostatnich 25 minutach meczu wyraźnie widać było, że oba zespoły pogodziły się już z rezultatem. Do końca gra toczyła się w środku pola, z niegroźnymi akcjami z obu stron. Po meczu trener KSZO Ostrowiec Józef Antoniak powiedział: "Przeegraliśmy kolejny mecz na własne życzenie. Z sytuacji, które wypracowaliśmy, powinna paść przynajmniej jedna bramka". Wojciech Łazarek, trenujący piłkarzy Wisły podkreślił, że jego

podopieczni rozegrali trzeci mecz w ciągu tygodnia (po trudnych spotkaniach z Legią i ŁKS). "Nie przypuszczałem, że KSZO stać na tak dobrą, mądrą i rozsądną grę. W kolejnych meczach będą konsekwentnie wprowadzał na boisko młodych zawodników żeby czynili postępy" - dodał.

Raków - Legia 1:1

Mecz w Częstochowie był bardzo zacięty i dostarczył kibicom wielu emocji. Już w 7 min. pierwsza groźniejsza akcja Rakowa przyniosła prowadzenie gospodarzom: w zamieszaniu na polu karnym Legii dużą intucją wykazał Andrzej Jasiński, który z bliska skierował piłkę do siatki. Legioniści byli nieco zdeprimowani szybką utratą gola, ale po kilku minutach otrząsnęli się i przeszli do ataku. Ich akcje na ogół kończyły się jednak na bardzo uważnie grającej obronie Rakowa, wspieranej w decydujących momentach przez zawodników drugiej linii. Sebastian Synoradzki, Marek Kołtoz, Janusz Bodzioch, Prince Matore oraz Jan Spychalski i Jasiński wielokrotnie przerywali akcje Sylwestra Czereszewskiego, Tomasz Sokołowskiego, Marcina Mięciela i Dariusza Czykiera. Strzałów na bramkę gospodarzy było więc niewiele, a bramkarz Marek Matuszek w pierwszej połowie tylko trzy razy był zmuszony do poważniejszej interwencji: w 16 i 33 min. przechwycił piłkę po ostrych dośrodkowaniach, a w 39 min. obronił strzał Ryszarda Stańka, który próbował go przelobować. Akcje Rakowa w tym okresie były o wiele groźniejsze, np. w 30 min. Grzegorz Szamotulski z trudem wypiątkował w pole piłkę uderzoną przez Jasińskiego bezpośrednio z rzutu rożnego, w 35 min. Grzegorz Skwara strzelił z ostrego kąta tuż obok słupka, a najlepszej sytuacji do uzyskania drugiego gola nie wykorzystał w 45 min. Robert Szopa - po szybkim kontrataku znalazł się on w sytuacji sam na sam z Szamotulskim, który jednak nie dał się przechytrzyć i wygrał ten bezpośredni pojedynek. W drugiej połowie przewaga Legii była już zdecydowana, a Raków momentami dawał się zamykać na własnej połowie. O wiele więcej pracy miał też Matuszek. Na boisku dawał się odczuć również brak strzelca bramki dla gospodarzy Jasińskiego, który nie mógł wyjść do gry po przerwie z powodu kontuzji. Goście wielokrotnie w drugiej połowie próbowali pokonać Matuszka, strzelając z różnych pozycji, lecz nie zawsze były to uderzenia celne. W 49 min. Matuszek rzutem pod nogi powstrzymał atak Piotra Włodarczyka. W 54 min. wypiątkował piłkę znad głowy Mięciela, a w 60 wygrał pojedynek sam na sam z Czykiem, a piłkę sprzed pustej bramki wybił w pole Spychalski. Raków próbował sporadycznie kontratakować, lecz nie czynił tego już tak groźnie jak w pierwszej części meczu. Gdy wydawało się już, że mecz zakończy się nikłym zwycięstwem

gospodarzy, w ostatniej minucie Jacek Magiera podał piłkę do Czereszewskiego, a ten ostrym strzałem z narożnika pola karnego nie dał Matuszkowi szans na skuteczną interwencję.

Groclin - Petrochemia 2:0

Spotkanie dwóch beniaminków, z których wcześniej żaden nie wygrał meczu. Nerwowa atmosfera w bokсах obydwu drużyn, a także na boisku. Pierwsza połowa mało ciekawa, przy czym nieco lepszym zespołem była Petrochemia. W 7 min. dość groźnie strzelił Marek Jakóbczak. Ten sam zawodnik był najbliższy pokonania Tadeusza Fajfera w 14 min. Rutynowany bramkarz Groclinu Dyskobolii w dobrym stylu obronił trudny strzał. Goście najwięcej kłopotu mieli z aktywnym Gruzinem Władimirem Gabedawą. Po zmianie stron gospodarze zagrali szybciej i skuteczniej. Już w 46 min. po akcji Sławomira Suchomskiego groźnie główkował Sławomir Najtkowski. W 59 min. po rzucie wolnym wykonanym precyzyjnie przez Jarosława Araszewicza miejscowi objęli prowadzenie. W ostatnich 20 minutach goście próbowali doprowadzić do wyrównania. Z ich strony najgroźniejsze były akcje zmiennika Jakóbczaka - Pawła Sobczaka. O końcowym rezultacie przesądził rzut karny podytkowany za faul Roberta Głowni na Gabedawie, choć goście kwestionowali sędziowski werdykt. Pewnym wykonawcą okazał się Grzegorz Więzik.

Pogoń - Stomil 1:0

Stomil przegrał w Szczecinie najniżej jak mógł. W pierwszej połowie stracił jedną bramkę - przy wyraźnym błędzie swej obrony - Pogoń zmarnowała jednak trzy sytuacje, w których trudno było nie zdobyć gola. Jednej nie wykorzystali Olivier Moskalewicz z Piotrem Mandrysem, drugiej - Grzegorz Niciński, trzeciej - Leszek Pokładowski. W pierwszych 45 minutach bramkarz olsztynian Sylwester Wylupski znajdował się dość często w opałach, Wojciech Tomasiewicz z Pogoni interweniował w zaledwie jednej groźniejszej sytuacji. Pogoń miała zdecydowaną przewagę również w drugiej połowie - w tym okresie sytuacji sam na sam z bramkarzem Stomilu nie wykorzystał Rafał Piotrowski, dogodną okazję zmarnował ponownie Grzegorz Niciński, nie popisał się także jako strzelec Piotr Mandryś. Mandryś zdobył też drugą bramkę, nie uznaną jednak przez arbitra. Olsztynianie starali się kontratać - w jednej takiej sytuacji Jacek Chańko strzelił w spojenie słupka z poprzeczką, groźnie, ale minimalnie niecelnie, strzelał Jacek Pluciennik, podobnie Andrzej Jankowski. Szczecinianie rozegrali dobry mecz - z wieloma pomysłowymi akcjami - przy obryzłym zaangażowaniu. W równo grającej Pogoni najlepszy

nowo pozyskany stoper Dariusz Lewandowski, Piotr Mandryś oraz Olivier Moskalewicz, w Stomilu Jacek Pluciennik, Andrzej Jankowski. Na pomocowej konferencji prasowej trener Stomilu Dariusz Janowski żalował bramki straconej po błędzie jego defensywy. W drugiej połowie jego zespół postawił wszystko na jedną kartę - w tym okresie Jacek Chańko mógł zdobyć bramkę. Zdaniem szkoleniowca Pogoni, Bogusława Baniaka szczerzcinianie rozegrali dobry mecz, ale jeśli nie wykorzystuje się dogodnych sytuacji, w końcówce przeżywa się horror obrony wyniku.

Ruch - GKS 2:2

W ciągu pierwszego kwadransa gry na boisku niewiele się działo. Dopiero w 17 min., w zamieszaniu pod bramką Ruchu, strzelał z bliska Kubisz, ale bramkarz "niebieskich" zdołał wypiątkować piłkę na róg. 8 minut później, po dośrodkowaniu w idealnej pozycji tuż przed bramką Katowiczan znalazł się Bąk i nie mógł spudłować. Ten sam zawodnik mógł się jeszcze przed przerwą trzy razy wpisać na listę strzelców. Za pierwszym razem - w 32 min. - trafił jednak w słupek, potem w 36 min. obronił Luncik, a 41 min. piłka przeszła tuż obok bramki po uderzeniu z 10 metrów. Katowiczanie odpowiedzieli tylko strzałem Moskala tuż przed przerwą, po którym Lech z najwyższym trudem wybił piłkę poza boisko. Po przerwie pierwszą groźną sytuacją stworzyli goście - było to w 63 min. - i doprowadzili do remisu. Bała zainicjował szybką akcję lewą stroną, zacentrował na pole karne i Moskal spokojnie dopełnił formalności. Odpowiedź "niebieskich" była natychmiastowa. Strzelał z dystansu Bizacki, Śrutwa dotknął piłki myśląc bramkarza Katowiczan i było 2:1. Podopieczni trenera Piotra Piekarczyka do końca starali się wyrównać. Nie stwarzali jednak zagrożenia pod chorowską bramką. Dawał się we znaki brak Wojciechowskiego, który podczas sobotniego treningu skrzył nogę w kostkę. Pięć minut przed końcem w wymarzonej sytuacji znalazł się dopiero co wprowadzony do gry Polarz ale chybił będąc "sam na sam" z Lechem. Chwilę potem w polu karnym gospodarzy główkował Moskal, a Baszczyński interweniował tak niefortunnie, że skierował piłkę do własnej bramki ustalając tym samym wynik tego zaciętego, ostrego, derbowego spotkania.

Polonia - Amica 1:0

Zespoły w obecnym sezonie mają spore aspiracje, ale ich pojedynek nikogo nie zachwycił. Goście z Wroniek grali bezbarwnie, nie mieli pomysłu na zawiązywanie akcji ofensywnych, w obronie popielniali masę błędów, nawet takich jak na kwadrans przed końcem. Piotr Dubiel w wyniku nieporozumienia z własnym bramkarzem staranował głową Jarosława Strzyńskiego a

zaskoczył Igor Gołaszewski nie wykorzystał okazji jeden na jeden z Małachowskim, kiedy defensor miał za sobą opuszczoną bramkę Amiki. Jedyna naprawdę godna oklaskiwania akcja nastąpiła w 35 minucie: na polu karnym Jacek Dąbrowski szybko podał do Grażydyasa Mikulenas, Litwin przekazał piłkę Arkadiuszowi Bąkowi a szybki pomocnik lewą nogą strzelił nieuchronnie bez przyjmowania piłki. W 10 minucie Paweł Kryształowicz mógł uzyskać prowadzenie, ale jego płaski strzał okazał się minimalnie niecelny. Druga - i ostatnia - groźna sytuacja w wykonaniu gości to potężnie uderzony wolny Grzegorz Motyka, po którym Piotr Wojdyga popisał akrobatyczną paradą w okolicy prawego "okienka". Poloniści przed przerwą narzucili rywalom swój rytm gry i co kilka minut zagrażali bramce Strzyńskiego. Dwukrotnie przestrzelił Mariusz Pawlak, podobnie Grzegorz Motyka, groźnymi strzałami niepokoił bramkarza Arkadiusz Bąk, a raz efektywnie główkował po dośrodkowaniu Gołaszewskiego - Grzegorz Lewandowski. Druga połowa była wyrównana. Sędzia M. Nowak był zbyt pobłażliwy, tylko cztery razy sięgnął po kartki, a raz nie dopatrzył się faulu na polu karnym (po koniec meczu), po którym Mikulenas powinien wykonywać rzut karny. Mówili po meczu: Stanisław Gzil (trener Amiki): Polonia, ma, jak na naszą ligę, ciekawy zespół. Indywidualnie często przegrywaliśmy pojedynki z warszawianami. Niestety, nasi napastnicy mają spore luki w wyszkoleniu technicznym i ich złe nawyki trudno wyeliminować. Myślę, że byliśmy gorsi od Polonii w pierwszej połowie, a nieco lepsi w drugiej odsłonie. Remis dziś byłby sprawiedliwym wynikiem. Mieczysław Broniszewski (trener Polonii): Po trzech niezłych występach ligowych wreszcie w tym sezonie słonko zaświeciło na Konwiktorskiej. Zwycięstwo wypadło najskromniej jak mogło (1:0), i szkoda wielu strzeleckich okazji na drugiego gola. Z gości tylko jeden - G. Motyka poważnie zagroził bramce Wojdygi.

tabela

Tabela po 4 kolejce (mecze rozegrane; zwycięstwa; remisy; porażki; bramki zdobyte; bramki stracone; punkty zdobyte)

1 Widzew Łódź	4	3	0	1	8	2	9
2 Lech Poznań	4	2	2	0	4	2	8
3 GKS Katowice	4	2	1	1	10	5	7
4 Amica Wronki	4	2	1	1	6	3	7
5 Stomil Olsztyn	4	2	1	1	6	3	7
6 Pogon Szczecin	4	2	1	1	4	7	7
7 Górnik Zabrze	4	2	1	1	9	10	7
8 Wisła Kraków	4	2	1	1	4	6	7
9 ŁKS-Plak Łódź	4	2	0	2	4	5	6
10 Odra Wodzisław	4	2	0	2	5	6	6
11 Legia							
12 Daewoo Warszawa	4	1	2	1	7	4	5
13 Ruch Chorzów	4	1	2	1	7	5	5
14 Polonia Warszawa	4	1	2	1	4	4	5
15 Groclin Dyskobolia							
16 Grodzisk Wlkp.	4	1	1	2	5	7	4
17 Raków Częstochowa	4	1	1	2	3	6	4
18 Zagłębie Lubin	4	1	0	3	5	3	3
19 KSZO Ostrowiec Sw.	4	0	1	3	4	9	1
20 Petrochemia Plock	4	0	1	3	2	9	1

Biurowo pośrednictwa Pracy

Atrakcyjne prace
Panie w każdym wieku
pomoc domowa, opieka nad starszymi, dziećmi, opieka nad osobami starszymi, w biurach, sklepach, restauracjach, hotelach, kwiateriach, dyskotekach, pubach

Na terenie całej Grecji, na promieniach i na wyspach.
160 000 250 000 doch. - powozne traktowanie.
Ognie Pania w całej Grecji zadowożenie do Nas

Ateny, Omonia, Pl. Klafmona,
ul. Aratiou 34, tel. nr. 12, tel. 32 23 313
w godz. 11.00 - 14.00 i 17.00 - 19.00

pieregitik

travel and tourism

ATENY, ul. VILARA 2 - 3 piętro
tel. 52 48 058 - 52 49 656

Expresowa trasa
GRECJA
Wjazd z Aten w każdy poniedziałek o godz. 6.00
Polska
GRECJA
Wjazd z Warszawy w każdą środę o godz. 12.00

BILETY LOTNICZE na cały świat
Zapraszamy mówimy po polsku

Przez Belgrad, Budapeszt

POLSKO-GRECKIE BIURO ADWOKACKIE

dla Polaków przebywających w Grecji
problemy osobiste i rozwody kradzieże i włamania sprawy niewypłacania należnych pieniędzy przez Greków

sprawdzamy sprawność kandydatów na małżonków (spr. matrymonialne)

Ateny, ul. GLASTONOS 1A, lp
czynne codziennie oprócz niedziel od 9.00 do 20.00
mówimy po polsku

DETEKTYW SBI tel 38 47 839

Biurowo pośrednictwa Pracy

A. B. C.

NAJLEPSZE PRACE / BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!

Oferujemy prace:
2 mieszkanie, 10 obsadzonych w hotelach, 2 restauracji, kafelekach, fast foodach w Atenach i poza Atenami

Adres: MARNI 32, lp, 1050 24
tel. 52 31 048, 52 31 994, 52 30 566

MOWIMY PO POLSKU - Proszcie Elzbiety

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

sobota 30.08

godzina 15.00 Skay "Moonwalker" - amerykański film sensacyjny. W reżyserii Collina Thiwera, Jerry Kramera. Fantastyczna muzyczna wyprawa w świat "Dobra" i "Zła" z ulubionym przez młode pokolenie piosenkarzem muzyki pop Michelem Jacksonem w roli głównej.

sobota 30.08

godzina 16.30 Skay - "Publiczne niebezpieczeństwo" - komedia produkcji greckiej. Czy pewien wiejski chłopak mógłby sobie wyobrazić, że będzie stanął publicznie zagrożenie dla swego państwa? Oczywiście, że nie. On wygrywa tylko konkurs i w nagrodę przyjeżdża do Aten. I w ówczas wszystko zaczyna się komplikować.

sobota 30.08

godzina 21.30 Skay - "Panika w eterze" - amerykański film sensacyjny. W rolach głównych występują Kate Jackson i Edy Marinaro. Lotnisko w Nowym Jorku. Pomimo złej pogody samolot lotu 115 startuje do Londynu. Dwa pioruny uderzają w jet, powodując niesamowity wybuch. Piloci giną, wysiada układ samodzielnego sterowania, na pokładzie znajduje się 350 pasażerów i nikt nie potrafi sprowadzić maszyny na ziemię.

sobota 30.08

godzina 23.30 Skay "Ojciec, syn i kochanka" - komedia produkcji amerykańskiej z Jackiem Lemmonem i Talią Sair w rolach głównych. Historia pewnej bardzo bogatej rodziny, która nagle z bardzo dziwnych przyczyn zostaje bez centa przy duszy. Matka przyzwyczajona do wydawania dużych sum na ubrania i kosmetyki zostaje zmuszona do pracy jako pokojówka u bardzo bogatych ludzi, syn podejmuje się różnych zajęć począwszy od rozwożenia pizzy. A z boku siedzi spokojny ojciec, który obserwuje próby odbudowania fortuny przez swoich ukochanych. Czy spodziewał się, że będą tak dobrze sobie radzić?

niedziela 31.08

godzina 15.00 Skay "Noc tajfunu" - amerykański film obyczajowy - sensacyjny. Jack Huts mieszka ze swoją rodziną w małym miasteczku na zachodzie Stanów Zjednoczonych. Głównym problemem Jacka jest brak jakiegokolwiek porozumienia ze swoim dorastającym przybranym synem Donem. Aż do chwili kiedy przez miasto przechodzi groźny tajfun, niszcząc wszystko co napotka na swojej drodze.

niedziela 31.08

godzina 16.30 Skay - "Człowiek o tysiącu twarzy" - komedia produkcji greckiej. Scigany przez swoich dłużników Pavlos postanawia się ukryć. Porzuca swoją pracę i zatrudnia się jako "narzeczony" pewnej bardzo bogatej dziewczyny. I zaczynają się prawdziwe kłopoty.

wtorek 02.09

godzina 22.30 Skay "Czarna magia" - amerykański film kryminalny z serii Bud Spencer. Tym razem dzielny detektyw rozwiązuje zagadkę morderstwa młodej dziewczyny na tle rytualnym.

środa 03.09

godzina 22.30 Skay "Odważny lot" - amerykański film sensacyjny. Pol jest cenionym pilotem. Znany aktor Tom Sladen zwraca się do niego o pomoc. Otrzymał role pilota i postanawia dowiedzieć się czegoś więcej o samolotach, lataniu i życiu pilotów.

czwartek 04.09

godzina 21.30 Skay - "Listonosz zawsze puka dwa razy" - amerykański film obyczajowy - kryminalny. W rolach głównych występują Jack Nicolson, Angelika Huston, Jassika Lang, Braan Farrel. Zawiedziona niespełnionymi marzeniami młoda dziewczyna wychodzi za mąż za właściciela restauracji. Znudzona codzienną rutyną zaczyna zdradzać swego męża, który wkrótce zostaje zamordowany.

piątek 05.09

godzina 00.45 Skay - "Zakazane wspomnienia" - amerykański film obyczajowy. Rok 1956, 12-letni Fred wybiera się na wakacje do dalekiej rodziny. Poznaje swą psychicznie upośledzoną ciotkę i wkrótce dzięki przyjaźni jaka się między nimi wywiązała poznaje straszna tajemnicę rodziny z przed 50 lat.

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

LESSON 35
(lesyn terty fajf)
Lekcja 35

"USED TO..."

Generalnie zwrotu "used to..." używamy, kiedy chcemy powiedzieć, że coś miało miejsce w przeszłości i już nigdy więcej się nie dzieje. Oto przykłady:

JOHN GAVE UP DRINKING THREE YEARS AGO.

(dżon gajw ap drinking tri jers egou)

Jan rzucił picie trzy lata temu. HE NO LONGER DRINKS.

(hi nou longer drinks)

On nigdy więcej nie pił.

HE USED TO DRINK TWO BOTTLES OF WHISKY A DAY.

(hi jusb tu drink tu botls of liski e dej)

On pił dwie butelki whisky codziennie.

"HE USED TO DRINK" znaczy, że on pił regularnie przez jakiś czas w przeszłości, ale teraz nie pije.

Używamy "used to..." z bezokolicznikiem, np:

WE USED TO SMOKE.

(fi jusb tu smouk)

Paliliśmy.

HE USED TO TRAVEL.

(hi jusb tu trawel)

On podróżował.

THEY USED TO EAT A LOT.

(dej jusb tu it e lot)

Oni jedli dużo.

I USED TO PLAY BASKETBALL, BUT NOW I'M TOO LAZY.

(aj jusb tu plej basketbol, bat nał ajm tu lejzy)

Grałem /kiedyś/ w koszykówkę, ale teraz jestem za leniwy.

DO YOU GO TO THE SEASIDE VERY OFTEN?

(du ju gou tu de sisajd wery of-ten)

Czy jeździsz często nad morze?

NO NOW, BUT I USED TO.

(nou nał bat aj jusb tu)

Nie teraz, ale jeździłem.

JOHN USED TO DRINK A LOT, BUT NOW HE DOESN'T DRINK QUITE.

(dżon jusb tu drink e lot, bat nał hi dazynt drink klajt)

Jan pił dużo, ale teraz on nie pije wcale.

Używamy również "used to..."

aby powiedzieć, że w przeszłości miały miejsce różne sytuacje, które teraz nie egzystują.

WE USED TO LIVE IN NEW YORK, BUT NOW WE LIVE IN ATHENS.

(fi jusb tu liw in nju jork bat nał fi

liw in atens)

Mieszkaliśmy w Nowym Jorku, ale teraz mieszkamy w Atenach.

THERE USED TO BE A CHURCH, BUT NOW THERE IS A CINEMA.

(der jusb tu bi e czercz bat nał der is e sinema)

Tam był kościół, ale teraz tam jest kino.

THEY USED TO VISIT US TWICE A WEEK, BUT NOW THEY STOP IT.

(dej jusb tu wisit as tlajs e tik bat nał dej stop it)

Oni odwiedzali nas dwa razy w tygodniu, ale teraz zaprzestali tego.

JACK DIDN'T USE TO GO OUT VERY OFTEN UNTIL HE MET MARY.

(dżek didint jus tu gou aut wery often antil hi met mery)

Jacek nie wychodził (na zewnątrz, np. po kawiarni) bardzo często, zanim nie poznał Marii.

Inne przykłady:

SHE USED TO BE MY BEST FRIEND, BUT WE AREN'T FRIENDS ANY LONGER.

(szi jusb tu bi maj best frend bat fi arent frends eny longer)

Byliśmy najlepszymi przyjaciółmi, ale nie jesteśmy nigdy więcej.

WHEN I WAS A CHILD I USED TO EAT ICE-CREAM, BUT I DON'T LIKE IT NOW.

(fen aj tos e czajd aj jusb tu it ajs krim bat aj dont lajk it nał)

Kiedy byłem dzieckiem jadłem lody, ale teraz ich nie lubię.

NOW JOHN HAS GOT A CAR. HE USED TO HAVE A MOTOR-CYCLE.

(nał dżon hes e kar, hi jusb tu hew e motor-sajkl)

Teraz Jan ma samochód; On miał motor.

A teraz kilka zdań o kimś, kto przestał robić jakieś rzeczy, a zaczął robić coś innego.

JOHN USED TO STUDY HARD, BUT NOW HE DOESN'T STUDY ANY LONGER.

(dżon jusb tu stady hard bat nał hi dazynt stady eny longer)

Jan ciężko studiował, ale nie studiuje już więcej.

HE USED TO GO TO BED VERY EARLY BUT NOW HE STARTS TO GO OUT EVERY EVENING.

(hi jusb tu gou tu bed wery erly bat nał hi starts tu gou aut ewry iwning)

On chodził do łóżka bardzo wcześnie, ale teraz on wychodzi co wieczór.

ROB NEVER USED TO SMOKE A LOT, BUT NOW HE SMOKES 40 CIGARETTES A DAY.

(rob newer jusb tu smouk e lot

bat nał hi smouks forty sigarets e dej)

On nigdy dużo nie palił, ale teraz pali 40 papierosów dziennie.

MARY NEVER USED TO DRINK COFFEE, BUT NOW SHE DRINKS A LOT.

(mery newer jusb tu drink kofi bat nał szi drinks e lot)

Maria nigdy nie piła kawy, ale teraz pije dużo.

SHE DIDN'T USE TO BE FAT, BUT NOW SHE IS.

(szi didynt jus tu bi fet bat nał szi is)

Ona nigdy nie była gruba ale teraz jest.

A teraz powiedzmy coś o sobie I USED TO..... BUT NOW I.....

możemy użyć któregoś z czasowników:

TO DRINK (tu drink) - pić
TO SMOKE (tu smouk) - palić
TO TRAVEL (tu trawel) - podróżować
TO SLEEP (tu slip) - spać
TO WORK (tu lork) - pracować
TO EAT (tu it) - jeść

Wystarczy gramatyki, pójdźmy sobie na spacer na Syntagmę

SYNTAGMA SQUARE (syntagma skter) Plac Syntagma

SYNTAGMA SQUARE IS THE HEART OF MODERN ATHENS. (syntagma skter is de hert of modern Athens)

Plac Syntagma jest sercem nowoczesnych Aten. AROUND IT ARE LUXURIOUS HOTELS, OFFICES AND OPEN-AIR CAFES. (eraund it ar luksurnes hotels ofisy end oupen ear kafes)

Wokół niego są luksusowe hotele, biura i kafejki /na świeżym powietrzu/. THE HOUSE OF PARLIAMENT AND THE MONUMENT OF THE UNKNOWN SOLDIER ARE SITUATED ABOVE THE SQUARE. (de haus of Parlament end de monjument of de annoht soldza ar situejtyd ebuw de skter)

VOCABULARY TO PLAY (tu plej) - grać

LAZY (lejzy) - leniwy
OFTEN (often) - często
QUITE (klajt) - całkiem
CHURCH (czercz) - kościół
TWICE (tlajs) - dwa razy
TO VISIT (tu wizyt) - odwiedzić
HARD (hard) - ciężko
TO RUN (tu ran) - biec
HEART (hert) - serce
AROUND (eraund) - wokół
OFFICE (ofis) - biuro
SITUATED (sytyuejtyd) - umieszczone
ABOVE (ebouw) - nad

Przyjemnej nauki!

Teresa Biał
Lektor języka angielskiego

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

KURIER ATEŃSKI do nabycia na terenie całej Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax. 69 25 969.

Pan Krzysztof Prusik proszony jest o natychmiastowy kontakt z Patrycją P. tel. 094/39.39.37

Sprzedam suknię ślubną na wzrost 165/170 cm, cena do uzgodnienia tel. 093/68.32.79

Wynajmę pokój w 3-pokojowym mieszkaniu w centrum Aten tel. 86.52.725

Sprzedam suknię ślubną z krótkim rękawem w cenie 70000 drch tel.094 74 21 55 dzwonić w godz. 10.00-22.00

Potrzebna osoba do opieki nad starszą panią (praca na mieszkaniu), wymagana znajomość j. greckiego tel. 80.015.66

Poszukuję pracy w zakładzie stolarskim, produkującym okna i drzwi niemieckie (3 lata praktyki, bardzo dobra znajomość j. greckiego) tel. 094/84.66.67 w godz. 20-21 prosić Jadzię lub Renię

Potrzebna pomoc do opieki nad 7-letnim dzieckiem (praca na mieszkaniu - Glyfada)) tel. 67.92.050 w godz. 9-16; 96.26.878 w godz. 18-20, prosić Natalazę Cironi

Sprzedam lodówkę Siemens w bardzo dobrym stanie (wys. 120 cm) cena 20.000 drachm tel. 86.13.054

Technik w zakładaniu wykładzin podłogowych, czyszczenie dywanów tel. 20.25.463

Młody chłopak szuka pracy (słaba

znajomość j. greckiego) tel. 93.53.681

50-letnia nauczycielka (j. polski) bez znajomości języka greckiego szuka pracy dochodzącej w dowolnych godzinach tel. 20.19.924

Do wynajęcia pokój w 2-pokojowym mieszkaniu dla dziewczyny lub małżeństwa tel. 094/62.85.01

Poszukuję małżeństwa lub dziewczyny do pracy na wyspę Samos tel. 0273/27.298 prosić Izabelę

Poszukuję pracy dla niewykwalifikowanego robotnika tel. 093/67.28.90

Sprzedam stół drewniany + 4 krzesła w cenie 15 000 drch. Tel. 094 74 21 55

Przyjmę współlokatorów na dwupokojowe mieszkanie czynsz 55.000 Kato Patisia tel. 21.12.808

Szukam pracy dochodzącej w wtorek, czwartek, sobotę (dobra zn. j. greckiego) tel. 86.13.054

Okazyjnie sprzedam sprzęt kulturowy tel. 92 12 045 prosić Jacka

Sprzedam suknię ślubną letnią na wzrost 170 cm tel. 95 89 713 dzwonić wieczorem

Tanio sprzedam łóżeczko z materacem i kuchenkę gazową z butlą tel. 51.35.709 od 17.00

Przyjmujemy na mieszkanie dziewczynę w dzielnicy Paleo Faliro (wiek nie gra roli) tel. 094/36.50.13 wieczorem

Praca dla piekarza (bez znajomości j.

greckiego) tel. 50.11.854 od 6 do 10 rano prosić Jacka

VIDEOFILMOWANIE DAREK tel. 76.23.009 wysoka jakość, przewóz do ślubów, chrztów

Fryzjerstwo damskie "Iwona" wszystkie usługi w zakresie fryzjerstwa z gwarancją; przystępne ceny z dojazdem do klienta; czynne codziennie łącznie z sobotą i niedzielą tel. 27.95.551

Chcesz poznać swoją przyszłość? Szukasz dobrej wróżki, astrologa, jasnowidza - medium? Zadzwoń tel. 98.29.038 w godz. 14-18

Lekcje i korepetycje z języka angielskiego, tel. grzechnościowy 64 50 859 - Katarzyna

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel. 52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów); Tłumaczenia i potwierdzenia notarialne

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Ambasada RP w Atenach, ul. Chrissanthemon 22 (pl. Eukalipton) 154-52 Paleo Psychico; tel. 67.7.82.60-61; fax.67.18.394; Adam Żurawski - Radca; Ryszard Ostaś - Radca; Bogna Niedzielska-Galperny - I Sekretarz; Paweł Krupka - II Sekretarz, Zbigniew Bondzior - Attache

Wydział Konsularny w Atenach; ul. Kamelion 21; t. 67.75.740; dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Eukalipton

Biuro Rady Handlowego RP w Atenach; ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleo Psychico; tel. 67.26.176-8; fax.67.21.952; Ewa Dolińska-Markowska - Radca Handlowy; Zbigniew Kostek - Attache Handlowy; Witold Gregrowicz - Attache Handlowy; Andrzej Dygut - Kierownik Administracyjno-Handlowy; Elektra Bangou - sekretarka tłumacz;

informator KA

SERWIS ELEKTRONICZNY
SPECJALISTYCZNA I EXPRESOWA NAPRAWA telewizorów kolorowych kamer video
MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
CD HIFI Tunerów satelitarnych
tel. 74 88 351 Krzysztof

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
naprawa TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów IBC, PC, na CD-ROM (gry - programy użytkowe)
tel. 74 80 237 - Jacek

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH
montaż telegazety
naprawa TV, CD, VIDEO
tel. 88 21 316 - Darek

WYPOŻYCZALNIA MASZYN
do tarcia MARMURU - MOZAIKI - PARKIETU
Wraz z osprzętem
tel. 52 51 781 p. Gwidon
tel. 52 50 210 p. Piotr

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE POTRZEBY KULINARNE WASZEJ KUCHNI
POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI PRZYPRAWY DO ZUP KASZE GRYCZANA POWIDEŁA NAPOJE HERBACIANE GALARETKI WEDLINIARSKIE SPOZYWCZE
WSZYSTKIE TRADYCYJNE POLSKIE WYROBY
Targ owocowo-warzywny ul. Armodiju 8 200m od Pl. Omonia Tel. 32 10 774

DEWOCJONALIA
Upominki - Pamiątki
Do sprzedania szalki do chrztu
Zaproszenia na chrzty - wesela
Sprzedajemy BIBLIE STARY I NOWY TESTAMENT
tel: 094 246 506 - Maryla

SPECJALNA OFERTA
niemieckie na dwa miesiące
85 cm, LNB, LESILVER 10000 drs
120 CM, LNB, LESILVER 15000 drs
ul. MEGALU
ALEKSANDRU 21
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

Przeprowadzki
PRZEWOZY na lotnisko I DO ŚLUBÓW CHRZTÓW
FILMOWANIE
tel. 094 271047 Grzegorz

PRZEWOZY na lotnisko
DO ŚLUBÓW CHRZTÓW
Tel. kom. 094 24 89 94

PRZEDSZKOLE POLSKIE
O komfortowych warunkach lokalowych w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten (blisko stacji metra Attiki oraz ul. M. Voda i ul. Aharon)
tel. 093 77 50 55
Zaprasza chętne dzieci od poniedziałku do soboty w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26.000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

SERVIS POLSKI PEŁNA ELEKTRYKA PIOTREK
Naprawiam lodówki, pralki, pieco elektryczne i inne.
88 29 412 094 22 86 01
PRZEWOZY NA LOTNISKU

GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ "ISIS" Znow zaprasza
Zaprasza do leczenia
czyszczenie skóry, henna, terapie odmładzające, ujędrniające, leczenie zmarszczek, usuwanie komedonów, zabieg pielęgnacja, manicure, pedicure, kosmetyki
do 31.08.97
HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel: 65 29 454, 60 02 639
w godz 9.00-14.00 i 17.00-21.00
Dojazd autobusem Γ5 do końca zapraszamy

Videofilmowanie
76 23 009 DAREK
przewozy do ślubów i chrztów
montaż - technika komputerowa
wysoka jakość obrazu

SOLIDNIE NAPRAWIAM LODÓWKI PRALKI KUPNO - SPRZEDAŻ Usługi: PRZEPROWADZKI, PRZEWOZ
Tel: 425 1095 43 11 967 ALEKSANDER
Tel. kom. 094503593

ANTENA - 1

Antenna Television A.E. Kifisias 10-12 Marousi tel.68.50.907. 68.50.243 Pozycje stale (poniedzialek - piatek) WIADOMOSCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.00 Wiadomosci satelity 06.20 WIADOMOSCI CBS 06.45 "Tekmarketing" - magazyn informacyjny 07.00 "Spowiedz i zbrodnia" - amer. serial krym. 07.30 Filmy animowane dla dzieci 10.00 Film fabularny (patrz w pr. danego dnia) 12.00 "Byk i koziorozec" - gr. serial kom. 13.00 "Bez wygranej" - gr. serial kom. 13.30 "Szampon" - gr. serial kom. 14.45 "Dzieci Grecji" - gr. serial kom. 15.15 "Powoli i wolniej" - gr. serial kom. 15.50 "Niespokojna mlodosc" - ameryk. serial obyczajowy 16.45 Czerwona karta - magazyn (powt.) 18.10 "Dzien Dobry zycie" - gr. serial obyczajowy. 18.50 "Wdowiec, wdowa i jeszcze gorzej" - gr. serial kom. 19.35 "Blask" - gr. serial obycz. 21.00 60 sekund z Arisem Statak - pr. dla zmotywowanych

SOBOTA 30.08.97

WIADOMOSCI 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 05.15 "Scavengers" - telezabawa 06.20 Wiadomosci CBS 06.45 "Telemarketing" - magazyn informacyjny FILMY DLA DZIECI. 07.00 "Miodzi wilkoczy" 07.30 "Tao Tao" 08.00 "Swiat Ryszarda 08.30 "Slon Babar" 09.00 "Dragonball" 09.30 "Wik morski" 10.00 "Sailormoon 11.00 "Zowkie Ninja w akcji" 11.30 "Indiana Johns" - przyg. USA 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 "Przeprawa labedzi" - amer. serial ml. 14.50 "Nim zadzwoni dzwonek" - amer. serial kom. 15.30 "Dotyk kota" - amer. serial obycz. USA 16.30 "Zmija na drodze" - serial sens. USA 17.30 "Taksowka" - magazyn 18.15 "Wielki dran" - kom. prod. gr. 21.15 "Robi to czy nie ?" - magazyn 23.15 "Poswiecone Annie Wisi" - program muzyczny 01.40 "Rengesz w kosmosie" - amer. serial fant. 02.40 "Santa Fe" - west. em. USA 04.30 Telemarketing

NIEDZIELA 31.08.97

WIADOMOSCI 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 05.00 "Scavengers" - telezabawa 06.00 "Policjanci" - serial krym. USA 06.20 Wiadomosci CBS 06.45 "Telemarketing" - magazyn informacyjny FILMY DLA DZIECI. 07.00 "Miodzi wilkoczy" 07.30 "Tao Tao" 08.00 "James Bond Junior" 08.30 "Swiat Ryszarda" 09.00 "Slon Babar" 09.30 "Wik morski" 10.00 "Sailormoon" 10.30 "Drangobal" 11.00 "Zowkie Ninja w akcji" 11.30 "Power Rangers" - serial USA 12.00 Razem w niedziele - magazyn 14.20 "Przeprawa labedzi" - serial mlodz. USA 14.50 "Zanim zadzwoni dzwonek" - amer. serial kom. 15.30 "Dotyk kota" - serial ml. 16.30 "Top Medels" - show mody 17.30 "Tatsi Misi Kosta" - satyra polit. 18.10 Koszykowki w Antenie 18.40 "Szeny zjadacz maszyn" - komedia prod. gr. 21.15 "Labrukos tancerzem" - kom. prod. gr. 23.00 "Egzorcysta na emeryturze" - kom. USA 00.20 "Uczony pirat" - musical USA 02.45 Telemarketing 03.15 "Odwazni z polnoy" - wojenny USA

PONIEDZIAEK 01.09.97

WIADOMOSCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 10.30 "Jak wygralem wonie" - kom. prod. bryt. 21.15 "One i ja" - gr. serial kom. 22.10 "Anatomia pewnego przestepstwa" - gr. serial dram. 23.15 "Na alei Melrose" - amer. serial obycz. 00.45 "Diabelskie zabawy" - obycz. USA 02.30 Telemarketing 03.00 "Kapitan Scarlet" - sens. USA 04.30 "Potwor z jeziora" - horror USA

WTOREK 02.09.97

WIADOMOSCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 23.00, 24.00 10.30 "Nerwowi koheanci" - kom. roman. prod. gr. 21.15 "One i ja" - gr. serial kom. 22.10 "Anatomia pewnego przestepstwa" - gr. serial dram. 23.15 "Na alei Melrose" - amer. serial obycz. 00.45 "Diabelskie zabawy" - obycz. USA 02.30 Telemarketing 03.00 "Kapitan Scarlet" - sens. USA 04.30 "Potwor z jeziora" - horror USA

STRODA 03.09.97

WIADOMOSCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 10.05 "Zloty niedzwiedz" - familijny USA 21.15 "One i ja" - gr. serial kom. 22.15 "Anatomia pewnego przestepstwa" - gr. serial dram. 23.15 "Na alei Melrose" - amer. serial obycz. 00.50 "Gollinne" - pr. sportowy 01.30 "Zawieszony Hillmender" - sens. prod. ameryk. 03.10 Telemarketing 03.50 "Zimnosc obywateli" - ameryk. USA

CZWARTEK 04.09.97

WIADOMOSCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 23.00, 24.00 10.00 "Bialy niedzwiedz" - anim. 21.15 "One i ja" - gr.

serial kom. 22.15 "Anatomia pewnego przestepstwa" - gr. serial dram. 23.15 "Brodna zabawa" - wojenny prod. bryt. 01.45 "Poszukiwacz mordercow" - serial krym. USA 02.45 Telemarketing 03.15 "Owlosiony jak szympan" - dramat USA

PIATEK 05.09.97

WIADOMOSCI 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 10.05 "Szalenstwo blizniakow" - kom. prod. gr. 21.15 "One i ja" - gr. serial kom. 22.10 "Czarny tulipan" - krym. prod. gr. 23.40 "Bez zastanowienia" - sens. prod. franc. 01.50 "Niebezpieczne figury" - obycz. prod. amer. niem. 03.35 Telemarketing 04.05 "Morski potwor" - horror USA

MEGA CHANNEL

(tel. 61 81 185-187) WIADOMOSCI 14.00, 18.00, 20.25, 24.00 pozycje stale (poniedzialek - piatek) 08.00 Animowane filmy dla dzieci 10.30 "Siedem grzechow" - gr. serial kom. 11.00 "Strzyl Achai" - gr. serial 12.00 "Pragnienie" - gr. serial kom. 13.15 "My i my" - gr. serial kom. 14.45 "Lov sory" - gr. serial kom. 15.45 "Poludnie" - gr. serial kom. 17.20 "Poznieniu z dziecmi" - amer. serial kom. 18.05 "Nianka pierwszej pomocy" - amer. serial kom. 18.40 "Inna rano, inna wieczorem" - serial 18.10 "Mama jest tylko jedna" - serial 19.40 "Trzy siostry" - gr. serial kom.

SOBOTA 30.08.97

Filmy dla dzieci: 08.00 "Mappety" 08.20 "Przygody Rexa" 08.50 "Transformacje" 09.10 "Zwierzaki" 10.00 "Disney club" 11.00 "Od malego w tarapatkach" - serial kom. 11.30 "Wspanialy swiat Wolla Disneya" 12.00 "Detektyw Bill Cosby" - serial 14.10 "Magazyn 15.10 "Sierotka Marysia i siedmiu kawalerow" - film prod. gr. 16.30 "Reven" - magazyn 17.30 "Z kamera w reku" - serial 18.10 Film fabularny USA 21.15 "Moj przyjaciel Levien" - kom. prod. gr. 23.15 "Nasze najlepsze lata" - obycz. USA 00.30 Mega pamietaj

NIEDZIELA 31.08.97

Filmy dla dzieci: 08.00 "Mappety" 08.20 "Przygody Rexa" 08.45 "Gwiezdni piraci" 09.10 "Zwierzaki" 10.30 "Skubi Dou" 11.00 "Flinstonowie" 11.30 "Od malego w klotkach" serial 11.20 "Dzini i Dzin" - serial 11.40 "Mloda, samotna" 12.10 Beach Volley 13.00 "Detektyw Bill Cosby" - serial 14.10 "Siedem plus siedem" - magazyn 15.10 "Zwariowan patriotka" - film gr. 16.45 "Klotpy dla dwoga" - serial 17.30 Z kamera w reku 18.10 "Nic nie widze, nic nie slysz" - kom. USA 21.15 "Kapitan Ron" - kom. USA 23.15 "Podjezienia" - sens. USA

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 185 47 Neo Faliro - Pireus tel. 42, 22 002 Pozycje stale: poniedzialek - piatek: 06.00 Program muzyczny 12.00 "City" - amer. serial mlodz. 13.00 "Santa Barbara" - serial obycz. USA 13.55 Horoskop 14.00 Filmy animowane 15.00 Mity i rzeczywistosc 16.00 Program sportowy 18.00 "Prywatni detektywi" - serial kom. prod. USA 19.00 "Piosenka milosci" - amer. serial mlodz.

SOBOTA 30.08.97

06.00 Progr. muzyczny 12.30 5 przedstawienie - publ. 13.30 Film fabularny 15.00 The best - program rozrywkowy 16.15 Horoskop 16.30 Film fabularny 18.30 "Napiecie" - magazyn 19.30 Wakacje 1997 - propozycje 20.00 "Cartoons" - serial anim. 21.00 Moje talenty i ja - magazyn 23.00 WIADOMOSCI 23.40 W sadzie - pr. publ. 02.30 Filmy zagraniczne

NIEDZIELA 31.08.97

06.00 Progr. muzyczny 11.00 "Piosenka mlodosci" - serial mlodz. 14.00 Wakacje 1997 - propozycje 14.30 Film fabularny 16.15 Horoskop 16.30 Film fabularny 18.30 Dokumenty 20.00 Filmy animowane - "Cartoons" 21.00 Napiecie - magazyn 21.30 "On, ona i tajemnice" - amer. serial krym. 22.30 "Nie robcie z tego sprawy" - magazyn 23.00 WIADOMOSCI 23.40 W sadzie - prog. publ. 01.45 Pinkantne historie - publ. 02.30 Filmy zagraniczne

PONIEDZIAEK 01.09.97

20.00 Filmy animowane "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 "Seks w naszym zyciu" - pr. publ. 22.40 Nie robcie z tego sprawy - pr. publ. 22.55 Horoskop 23.00 WIADOMOSCI 23.40 "On, ona i tajemnice" - serial krym. USA 01.30 Filmy zagraniczne

WTOREK 02.09.97

20.00 Filmy animowane "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozrywk. 21.35 "Blizniacy Grecji" - krym. pi. publ. 22.40 Nie robcie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOSCI 23.40 "On, ona i tajemnice" - amer. serial krym. 01.30 "Film zagraniczny

STRODA 03.09.97

20.00 Filmy animowane "Cartoons" 20.50

Gielda 21.00 The best - pr. rozrywk. 21.35 Konkurs piosenki dzieciacej 13.20 Zabawa bez granic - telezabawa 15.15 "Na bialo" - pr. publ. 16.30 "Wyprawa w czarno-biale" - pr. dokum. 17.00 "Grecka architektura" - pr. dokum. 17.25 "Grecki zapal" - serial dokum. 18.15 Program muzyczny Antypas - Protosalu 19.00 "Lygiens" - gr. serial obycz. 19.50 "Szczesliwe dni" - Festival w Salonikach 21.50 "Zwanowany latlus" - kom. prod. gr. 23.40 Poswiecone Lavrentiuemu Macharitsy 01.00 "Spotkanie ze smiercia" - krym. USA

CZWARTEK 04.09.97

20.00 Filmy animowane "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozrywk. 21.35 Dokumenty 22.40 Nie robcie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOSCI 23.40 "On, ona i tajemnice" - amer. serial krym. 01.30 Film zagraniczny

PIATEK 05.09.97

20.00 Filmy animowane "Cartoons" 20.50 Gielda 21.00 The best - pr. rozrywk. 21.35 Dokumenty 22.40 Nie robcie z tego sprawy - pr. publ. 23.00 WIADOMOSCI 23.40 "W sadzie" - prog. publ. 02.30 Film zagraniczny

SKY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 185 47 Neo Faliro - Pireus tel. 42 22 002

POZYCJE STALE:

WIADOMOSCI: 14.00, 18.40, 20.15, 23.30 06.00 Poranne informacje 09.15 Program muzyczny 10.45 WIADOMOSCI 11.00 "Diuk" - serial USA 12.00 WIADOMOSCI 13.00 Anaki kus, kus - pr. kulinaryny 14.35 "Klarita" - serial famil. prod. meks. 15.00 "Edira" - włoski serial obycz. 16.00 "Milagros" - meks. serial obycz. 17.00 "Bez wszystko" - telezabawa 18.30 Grecki film fabularny (patrz w prog. danego dnia)

SOBOTA 30.08.97

06.00 Program muzyczny 09.00 "Tarzan" - serial 09.30 "Niebezpieczne zabawy" - amer. serial sens. 10.30 "Bony" - serial sens. USA 11.30 "Diouk" - ser. USA 12.30 Sport w Sky 13.00 "Tajemniczy bojownik" - serial kostium. USA 14.00 Program dla dzieci 14.30 WIADOMOSCI 15.00 "Moonwalker" - muz. USA 16.30 "Niebezpieczestwo panstwowo nr.2" - kom. prod. gr. 18.00 "Warelidko z lodem" - magazyn 21.30 "Panika w eterze" - sens. USA 23.30 "Ojciec, syn i kochanka" - kom. USA 01.30 "Warelidko z lodem" - magazyn (powt.) 03.30 Program muzyczny

NIEDZIELA 31.08.97

06.00 Program muzyczny 09.00 "Tarzan" - serial 09.30 Poza horyzontem - pr. publ. 10.15 Zapisane w nie - publ. 11.00 7 dni Sky 12.00 "Porucznik Rex" - serial USA 13.00 "Poswiecone Levitiosis Pantazi" - pr. muz. 14.15 Grecka dzungla - powtorzenie 15.00 "Noc tajfuna" - sens. USA 16.30 "Czlowiek o tysiacu nogom" - magazyn 21.30 "Czerwony aksami" - magazyn 00.00 "Sedzia" - serial krym. USA 01.30 Noc, nikt nie wyszedl calo" - magazyn 03.00 7 dni w Sky 04.00 Poza horyzontem (powt.) 05.00 Program muzyczny

PONIEDZIAEK 01.09.97

18.30 "Kto inny dzidziele Panaja" - kom. prod. gr. 21.30 "Czy widziszle Panaja" - kom. prod. gr. 23.00 "Droga zemsty 2" - serial sens. USA 02.00 Teleshop 03.00 "Mocne zwiazki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

WTOREK 02.09.97

18.30 "Kiedy bedzie pierwszy" - kom. prod. gr. 21.30 "Autopsje" - serial sens. USA 22.30 "Czarna magia" - sens. prod. amer.-wloskiej 00.45 "Posterunek na Hill Street" - serial krym.-obycz. USA 02.00 Teleshop 03.00 "Mocne zwiazki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

STRODA 03.09.97

18.30 "Mala akademia policyjna" - kom. prod. gr. 21.30 "Grecka dzungla" - satyra 22.30 "Odwalno ty!" - sens. USA 00.45 "Hotel, w ktorym mieszkaj gang" - serial sens. USA 02.00 Teleshop 03.00 "Mocne zwiazki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 04.09.97

18.30 "Miodsne przeskody" - kom. prod. gr. 21.30 "Lisonozz puka zawsze dwa razy" - pr. muzyczny 02.00 Teleshop 03.00 "Mocne zwiazki" - publ. (powt.) 04.00 Program muzyczny

PIATEK 05.09.97

18.30 "Zmiennosc" - kom. prod. gr. 21.30 "Feds" - serial sens. prod. austr. 23.30 "Zolte koperty" - serial USA 00.45 "Zakazane wspomnienia" - sens. krym. USA 03.00 "Mocne zwiazki" - publ. 04.00 Program muzyczny 06.00 Prawdziwe historie

ET-1

Mourouzi 16 Rigilis WIADOMOSCI: 15.00, 18.00, 21.00, 00.30 Pozycje stale (poniedzialek - piatek): 10.00 Rozpoczecie programu 10.10 ERT w caly Grecji - pr. dokumentalny 10.30 Program dokumentalny "Nasi polsci" 11.00 Program informacyjny 11.30 Program dla dzieci 13.30 Program dokumentalny 13.35 Z archiwum ERT 14.10 "Myrto" - gr. serial obycz. 16.30 "Liceum w Degrafi" - amer. serial mlodz. 18.00 "W milosnym rytmie" - serial us. 18.40 "Zwyciezcy" - serial 17.30 Filmy dokumentalne 18.30 Grecki film fabularny

SOBOTA 30.08.97

09.20 Rozpoczecie programu 09.30 Program dla dzieci 10.00 Letnie zabawy 11.65

"Morskie dno" - musical prod. gr. 12.20 Konkurs piosenki dzieciacej 13.20 Zabawa bez granic - telezabawa 15.15 "Na bialo" - pr. publ. 16.30 "Wyprawa w czarno-biale" - pr. dokum. 17.00 "Grecka architektura" - pr. dokum. 17.25 "Grecki zapal" - serial dokum. 18.15 Program muzyczny Antypas - Protosalu 19.00 "Lygiens" - gr. serial obycz. 19.50 "Szczesliwe dni" - Festival w Salonikach 21.50 "Zwanowany latlus" - kom. prod. gr. 23.40 Poswiecone Lavrentiuemu Macharitsy 01.00 "Spotkanie ze smiercia" - krym. USA

NIEDZIELA 31.08.97

WIADOMOSCI 15.00, 18.00, 21.00, 24.00 08.20 Rozpoczecie programu 08.30 Liturgia niedzielnia 10.20 Program publicystyczny 11.20 Muzyka klasyczna 12.30 Parlament krajki 13.30 Program informacyjny dla rolnikow 14.00 Tradycje muzyczne 14.30 Program informacyjny Ministerstwa Obrony Narodowej 15.15 "Nestoros Harmidis chwieled do ataku" - film tv 16.15 "Na chlebie przed smiercia" - dramat wojenny USA 18.40 "Lygiens" - gr. serial obycz. 19.25 "Michalis 14 Konstytucji" - kom. prod. gr. 22.00 Sportowa niedzielnia 05 "Kazanowa" - biogr.-histor. prod. franc.

PONIEDZIAEK 01.09.97

WIADOMOSCI 15.00, 18.00, 21.00, 24.00 18.20 "Moje zycie nalzy do Ciebie" - dramat prod. gr. 20.40 Wedle gustu - magazyn 22.00 Teatr poniedzialkowy "Lody w srodku zymu" (powt.) "Mediterraneo" - publicystyka

WTOREK 02.09.97

WIADOMOSCI 15.00, 18.00, 21.00, 24.00 20.00 Wedle gustu - magazyn 22.10 "Sloneczne okienka" - serial obycz. prod. gr. 23.05 Nocny gość - program publ. 00.20 "Na schodkach rozmyslan" - dokument

STRODA 03.09.97

WIADOMOSCI 15.00, 18.00, 21.45, 24.00 18.20 "Nieprzymiomni" - obycz. prod. gr. 19.40 "Wedle gustu" - magazyn 22.00 "Sloneczne okienka" - serial obycz. prod. gr. 22.55 Nasi aktorzy dionisios Papajannopoulos 00.20 "Nasz wiek" - serial dokum.

CZWARTEK 04.09.97

WIADOMOSCI 15.00, 18.00, 21.00, 24.00 18.20 Mistrzostwa Swiata w gimnastyce artystycznej 20.20 "Pyx-Lax" - pr. muzyczny 21.45 Mistrzostwa Swiata w gimnastyce artystycznej 22.15 "Kto siej bi Hustina ?" - kom. prod. hiszp.

PIATEK 05.09.97

WIADOMOSCI 15.00, 18.00, 21.00, 24.00 19.00 Olimpiada 2004 21.00 Mistrzostwa Swiata w gimnastyce artystycznej 23.30 "Urodzila sie niewinna" - dramat obycz. USA

TV POLONIA

CZWARTEK 28.08.97

08.00 Program dnia 08.05 Auto-Molo-Klub 08.25 Pr. rozrywkowy 08.55 Muzyczna Jedynka 09.30 Wiadomosci: 09.45 Teledyksi na zyczenie 10.00 "Jest takie miejsce w Polsce Mokotow" 10.30 Pr. dla dzieci 01.00 "Hrabina Cosel" - serial polski 12.00 "Jak w niebie" 13.30 Wiadomosci 13.15 "Operacja Himmler" - film polski 14.40 Pr. rozrywkowy 15.30 "Mszar" - film przyrod. 16.00 Panorama 16.30 Credo 17.00 "Tylko kilka lat" - rep. 17.50 Teledyksi na zyczenie 18.00 Telexpress 18.15 "Rozalka oliaboga" - serial dla mlodych widzow 18.45 Wielka Gra - teleturniej 19.35 "Gdansk 39" - serial prod. polski 20.40 Dobranocna: Kaziankani 21.00 Wiadomosci 21.30 TEATR SATELITARNY "Grube ryby" 22.50 Kronika Swiatowych Igrzysk Polonijnych 23.30 Panorama 00.00 "Rozmowy o Polsce" - rep. 00.40 "Dzieci bez domu" - rep. 01.00 Wielkie kreacje Wandy Wilkomirskiej 01.30 Labirynty kultury 01.50 Wiadomosci 02.00 "Gdansk 39" - serial prod. polskiej 03.00 Teledyksi na zyczenie (powt.) 03.10 Wielka Gra - teleturniej (powt.) 04.00 Panorama (powt.)

PIATEK 29.08.97

08.00 Program dnia 08.05 Rep. 09.30 Wiadomosci 10.00 Credo 10.26 Piosenki z raju 10.30 "Rozalka oliaboga" - serial dla mlodych widzow 11.00 "Gdansk 39" - serial prod. polskiej 12.00 "Tylko kilka lat" 13.00 Wiadomosci 13.15 "Tulipan" - film polski 14.30 "Rozmowy o Polsce" - rep. 15.10 "Dzieci bez domu" - rep. 15.30 Zwycaje i obrzedy 16.30 Goscinniec 17.30 Hity satelity

17.50 Teledyksi na zyczenie 18.00 Telexpress 18.15 "Ala i As" - program dla dzieci 18.30 "Mazi w Gondolandii" 18.35 "Tata, a Marcin powiedzial" 18.45 Wielka Gra - teleturniej 19.35 "Epizod" - polski serial kryminalny 20.10 "Salonowe potyczki" S. Solka 20.40 Dobranocna: "Dzienne przygody Koziolka Matolka" 21.00 Wiadomosci 21.30 "Jej powrol" - serial prod. polskiej 22.30 Kronika Swiatowych Igrzysk Polonijnych 23.30 Panorama 00.00 Komedianci: Dudus 00.45 "Umariles smierci trzeciego dnia" 01.00 Muzyka powazna 01.35 Hity z satelity 01.65 Panorama 02.05 "Epizod" - serial TVP 02.25 Salonowe potyczki: S. Solka

SOBOTA 30.08.97

08.00 Program dnia 08.05 Zipsrozenie - program krajowawczy

08.15 Galeria pod strzechą 08.45 satelity propozycje programowe dla dzieci Piosenki na temat - program rozrywkowy 09.20 Ala i As - program dla dzieci 09.30 Mazi w Gondolandii 09.40 Szalki - program dla dzieci 10.15 W rajskim ogrodzie 10.40 Wiadomosci 10.40 Prognoza 10.50 Teledyksi na zyczenie 11.00 BRAWLO HITI - powtorzenie wybranych programow 14.00 Wiadomosci 14.15 polskie. Sobansky 14.35 "Pasie do Bardeckiego" - film przyrodniczy 15.00 KINO FAMILIUNE: "Tajemnica Blagorodny serial 15.40 "Widlet" (28) - "Niewidzialne Lizaokwanie" - serial animowany dla dzieci 16.15 Klechdy i bajania 16.45 "Guni" - dokum. 17.30 Piosenki na temat: program rozrywkowy 17.50 Teledyksi na zyczenie 18.00 Telexpress 18.20 SPORTEL SATELITY 19.30 "Hrabina Cosel" - serial polski 20.40 Dobranocna: "Przygodki Colargola" 21.00 Wiadomosci 21.15 "Czlowiek z zelaza" - film polski 23.30 rozrywkowy 23.25 Program na niedziele 23.30 Panorama 00.00 Pr. rozrywkowy 00.45 "Cygna" - film prod. polskiej 01.25 SPORTEL SATELITY 03.30 Piosenki na temat: program rozrywkowy 03.50 Teledyksi na zyczenie (powt.)

NIEDZIELA 31.08.97

08.00 Program dnia 08.05 "Hrabina Cosel" serial polski 09.05 Slowo na niedziele 09.30 Muzyczne potyczki 09.45 "W imieniu czarnoksiężnika Oza" - serial animowany dla dzieci 10.10 Zapisrozenie - program krajowawczy 10.30 NIEDZIELA MUZYKOWANIE 11.25 "Boze mamozieziem" - rep. 12.00 TEATR FAMILIUNE "Szale wdziesz z purpury" 13.00 W polska nule 13.30 Skarbiec - magazyn historyczno-kulturalny 14.00 Pajsa wanilia - program Elzbiety Dzikowej Tony ego Halika 14.30 Prognoza rozrywkowy 15.00 Spotkanie z profesorem Wiktorom Zinem: 15.25 Sceny dowcipu 15.40 Salon wiosny 16.00 Powozowoz 17.00 "Zofia Nalkowska - zycie i tworczość" 18.00 Telexpress 18.15 "Prawdy przygody profesora Thompсона" - serial animowany dla dzieci 18.40 Jak odniec wspomnienia 19.40 Zakonnik Swiatlowych Igrzysk Polonijnych 20.15 Program rozrywkowy 20.40 Dobranocna: "Zaczarowany olowek" 21.00 Wiadomosci 21.30 "Kochaj abo sport" - film polski 21.30 Panorama 00.00 SPURT z SATELITY 01.10 Smutno czyli wesolo 02.00 Wiadomosci (powt.)

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

na pierwszą stronę" odc. 31/52 - serial prod. kanadyjskiej, rez. Pierre Houle (powt.) 12.00 "Polskie ślady" (2) - reportaż Michała Fajbusiewicza (powt.) 12.30 "Krzyżówka szczęścia" - teleturynie (powt.) 13.00 Wiadomości 13.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE "Sciana czarownic" - film obyczajowy prod. polskiej, rez. Paweł Komorowski (powt.) 14.45 "Dziennik Telewizyjny" - program satyryczny Jacka Fedorowicza (powt.) 14.55 Zakończenie Światowych Olimpijskich Igrzysk Polonijnych - Lublin'97 15.05 Omówienie programu dnia 16.00 Panorama 16.30 Historia kółem się toczy (1) - "Warszawa, czyli rzecz o bratniej pomocy" 17.00 Powroty "Listy z nieba" - reportaż Hanny Kramarczuk 17.30 Zaproszenie - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego 17.50 Teledyski na życzenie 18.00 Teleexpress 18.15 "Wakacje z duchami" odc. 5/71 - "Tajemnica czarnego futerału" - serial dla młodych widzów (1970, 28), rez. Stanisław Jędrzyka (napisy w jęz. angielskim) 18.45 "Muzyka łagodzi obyczaje" (1) - program rozrywkowy 19.15 "Zespół adwokacki" odc. 11/121 - serial TVP, rez. Andrzej Kotkowski (napisy w jęz. angielskim) 20.10 "Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody" - program Lecha Nowickiego 20.40 Dobranocka: "Opowiadania Muminków" 21.00 Wiadomości 21.30 "Bliżko, coraz bliżej" odc. 10/191 - "Witajcie w domu, Rok 1921/22" - serial TVP (1982, 83), rez. Zbigniew Chmielewski 22.50 V Światowe Forum Mediów Polonijnych 22.30 Panorama 23.00 Rozmowy o zmierzchu i świcie (1) 00.30 "West Point - ludzie honoru" - reportaż 1.00 Program publicystyczny 1.50 "Opowiadania Muminków" - film animowany dla dzieci (powt.) 2.00 "Zespół adwokacki" odc. 11/121 - serial TVP, rez. Andrzej Kotkowski (napisy w jęz. angielskim) (powt.) 3.00 Wiadomości (powt.) 3.30 "Polska piosenka - ludzie, zjawiska, epizody" - program Lecha Nowickiego (powt.) 4.00 "W centrum uwagi" - program publicystyczny 4.20 Teledyski na życzenie 4.30 "Bliżko, coraz bliżej" odc. 10/191 - "Witajcie w domu, Rok 1921/22" - serial TVP, rez. Zbigniew Chmielewski (powt.) 5.50 V Światowe Forum Mediów Polonijnych (powt.) 6.30 Panorama (powt.) 7.00 "Muzyka łagodzi obyczaje" (1) - program rozrywkowy (powt.) 8.30 Powroty: "Listy z nieba" - reportaż Hanny Kramarczuk (powt.)

SRODA 3.09.97
8.00 Gimnastyka 8.10 "Polskie ślady" (2) - reportaż Michała Fajbusiewicza (powt.) 8.40 "Szafki" - program dla dzieci (powt.) 9.10 Zaproszenie - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego (powt.) 9.30 Wiadomości 9.45 Prognoza pogody 9.50 Teledyski na życzenie (powt.) 10.00 Historia kółem się toczy (1) - "Warszawa, czyli rzecz o bratniej pomocy" (powt.) 5/71 - "Wakacje z duchami" odc. 5/71 - "Tajemnica czarnego futerału" - serial dla młodych widzów, rez. Stanisław Jędrzyka (napisy w jęz. angielskim) (powt.) 11.00 "Zespół adwokacki" odc. 11/121 - serial TVP, rez. Andrzej Kotkowski (napisy w jęz. angielskim) (powt.) 12.00 Powroty: "Listy z nieba" - reportaż Hanny Kramarczuk (powt.) 12.30 "Muzyka łagodzi obyczaje" - program rozrywkowy (powt.) 13.00 Wiadomości 13.15 "Bliżko, coraz bliżej" odc. 10/191 - "Witajcie w domu, Rok 1921/22" - serial TVP, rez. Zbigniew Chmielewski (powt.) 14.35 V Światowe Forum Mediów Polonijnych (powt.) 15.10 Muzyczne pocztówki - Beskidzkie granie Józefa Brody (powt.) 15.25 W rajskim ogrodzie "Szyszki" - program Wojciecha Popkiewicza (powt.) 15.40 Nie tylko Wawel "W dworze Tetmajerów" - program Leszka Wisniewskiego 15.55 Omówienie programu dnia 16.00 Panorama 16.30 "Nasza generacja" (1) 17.00 Przegląd prasy polonijnej 17.15 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych 17.30 Historia obyczajów "Mój dom - moja twierdza" (3) - program Mariusza Wludskiego 17.50 Teledyski na życzenie 18.00 Teleexpress 18.15 "Szafki" - program dla dzieci (powt.) 18.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturynie 19.15 "Polska w imperium GRU i KGB" - film dokumentalny 20.15 Prawie na żywo "100% live - Robert Gawliński" 20.40 Dobranocka: "Bajki o bajkach" 21.00 Wiadomości 21.30 "Wolne miasto" - dramat wojenny prod. polskiej (1959, 97), rez. Stanisław Różewicz, wysł. Bronisław Dradziński, Włodzimierz Ziębicki, Kazimierz Wichniarz, Stanisław Jasiukiewicz i inni 23.05 "Wszyscy tańczą cha, cha, cha" - program rozrywkowy 23.30 Panorama 24.00 ZESTUKA NA TY "Krzesełko lorda Blotton" - reportaż z Festiwalu Gombrowiczowskiego 24.25 "130 krótkich seansów" - reportaż Jolanty Patny i Jerzego Armata 1.00 "Młodzi wirtuosi" recitale laureatów I Konkursu Muzykalnego Teatru Polskiego w Londynie 22.38 "Śmierć w Wenecji" - film włosko-franc. 23.48 Na każdy temat 00.48 Sport lub pr. rozryw. 02.30 Pr. rozrywkowy

dzieci (powt.) 2.00 "Polska w imperium GRU i KGB" - film dokumentalny (powt.) 3.00 Wiadomości (powt.) 3.30 Prawie na żywo "100% live - Robert Gawliński" (powt.) 4.00 "W centrum uwagi" - program publicystyczny 4.20 Teledyski na życzenie 4.30 "Wolne miasto" - dramat wojenny prod. polskiej, rez. Stanisław Różewicz (powt.) 6.05 "Wszyscy tańczą cha, cha, cha" - program rozrywkowy (powt.) 6.30 Panorama (powt.) 7.00 "Krzyżówka szczęścia" - teleturynie (powt.) 7.30 Przegląd prasy polonijnej (powt.) 7.45 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych (powt.)

POLSAT

CZWARTEK 28.08.97

07.00 JUMP 07.30 P.M.A.M. 08.00 Poranek z Polsatem 08.35 Drzewko szczęścia gra - zabawa (tel. 0-700-56-432) 08.55 Poranne informacje 09.00 Polityczne graffiti 09.10 "Czarodziejka z Księżycy" - serial dla dzieci 09.30 "Orbitalny posterunek" - serial USA 10.30 "Żar młodości" - serial kanadyjski 11.30 "Kojak" - serial USA 12.30 "I wszyscy razem" - komedia USA 13.00 "Po drugiej stronie lustra" - kanadyjski serial dla młodzieży 13.30 Cafe "Polsat" - letnie studio Polsat-u 14.15 Klip Klaps - najmodniejsza lista przebojów 14.45 Encyklopedia słów wielkich i małych 15.15 Czas na naturę - magazyn medycyny naturalnej 15.55 Gra - zabawa 16.35 "Maska" - serial animowany dla dzieci 16.50 Bractwo Białego Orła - program ekologiczny dla dzieci i młodzieży 17.00 Informacja 17.15 Kalambury - program rozrywkowy 17.45 Cafe "Polsat" - letnie studio Polsat-u 18.45 "Alif" - komedia USA 19.15 "I wszyscy razem" - komedia USA 19.45 Informacja 20.00 "Orbitalny posterunek" - serial USA 20.50 Losowanie LOTTO 21.00 "Jesteśmy aniołami: Dolary - film włoski 23.00 Informacja i biznes informacja 23.25 Polityczne graffiti 23.35 "Strażnik Teksasu" - serial USA 00.30 Sztuka informacji 00.55 4 x 4 magazyn motoryzacyjny 01.30 "Dolina lalek" - serial USA 01.55 Przylut Mnie - muzyka na BIS 03.30 Pożegnania

PIĄTEK 29.08.97

07.00 DJ'Club 07.30 P.M.A.M. 08.00 Poranek z Polsatem 08.35 Drzewko szczęścia gra - zabawa (tel. 0-700-56-432) 08.55 Poranne informacje 09.00 Polityczne graffiti 09.10 "Maska" - serial dla dzieci 09.30 "Orbitalny posterunek" - serial USA 10.30 "Żar młodości" - serial kanadyjski 11.30 "Na celowniku" - serial USA 12.30 "I wszyscy razem" - komedia USA 13.00 "Alif" - komedia USA 13.30 Cafe "Polsat" - letnie studio Polsat-u 14.15 Multimediaalny odlot - program komputerowy 14.45 Sztuka informacji - program publicystyczny 15.15 Motowiadomości 15.55 Nie tylko dla pań 16.25 "Czarodziejka z Księżycy" - serial animowany dla dzieci 16.50 Bractwo Białego Orła 17.00 Informacja 17.15 Halo miliard - gra - zabawa 17.45 Cafe "Polsat" - letnie studio Polsat-u 18.45 "Alif" - komedia USA 19.15 "I wszyscy razem" - komedia USA 19.45 Informacja 20.00 "Orbitalny posterunek" - serial USA 20.50 Losowanie LOTTO 21.00 "Strażnik Teksasu" - serial USA 22.00 "Kojak" - serial USA 23.00 Informacja 23.20 Polityczne graffiti 23.30 Biznes Tydzień 23.45 "Raj dla każdego" - film USA 02.40 "Majowe wino" - film USA 04.05 Muzyka na BIS - Golongo - Przylut Mnie

Sobota - 30.08.97

07.30 Disco relax 08.30 "W drodze" - magazyn religijny 09.00 "Strażnik Teksasu" - serial USA 10.00 Plac słoneczny/cz. jest grane? 10.30 Candy, candy 11.00 "Wielkie misteria natury" - serial USA 12.00 "Jesien Chyennow" - western 14.15 "Zew domu" - film USA 15.30 "Oskar" - magazyn 16.00 Magazyn 17.00 Informacja 17.15 Rykowsko 17.45 "Blysk" - film USA 18.45 "Bohaterowie i pechowcy" - serial USA 19.40 Informacja 20.00 Disco Polo Live 20.50 Losowanie Lotto 21.00 "Cwaniak" - film USA 22.00 "Miejsce pocałunku" - film USA 00.55 "Epizody z życia Davida Prestona" - serial USA 01.15 Playboy 02.15 "Sunset grill" - film USA 03.30 Muzyka

Niedziela - 31.08.97

07.00 Disco Polo Live 08.50 Magazyn Religijny 09.15 Smakoszere rozkosz 09.30 Program komputerowy 10.00 Klip Klaps 10.30 "Widlet" - serial 11.00 Disco Relax 12.00 "Na własnych śmieciach" - serial USA 12.30 "Ptaki ciemnych krzewów" - serial 13.30 "Ostatni smok" - film obyczaj. 14.15 "Potężna dzungla" - serial USA 15.45 Yaya show 16.00 Henry Hill 16.30 Dżurny satyryk kraju 17.00 Branda 17.00 Informacja 17.15 Piramida - teleturynie 17.45 "Powrót supermana" - film USA 19.38 Informacja 20.00 "Jastrząb atakuje" - serial 20.85 Anatomia sukcesu 21.00 "Fix" - serial USA 22.38 "Śmierć w Wenecji" - film włosko-franc. 23.48 Na każdy temat 00.48 Sport lub pr. rozryw. 02.30 Pr. rozrywkowy

RTL7

(CZAS POLSKI) **czwartek 28.08.**

07.00 RTL 7 zaprasza 07.25 Teleshopping 08.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 08.45 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 09.10 Campbellowie - serial familijny 09.35 Piękna i Bestia - serial przygodowy 10.25 Wspólnicy - serial komediowy 10.50 Z pomocą niebios - serial 11.30 Muzyka w RTL 7 14.55 Teleshopping 15.20 Zrobmy sobie dobrze - serial komediowy 15.45 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 16.10 Campbellowie - serial familijny 16.35 Siódemka dzieciakom: Przygody Myski, Reksio, Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 17.30 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 18.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy 18.50 Polskie seriae animowane: Przygody Myski, Reksio 19.10 Prognoza pogody 19.15 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.25 Wspólnicy - serial komediowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 City Life - serial obyczajowy Serial opowiada o życiu grupy młodych ludzi, mieszkańców jednego z miast Nowej Zelandii. 20.45 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 20.55 Julia i Julia (Julia and Julia) - melodramat, Włochy 1987, rez. Peter Del Monte, wyk. Kathleen Turner, Sting, Gabriel Byrne, Gabriele Ferzetti (90 min) Wkrótce po ślubie mąż Julii ginie w wypadku samochodowym. Zrozpaczona kobieta postanawia zostać we Włoszech, gdzie żyje tylko wspomnieniami. Pewnego dnia postanawia wrócić do domu, gdzie czeka na nią... mąż i dzieci. Odłąd Julia żyje w dwóch światach: w rzeczywistości jako młoda wdowa i tym wymyślnym z mężem i dzieckiem. 22.35 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 22.45 City Life - serial obyczajowy 23.30 Ukryta kamera - program rozrywkowy

piątek 29.08.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.25 Teleshopping 08.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 08.45 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 09.10 Campbellowie - serial familijny 09.35 Piękna i Bestia - serial przygodowy 10.25 Wspólnicy - serial komediowy 10.50 Muzyka w RTL 7 14.55 Teleshopping 15.20 Siedem pokus - program Agnieszki Maciąg 16.10 Campbellowie - serial familijny 16.35 Siódemka dzieciakom: Przygody Myski, Bolek i Lolek, Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 17.30 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 18.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy 18.50 Polskie seriae animowane. Pampalini łowca zwierząt. Bolek i Lolek 19.10 Prognoza pogody 19.15 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.25 Przerwa na reklamę - program rozrywkowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Święty - serial sensacyjny 20.45 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 20.55 Strefa zagrożenia - serial SF 21.40 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 21.50 Mój brat Kain (Raising Cain) - thriller, USA 1992, rez. Brian De Palma, wyk. John Lithgow, Lolita Davidovich, Steven Bauer, Gregg Henry (105 min) Dr Carter Nix jest psychologiem dziecięciem, który tak naprawdę zajmuje się tylko swoją córeczką. Carter zachowuje się tak, jakby chciał zamienić tradycyjne role rodziców. Fakt ten bardzo irytuje i niepokoi jego żonę Jenny. Dzień po dniu postępowanie Cartera staje się coraz bardziej niepokojące. 23.25 Sens życia według Monty Pythona (Monty Python's The Meaning of Life) - komedia, W. Brytania 1982, rez. Terry Jones, wyk. Graham Chapman, John Cleese, Terry Gilliam, Eric Idle (110 min) Komedia zrealizowana została przez brytyjską grupę Monty Pythona, znaną z popularnych w Anglii teledzielników programów rozrywkowych i kilku filmów fabularnych. Film składa się z serii epizodów odgrywanych przez grupę słynnych komików. Ukazują one w siedmiu rozdziałach zmysłowość życia, od urodzin aż do śmierci. Gryzaczom żartem i sarkastycznymi ciosami traktują głównie instytucje władzy i stróżów moralności. Obiektem krytyki stał się Kościół katolicki w związku ze stanowiskiem w kwestii zapobiegania ciąży. Anarchiczny humor zespołu nie cofa się przed żadnym tabu i świadomości wychodzi naprzeciw wszystkiemu co niesmaczne. Film dostarcza inteligentnej rozrywki i jest znakomity aktorsko. Oryginalny obraz otrzymał w 1983 roku Nagrodę Specjalną Jury w Cannes.

sobota 30.08.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.26 Teleshopping 08.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 09.00 Wszystko się kręci - serial dla młodzieży 09.20 Słoneczne zagrożenia - serial SF 10.20 Święty - serial sensacyjny 11.15 To znów

ty? - serial komediowy 11.40 Siódemka dzieciakom: Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 12.30 Siedem pokus - program Agnieszki Maciąg 13.25 Ukryta kamera 13.50 Butan. Tajemnicze królestwo Himalajów - serial dokumentalny 14.40 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 15.30 Sliders - serial dla młodzieży 16.15 Przerwa na reklamę - program rozrywkowy 16.40 Autostrada do Nieba - serial familijny 17.30 To znów ty? - serial komediowy 17.55 Wszystko się kręci - serial dla młodzieży 18.15 Superpies - dubbingowany serial animowany 19.10 Prognoza pogody 19.15 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.25 Przerwa na reklamę - program rozrywkowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Siódme niebo - serial familijny 20.40 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 20.50 Kameleon - serial SF 21.40 Policjanci z Miami - serial kryminalny 22.30 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 22.40 Sens życia według Monty Pythona (Monty Python's The Meaning of Life) - komedia, W. Brytania 1982, rez. Terry Jones, wyk. Graham Chapman, John Cleese, Terry Gilliam, Eric Idle (110 min) Komedia zrealizowana została przez brytyjską grupę Monty Pythona, znaną z popularnych w Anglii teledzielników programów rozrywkowych i kilku filmów fabularnych. Film składa się z serii epizodów odgrywanych przez grupę słynnych komików. Ukazują one w siedmiu rozdziałach zmysłowość życia, od urodzin aż do śmierci. Gryzaczom żartem i sarkastycznymi ciosami traktują głównie instytucje władzy i stróżów moralności. Obiektem krytyki stał się Kościół katolicki w związku ze stanowiskiem w kwestii zapobiegania ciąży. Anarchiczny humor zespołu nie cofa się przed żadnym tabu i świadomości wychodzi naprzeciw wszystkiemu co niesmaczne. Film dostarcza inteligentnej rozrywki i jest znakomity aktorsko. Oryginalny obraz otrzymał w 1983 roku Nagrodę Specjalną Jury w Cannes. 00.25 Policjanci z Miami - serial kryminalny

niedziela 31.08.

07.00 Muzyka w RTL 7 07.10 Butan, tajemnicze królestwo Himalajów - film dokumentalny 08.00 Siódemka dzieciakom: Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 08.45 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 09.10 Campbellowie - serial familijny 09.35 Piękna i Bestia - serial przygodowy 10.25 Wspólnicy - serial komediowy 10.50 Muzyka w RTL 7 14.55 Teleshopping 15.20 Siedem pokus - program Agnieszki Maciąg 16.10 Campbellowie - serial familijny 16.35 Siódemka dzieciakom: Przygody Myski, Bolek i Lolek, Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 17.30 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 18.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy 18.50 Polskie seriae animowane. Pampalini łowca zwierząt. Bolek i Lolek 19.10 Prognoza pogody 19.15 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.25 Przerwa na reklamę - program rozrywkowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Dzikie lokator (Housesitter) - komedia, USA 1992, rez. Frank Oz, wyk. Steve Martin, Goldie Hawn, Dana Delany, Julie Harris (100 min) Architekt Newton Davis (S. Martin) bezustannie marzy o poślubieniu swojej szkolnej miłości. Planując wspólną przyszłość, buduje dla siebie i Becky (D. Delany) wspólny dom. Niestety, Dana nic nie wie o planach Newtona. Kiedy wychodzi Newton wyznaje jej miłość i oświadcza jej, dostaje kosza. Zrozpaczony wędruje do baru, gdzie wypłakuje się na ramieniu uroczej kelnerki Gwen (G. Hawn). Pod wpływem chwili, spędzają ze sobą noc. Jednak cierpiący Newton w środku nocy bez pozegnania opuszcza mieszkanie Gwen. Zraniona kobieta, czując się oszukana, postanawia się zemścić. 21.35 Elektryczne gitary - koncert 22.35 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 23.00 Ułubione kawalki: Goście Marka Niedzwiedzkiego: Robert Janson - program muzyczny 00.20 Policjanci z Miami - serial kryminalny

poniedziałek 01.09.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.25 Teleshopping 08.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 08.45 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 09.10 Campbellowie - serial familijny 09.35 Piękna i Bestia - serial przygodowy 10.25 Wspólnicy - serial komediowy 10.50 Droga do Bountiful (Trip to Bountiful) - film

obyczajowy, USA 1985, rez. Peter Masterton, wyk. Geraldine Page, John Heard, Carlin Glynn, Rebecca De Mornay (110 min) Pewna wdowa, wbrew woli syna, chce jeszcze raz przed śmiercią zobaczyć swój rodzinny dom w teksaskim Bountiful... Geraldine Page za rolę wdowy otrzymała Oscara. 12.40 Siedem cudów - program rozrywkowy 13.20 Abbott i Costello w wybitnej filmowej (Abbott and Costello Meet Keystone Kops) - komedia USA 1955, rez. Charles Lamont, wyk. Bud Abbott, Lou Costello, Fred Clark, Lynn Bari (100 min) Abbott i Costello postanawiają zainwestować pożyczone pieniądze w produkcję filmu. Niestety pewien oszust kradnie ich fundusze i ucieka do Hollywood. Abbott i Costello ruszają za nim w pościg. 14.55 Teleshopping 15.20 Świat pana trenera - serial komediowy 16.10 Campbellowie - serial familijny 16.35 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 17.30 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 18.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy 18.50 Polskie seriae animowane: Pampalini łowca Zwierrat, Reksio 19.10 Prognoza pogody 19.15 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.25 Wspólnicy - serial komediowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Droga do Bountiful (Trip to Bountiful) - film obyczajowy, USA 1985, rez. Peter Masterton, wyk. Geraldine Page, John Heard, Carlin Glynn, Rebecca De Mornay (110 min) 21.40 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 21.50 Policjanci z Miami - serial kryminalny 22.40 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny 23.05 Traders - serial obyczajowy 23.55 Policjanci z Miami - serial kryminalny

wtorek 02.09.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.25 Teleshopping 08.00 Siódemka dzieciakom: Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 08.45 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 09.10 Campbellowie - serial familijny 09.35 Piękna i Bestia - serial przygodowy 10.25 Przerwa na reklamę - program rozrywkowy 10.50 Muzyka w RTL 7 14.55 Teleshopping 15.20 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie - serial SF 15.45 Ukryta kamera 16.10 Campbellowie - serial familijny 16.35 Siódemka dzieciakom: Pampalini łowca Zwierrat, Reksio, Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 17.30 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 18.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy 18.50 Polskie seriae animowane. Pampalini łowca Zwierrat, Reksio 19.10 Prognoza pogody 19.15 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.25 Przerwa na reklamę - program rozrywkowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Traders - serial obyczajowy 20.40 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 20.50 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie - serial SF 21.15 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny 21.40 Policjanci z Miami - serial kryminalny 22.30 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 22.40 Siedem pokus - program Agnieszki Maciąg 23.30 Policjanci z Miami - serial kryminalny

środa 03.09.

07.00 RTL 7 zaprasza 07.25 Teleshopping 08.00 Siódemka dzieciakom Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 08.45 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 09.10 Campbellowie - serial familijny 09.35 Piękna i Bestia - serial przygodowy 10.25 Przerwa na reklamę - program rozrywkowy 10.50 Muzyka w RTL 7 14.55 Teleshopping 15.20 Czynniki PSI - serial SF 16.10 Campbellowie - serial familijny 16.35 Siódemka dzieciakom: Pampalini łowca Zwierrat, Reksio, Denver, Starla i Jeźdźcy - seriae animowane 17.30 Karuzela przygód - serial dla młodzieży 18.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy 18.50 Polskie seriae animowane: Pampalini łowca Zwierrat, Reksio 19.10 Prognoza pogody 19.15 7 minut - wydarzenia dnia - program informacyjny 19.25 Wspólnicy - serial komediowy 19.50 Prognoza pogody 19.55 Dzikie lokator (Housesitter) - komedia, USA 1992, rez. Frank Oz, wyk. Steve Martin, Goldie Hawn, Dana Delany, Julie Harris (100 min) Architekt Newton Davis (S. Martin) bezustannie marzy o poślubieniu swojej szkolnej miłości. Planując wspólną przyszłość, buduje dla siebie i Becky (D. Delany) wspólny dom. Niestety, Dana nic nie wie o planach Newtona. Kiedy wychodzi Newton wyznaje jej miłość i oświadcza jej, dostaje kosza. Zrozpaczony wędruje do baru, gdzie wypłakuje się na ramieniu uroczej kelnerki Gwen (G. Hawn). Pod wpływem chwili, spędzają ze sobą noc. Jednak cierpiący Newton w środku nocy bez pozegnania opuszcza mieszkanie Gwen. Zraniona kobieta, czując się oszukana, postanawia się zemścić. 21.35 Elektryczne gitary - koncert 22.35 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 23.00 Ułubione kawalki: Goście Marka Niedzwiedzkiego: Robert Janson - program muzyczny 00.20 Policjanci z Miami - serial kryminalny

Za zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY
 Omonia: Ag. Konstantinou 4 V p.
 tel: 52 27 232 i 52 23 864 Cotygodniowe przejazdy:

JUWENTUR
 Do Wałbrzyska przez Kraków-Katowice-Opole-Nysę-Ząbkowice-Dzierżoniów-Swidnicę-Wrocław

RUDNIK
 LUBLIN
 CHEŁM
 ZAMOŚĆ

TRASA 1
 NOWY SĄCZ
 NOWY TARG
 CHYZNE.

TRASA 2:
 LUBLIN
 KRASNIK, STALOWA WOLA
 RZESZÓW, DĘBICA
 TARNÓW, BOCHNIA
 PRZEMYSŁ SĄNOK, KROŚNO, KRAKÓW, MYŚLENICE
 CHYZNE.

oraz **SANDOMIERZ - TARNOBREG - MIELEC**

LOT-em do Warszawy za 53 000 drch.

Zapraszamy codziennie w godz: 10.00-20.00 w sobotę w godz: 10.00-13.00

tel: 52 27 232 i 52 23 864

Z naszym biurem dojeżdżacie do Polski szybko i bezpiecznie KA110001

BIURO PODRÓŻY
MARGO TRAVEL
 Wraz z ORBIS - em Etk
 tel. 52 45 926 / tel/fax. 52 47 836
 codziennie od 10.00 - 14.00 i od 17.00 - 21.00
 PRZY KLUBIE POLSKIM W ATENACH I NR ZEZWE. 538624

Pl. Vatis ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO POLSKI AUTOKAREM
 WYEDUKIM STANDARDZEM
 KLIMATYZACJA
 WC, BARKIEM, VIDEO

BILETY LOTNICZE PROMOWE NA CAŁY ŚWIAT
 możemy dostarczać do domu

Trasy przejazdu:
 KRAKÓW-KATOWICE
 POLE-WROCŁAW
 WAŁBRZYCH-WARSZAWA
 ŁÓŻA-ŁĘK-PIOTRKÓW
 RZESZÓW-LUBLIN
 KIELCE-RADOM
 BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ
 CZĘSTOCHOWA
 TARNÓW

WYCIECZKI PO GRECJI

METEORY JASKINIE DIROU PELOPONEZ 3 - WYSPI

MARGO TRAVEL
 TEL 52 45 926
 TEL/FAX 52 47 836

oraz wiele innych miast w Polsce do zapytania u nas

ACADIMOS TRAVEL & TOURISM
 ul. Panepistimiu 56, 11p.
 106 78 Athens.
 tel: (00301) 38 05 211
 fax: (00301) 38 28 414

otwarte codziennie 9:00-20:30
 inf. w języku polskim 15.00-20.30

OFERUJE:
 * przejazdy turystyczne do/ż POLSKI luksusowymi autokarami z WC, audio-video, lodówką, klimatyzacją, gorącymi napojami
 - Biuro "AVANTI"

ATENY-POLSKA
 przez Katowice, Kraków, Tarnów, Jasło, Krosno, Rumunię, Bułgarię.
 15.08.97=>16.08.97
 21.08.97=>23.08.97
 04.09.97=>06.08.97
 Cena 25.000 drachm
 + torba podróżna

POLSKA - ATENY-POLSKA
 przez Sanok, Jasło, Krosno, Gorlice, Igiemnice, Włoszczowa.
 17.08.97=>19.08.97
 26.08.97=>28.08.97
 09.09.97=>11.09.97
 Polska-Ateny-Polska
 cena 120 \$
 + 10 000 drachm
 + torba podróżna

Przejazdy z "ORBISEM"-jedyną legalną linią autobusową: Grecja-Polska wyjazd w każdą sobotę i wtorek - 22 000
 Polska-Grecja w każdą środę i sobotę-145\$, w obie strony 1800\$
 * rezerwacja hoteli, apartamentów dla grup i turystów indywidualnych
 * bilety lotnicze do Polski LOT-em do Wawy 53 000. WAW - ATH - WAW 3465+7 600 drh podatki: ATH+WAW-ATH 888 000 \$
 i na cały świat + torba podróżna w prezencie.
 * bilety lotnicze na terenie Polski: Gdańsk, Kraków, Katowice, Poznań, Szczecin, Wrocław (+ dodatkowe 15 000 drachm do biletu do Polski)
 * wczas, kolonie i wycieczki do Grecji (jedno- i wielodniowe)
 * z przewodnikiem/pilotem w języku polskim i greckim
 * zorganizowane rejsy na wyspy greckie.
 * bilety na promy dla turystów indywidualnych i grup.
 * fachową obsługę w Wydziale Polskim

SANDY TOURS
 TRAVEL AGENCY

BIURO PODRÓŻY
ATENY
 ul. Vilara 2, IV p.
 Tel. 52 42 416
 52 41 502
 fax: 52 49 126
 tlx: 21 06 04

Adres: **Pl. Konstantinos ul Vilara 2, IV piętro**

czynne **codziennie od 9.00-20.00 w soboty od 10.00-14.00**

Bilety lotnicze na cały świat

LOT
MAILEY
 Hungarian Airlines
ESA

Sandy Tours specjalizuje się w przyjmowaniu grup Polskich w Grecji.
 Posiadamy własne luksusowe autokary oraz dyplomowanego przewodnika z językiem polskim.
 Mamy doświadczony personel mówiący po polsku co gwarantuje kompleksową oraz kompetentną obsługę naszych Klientów

HELIKON
 TRAVEL TOURISM SA

5- 15 - 25 z Aten do Łomży przez Jasło, Krosno, Dębicę, Kraków, Warszawę oraz
8- 18 - 28 z Łomży do Aten przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

AUTOKAREM GRECKIM (Air conditioned)

Bilety lotnicze LOT Warszawa i na cały świat

adres biura **Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18, 1p.**
Tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424
tlx. 21 03 37
 Biuro czynne codziennie 9.00-14.00 i 17.00-20.00 w soboty 9.00-14.00

DIADEM TOURS
Biuro Podróży

OFERUJE:
- TANIE BILETY DO WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA

adres biura: **ATENY; OMONIA: Klisthenous 15 11 piętro**
Tel/fax 33 12 749

BIURO TURYSTYCZNE

Tel. 52 38 086, 52 38 396, 52 38 688

przeniesiono na ul. Ag. Konstantinou 4 wejście w pasażu - 10 m. od ulicy

METRÓ

MAMY NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE DO: WARSZAWY-KANADY-AMERYKI-JOHANESBURGA-AUSTRALII I EUROPY

Jesteśmy największym BIUREM po firmie LOT
Możecie Nam Zaufać

TURYSTA WAŁBRZYCH
 Tel. 074 22251 074 24331

Odwiedzamy Ateny regularnie od 6 lat.
 Wycieczki z Polski zaczynają się w hotelu EL GRECO, ul. Athinas 65 (50 m. od Pl. Omonia)

BILETY DO NABYCIA w Sandy Tours tel. 52 42 416 oraz u obsługi autobusu.

Wyjazdy we wtorki z parkingu przy rogu ulic: Pireos-Degelionu pilot pełni dyżury w niedziele i poniedziałek 0.00, 10.00 i 19.00-20.00

KURIER ATENSKI

EMIGRACJA
 RELAKS
 WYWIADY Z CIEKAWYMI LUDZMI
 WSPÓLNA EURO WIZJA
 Emigrant - pokory

KURIER ATENSKI